

POLSCY AKADEMICY NARCIARSKIMI MISTRZAMI ŚWIATA

Opłata pocztowa uszczona gotówką.

We Francji Fr. 2.00

PRINTED
IN POLAND

Na Litwie 30 ct.

Wydanie czwarte

Cena numeru
w Krakowie: **25 gr.**
w kraju:

PRENUMERATA WYNOŚI:
W Krakowie bez odosłania zł. 5.—
W Krakowie z odosłaniem zł. 5.50
W kraju zł. 5.50

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

Telefony: Centrala dzienna (od g. 8—22) 150-60.
Numery nocne: Redakcja (od g. 22—1) 150-61, 150-62,
150-63, 150-64 (od g. 1—3) 150-67.
Prenumerata miesięczna Nr. 150-60.
Kierownik i prenumerata zamiejscowa Nr. 150-60.
Ekspedycja (od g. 22—3) 150-65. Portier (całą noc) 150-66

Założyciel i Wydawca: Marjan Dąbrowski.

Sekretariat Red. przyjmuje w dni powsz. od 10—12 w pol.
Rękopisów nie zwraca się. — Listy należy adresować
do Redakcji, a nie do współpracowników.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Konto P. K. O.
400.200

Kraków, Wielopole 1.

Konto pocztowe rozrachunkowy Nr. 1 Kraków, Urząd pocztowy 2.

KONTA ZYBOWE:
Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie.
Bank Związku Spółek Zarobkowych w Krakowie.

Rok **XXX.**

Kraków, wtorek 28 lutego 1939

Nr **59.**

Minister Ciano w stolicy Polski.



Niezwykle uroczysty i serdeczny charakter miało powitanie ministra Ciano na ziemi polskiej. Przedstawiciel Italji był przedmiotem długotrwałych owacji publiczności

warszawskiej, jak i młodzieży, która manifestowała na cześć przedstawiciela wielkiego narodu, złączonego z Polską wiekami wspólnych tradycji i wielką przyjaźnią.

Na zdjęciu pierwszym powitanie min. Becka i min. Ciano na dworcu w Warszawie; na zdjęciu drugim min. Ciano przechodzi przed frontem lotniczej kompanii honorowej na dworcu warszawskim; na zdjęciu

trzecim min. Ciano składa wieniec przy Grobie Nieznanego żołnierza; na zdjęciu czwartym — na rauce w M. S. Z. — od lewej ministrowa Beckowa, ministrowa hr. Ciano, min. Ciano, min. Beck.

Min. hr. Ciano na audjencji u P. Prezydenta R. P.

Śniadanie na Zamku na cześć gości z zaprzyjaźnionej Italji.

Warszawa, 26 lutego (PAT) O godz. 13-ej Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ign. Mościcki przyjął na Zamku królewskim na audjencji ministra spraw zagr. Włoch hr. Ciano.

P. min. Ciano towarzyszył min. Beck. Na śniadaniu, wydanym na Zamku królewskim przez Pana Prezydenta R. P. prof.

Mościckiego i panią Marję Mościcką, dla ministra spraw zagr. Włoch hr. Ciano i hr. Eddy Ciano, w którym wziął udział Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz, obecni byli ze strony włoskiej: ambasador Italji w Warszawie baron di Valentino z żoną, ambasador Gino Butti, dyrektor departamentu politycznego spraw europ. i śród-

ziem. we włoskim MSZ hr. Leonardo Virelli, minister pełnomocny, dyrektor dep. ogólnego hr. Vittorio Emanuele Bonarelli di Castel Bompiano, min. pełn. szef protokołu dypl. włoskiego MSZ, Carillo Pessenti Pigno, podesta m. Bergamo, radca ambasady włoskiej w Warszawie Agostino Carrissimo z żoną, komandor Alberto Nonis,

zast. dyr. wydz. prasowego we włoskim MSZ, komandor Umberto Natali, szef sekr. osob. min. Ciano, attache wojskowy płk. Roero, markiz Blasco Lanza d'Ajeta, książe de Trabia, sekretarz min. Ciano, p. Franco Bellia, sekr. gabinetu min. Ciano.

TRUSKAWIEC

Zdrowisko siarczano-solankowe
leczy wszechstronnie.

Sezon wiosenny od 15 kwietnia.
W marcu Zakład nieczynny.

„Naftusia” w butelkach oraz sól gorzka „Barbara” do nabycia również w aptekach i składach aptecznych.

Ze strony polskiej obecni byli: wicepremier inż. E. Kwiatkowski, minister spraw zagr. J. Beck z żoną, minister WR i OP Świętosławski, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz z żoną, podsekretarz w MSZ Jan Szembek z żoną, ambasador R. P. w Rzymie gen. Wieniawa-Długoszowski z żoną, b. ambasador RP. w Rzymie Alfred Wysocki z żoną, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, wojewoda Jaroszewicz, ka. Władysław Czetwertyński, szef kancelarii cywilnej P. Prezydenta RP. Łepkowski z żoną, szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta RP. gen. Schally z żoną, dyrektor gabinetu MSZ Michał Kubieński z żoną, wicedyrektor departamentu Józef Potocki z żoną, pełniący obowiązki dyrektora prot. dypl. MSZ Aleksander Kubieński z żoną, nacelnik Tadeusz Kunicki z MSZ, radca Mortalin z MSZ, mjr. Krzeszkowski, radca Zaniewski z kancelarii cywilnej Pana Prezydenta RP. z żoną, radca Koszobrodzki z MSZ, radca Aleksander Mniszek z MSZ z żoną, p. Burchardtówna, adiutantka Pana Prezydenta RP.: kpt. Hartman i kpt. Kryński.

Dłuższa rozmowa min. Ciano z min. Beckiem.

Warszawa, 28 lutego (Mt). W niedziele. O godz. 6.30 wieczorem min. Ciano przywodził go do siebie w gabinecie. W godzinach popołudniowych ministrów spraw zagranicznych Polski i Italii odbył

dłuższą rozmowę. Był do włoskiego Instytutu Kultury, gdzie zebrani już byli członkowie kolonii włoskiej w Warszawie oraz Zw. Fascystowskiego. P. minister zwiedziwszy Instytut oraz zapoznawszy się z jego organizacją i pracą, spędził kilka chwil wśród członków warszawskiej kolonii włoskiej, do których wygłosił krótkie przemówienie. Wczorajem odbył się obiad, a następnie raut w ambasadzie włoskiej.

W poniedziałek rano min. Ciano wraz ze świtą uda się na emenarż żołnierzy włoskich w Mioclnach, gdzie złoży wieniec. W godzinach popołudniowych p. min. Ciano będzie gościem i p. lotniczego na Okęlu. Dowódcą i oficerowie podejmować będą znakomitego gościa włoskiego śniadaniem. O godz. 16.46 p. min. Ciano wraz z towarzyszącymi mu osobami wyjedzie z dworca wóchniowego na polowanie do Białowieży. Wtorek goście włoscy spędzą w Białowieży, a we środę rano przybędą do Krakowa

Obiad i raut w ambasadzie włoskiej.

Warszawa, 28 lutego. (PAT). W godzinach wieczornych ambasador Włoch, baron A. di Valentino wydał obiad na cześć bawiącego w Warszawie ministra spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano, w którym wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych J. Beck.

Po obiedzie odbył się raut w salonach ambasady włoskiej.

„Nic nie dzieli — wszystko łączy“.

Warszawa, 28 lutego (PAT). Z okazji pobytu ministra spraw zagr. Włoch w Warszawie, Polsko-włoskie Tow. Kultury w Rzymie prześlalo pod adresem p. ministra J. Becka depeszę treści następującej: „Polsko-włoskie Towarzystwo Kultury przesyła życzenia pomyślności szlachetnemu narodowi polskiemu oraz wyrazy swej niezłomnej wiary w dalszy pomyślny rozwój stosunków pomiędzy Włochami a Polską, których nic nie dzieli, a wszystko łączy.“ (—) Voipa.

Przyjęcie dla dziennikarzy włoskich.

Warszawa, 28 lutego (PAT). Dn. 25 bm. p. nacelnik wydz. prasowego M. S. Z. p. Wiktor Skiwski podejmował w salonach klubu Urzędników Polskiej Służby zagranicznej obiadem dziennikarzy włoskich, towarzyszących min. hr. Ciano z sen. Barzini, nacelnym redaktorem „Popolo d'Italia“ oraz p. Virginio Gayda, nacelnym redaktorem „Giornale d'Italia“ na czelę.

W obiedzie wzięli również udział sekretarz partii faszystowskiej prowincji Bergamo — Orfeo Seleni, podesta m. Bergamo p. Carlo Pessenti Pigna oraz attache prasowy ambasady włoskiej w Warszawie p. Standerle.

wych układów, któreby mogły ograniczyć swobodę działania Polski. „Le Temps“ czyni aluzje do ewolucji, jaka zarysowała się teraz w Rumunii, Jugosławii, a nawet na Węgrzech i pisze, że w razie gdyby nowotendencje nabrały w tych krajach wyrazistosci, to Polska mogłaby odegrać rzeczywiste pierwszoplanową rolę. Właśnie dlatego rząd polski, jak przypuszcza „Le Temps“ — nie powożenie obecnie wobec Włoch zobowiązań, mogących skrapować polską włość ruchów.

Podobną opinie wyraża dziś wiele innych dzienników. Wśród komentarzy wyróżnia się artykuł Keryllisa w „Epoque“, zatytułowany „Niech żyje Polska“.

Keryllis podkreśla wielkie znaczenie współpracy francusko-polskiej w obecnych okolicznościach i w konkluzji pisze, że jeżeli min. Beck przyjedzie do Paryża, to znajdzie on tu wielu ludzi, którzy wzniosą stary okrzyk ich ojców „Niech żyje Polska“.

Podział surowców i kwestja emigracji.

Domysły prasy niemieckiej.

Berlin, 28 lutego. (PAT). Uwaga opinii niemieckiej skoncentrowała się na wycie warszawskiej hr. Ciano. Prasa niemiecka podkreśla zgodnie nad wyraz serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano w Polsce włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych, którego witano na dworcu z honorami wojskowymi.

Korespondent warszawski „Voelkscher Beobachter“ wskazuje na istnienie szeregu problemów wspólnych w polityce międzynarodowej, które łączą Polskę z Włochami. W obszernym doniesieniu swego warszawskiego korespondenta „Frankfurter Zig“ wyraża zdanie, iż rozmowy między min. Ciano i min. Beckiem toczyły się będą, zwłaszcza na temat szeregu aktualnych i interesujących oba kraje problemów. Odnosi się to zwłaszcza do zagadnienia podziału surowców i kwestji emigracji.

Inicjatywa Włoch w tej dziedzinie spotka się zawsze z sympatią Polaki.

Co mówią w Londynie?

Londyn, 28 lutego. (ZG). „Observer“ w ocenie rozmów min. Ciano w Warszawie wskazuje, że objeły one m. in. zainteresowania polityki polskiej i włoskiej w Rumunii i na Węgrzech.

Pismo wyraża sąd, że odpowiedź Polski w sprawie stanowiska, jakie Warszawa zajmie w razie konfliktu włosko-francuskiego, będzie wymiatająca. Podobnie „Sunday Times“ głoszą za tem, że Polska zastrzeżuje sobie wolność decyzji do odpowiedniej chwili i że nie złoży żadnych zobowiązań nawet za cenę obietnicy poparcia jej żądań kolonialnych, jaka Mussolini dałby Polsce.

W razie jakiegokolwiek konfliktu stanowisko Polski zależne jedynie od polskiej racji stanu. Włoska ocena rozmów warszawskich.

(Od naszego korespondenta politycznego).

Rzym, 28 lutego.

(Elk) W telegramach z Warszawy specjalni wysłannicy wielkich dzienników włoskich podkreślają okazalosc i serdecznosc przyjęcia, zgotowanego hr. Ciano w Polsce. Szczególny nacisk kładzie prasa włoska na samorzutność, ochocząca objawy sympatii dla Italii i Mussoliniego, okazywane hr. Ciano przez naród polski.

Wielka manifestacja młodzieży akademickiej przed ambasadą włoską w Warszawie — pisze „Giornale d'Italia“ — wzruszyła serce i głęboko min. Ciano. Niedzielną „Il Popolo d'Italia“ zamieszcza na pierwszej stronie korespondencję warszawską swego nadzwyczajnego wysłannika, senatora Barzinięgo. Opisuje wrażenia, jakie wywarła na nim dzisiejsza Polska, sen. Barzini poświęca dużo miejsca charakterystyce naszego żołnierza.

Polska — pisze sen. Barzini — nie ma granic naturalnych i dlatego właśnie Polacy są

najlepszymi żołnierzami na świecie. Wystarczy spojrzeć w oczy żołnierza polskiego, w oczy każdego Polaka, by zrozumieć, że granice Rzeczypospolitej Polskiej nie leżą gdzieś daleko na rubieżach państwa, lecz są w sercach jej obywateli. Na wojnie przyzwyczajeni są do bykawkicznej orientacji, do działań szybkich, pełnych impetu i bohaterstwa.

Bez armji polskiej i jej zwycięstwa Europa nie byłaby dził Europą.

Nie zapominajmy także — pisze sen. Barzini — że w r. 1920, gdy nad Wisłą Polacy odparli jeszcze jeden najazd barbarzyńców, w Italii powstał faszyzm, by bronić Europę przed tymże barbarzyństwem.

Przechodząc do części politycznej wizyty hr. Ciano, prasa włoska podkreśla ponownie, że nie należy spodziewać się, by jej wynikiem miało być zawarcie jakichś nowych układów, czy paktów. Zdaniem Virginio Gaydy, pierwsza rozmowa hr. Ciano z min. Beckiem posiadała charakter przyjaznej wymiany zdań na tematy następujące:

- 1) stosunki z Niemcami;
- 2) normalizacja stosunków w Europie nadnunskiej zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym;
- 3) utworzenie oraz zachowanie nowej równowagi i pokoju w Europie w związku z niemieckimi rewindykacjami kolonialnymi oraz roszczeniami Italii wobec Francji.

Pewne szczegóły tej rozmowy ujawnia organ rodziny Ciano „Il Telegrafo“ w korespondencji swego specjalnego wysłannika p. Ansaldo. Dziennik pisze mianowicie, że wbrew supozycji prasy zachodnio-europejskiej, hr. Ciano nie wspominał nawet o możliwościach przystąpienia Polski do bloku państw ośi Rzym—Berlin, uznając rzecz taką za zgóry wykluczoną.

Włochy rozumieją w pełni politykę rządu polskiego, stanowiącą element równowagi w Europie wschodniej i dlatego nie zamierzają w ogóle zabiegać o udział Polski w sprawach nie dotyczących jej interesów.

Z korespondencji p. Ansaldo wynika ponadto, że dotychczasowe rozmowy obu ministrów doprowadziły już do stwierdzenia, że w razie jakiegokolwiek

Konfliktu międzynarodowego Imperjalizm, lecz jedynie go etanowisko Polski nie od wymagał polskiej racji będzie zależne od obcego stanu.

JESLI MIN. BECK PRZYJEDZIE DO PARYŻA...

znajdźle wielu ludzi, którzy wzniosą okrzyk: „Niech żyje Polska!“

Znamienny artykuł francuskiego pisma.

Paryż, 28 lutego. (Lt) Niedzielną „Temps“, omawiając wizytę min. Ciano w Warszawie, przewiduje, że nie doprowadzi ona do zawarcia no-

Angielska prasa podnosi

ogromne znaczenie Polski na wschodzie Europy

Londyn, 28 lutego (ZG). Wizyta min. Becka w Londynie nie przestaje być tematem komentarzy i domysłów prasy angielskiej.

I tak „Observer“ w depeszy z Warszawy sugeruje, że min. Beck opracuje memoriał, zawierający wytyczne polskiej polityki zagranicznej i że memoriał ten przesłany zostanie przed wizytą jego angielskiemu Foreign Office.

Zdaniem „Observera“ ułatwi to Chamberlainowi i lordowi Halifaxowi zrozumienie stanowiska i dezyderatów Polski.

„Sunday Times“ przewiduje przybycie min. Becka do Londynu na pierwsze dni kwietnia.

Ambasador R. P. w Londynie wyjedzie niedługo do Warszawy dla ustalenia programu wizyty. Ambasador brytyjski w Warszawie ma towarzyszyć min. Beckowi w podróży do Londynu.

„Sunday Times“ akcentuje, że zarówno Chamberlain, jak i lord Halifax zdają sobie sprawę z ogromnej wagi pozycji Polski na wschodzie Europy.

To samo pismo komentuje bliską wizytę min. spraw zagr. Rumunii p. Gafencu w Londynie jako wstęp do wizyty londyńskiej min. Becka. Na konferencji baltickiej — wyjaśnia wspomniany organ — zaznaczyła się niepewność, jaki kurs należy obrać na przyszłość.

W tych warunkach Rumunia pragnie znowu zbliżyć się do Polski. Sądzić należy, że min. Beck rozproszy pewne nieporozumienia, jakie powstały ostatnio w polityce polsko-rumuńskiej.

„Polska jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa“.

Piękna manifestacja estońsko-polska w Warszawie.

Warszawa, 26 lutego. (PAT). W sali kolumnowej rady miejskiej m. st. Warszawy, spowitej bialo-czarno-niebieskimi barwami estońskich flag, zgromadzili się w niedzielę liczni goście, przybyli na uroczystą akademię, jaką zorganizowało tow. polsko-estońskie dla uczczenia święta narodowego Estonii i przypadającego jednocześnie dnia urodzin prezydenta Paetsa.

W akademii wzięli udział minister pełnomocny Estonii p. Markus z małżonką, członkowie poselstwa państw baltickich. Ze strony polskiej przybyli: podsekretarz stanu Korsak-Sokolowski i Ferek-Bleszyński, przedstawiciele min. spr. zagr. i Malinowski, naczelne władze Zw. strzeleckiego z prezesem mec. Paschalskim i plk. Zawłasiakiem, wielu wyższych wojskowych, przedstawiciele władz miejskich, tow. polsko-estońskiego oraz porozumienia prasowego polsko-estońskiego. Na specjalnym podium ustawiono portret prezydenta Estonii Paetsa, przybrany flagami estońskimi.

Akademię zgał prezes tow. polsko-estońskiego b. sen. Rostworowski. W dłuż-

szem przemówieniu zobrazował mowca sytuację międzynarodową, a następnie podkreślił, że z Estonią nigdy nie mieliśmy nieporozumień. Dla narodu estońskiego Polacy żywią wielką sympatię oraz cenią jego duży dorobek kulturalny i materialny. Estonia jest naszym wernym przyjacielem, u którego znaleźliśmy pełne zrozumienie i pełne współdziałanie. Takiego faktu nie wolno zapominać, — więcej — takiego faktu się nie zapomina, — oświadczył prezes Rostworowski.

Przemówienie swe zakończył prezes Rostworowski okrzykiem na cześć Estonii i jej prezydenta, co wywołało entuzjastyczną manifestację zgromadzonych na sali, a orkiestra KPW odegrała narodowy hymn estoński.

Z koleji zabrał głos poseł Estonii min. Markus, wygłaszając w języku francuskim dłuższe przemówienie.

W zakończeniu swego przemówienia min. Markus oświadczył po polsku: „Polska silna i zwrata jest najlepszą gwarancją bezpieczeństwa w naszej części Europy. W tej świadomości wznoszę okrzyk: „Niech żyje Polska, niech żyje prezydent

Ignacy Mościcki, niech żyje armja polska“. Po nowej burzy owacji orkiestra złożyła się wiele wybitnych utworów kompozytorów estońskich i polskich, brali udział pp. Tawroszowski, Olga Olgina-Mackiewiczowa, chór tow. śpiew. „Harfa“ oraz orkiestra reprezentacyjna KPW.

Urzędy dla spraw obywatelstwa na Zaolziu.

Cieszyn, 26 lutego (PAT) W najbliższych dniach utworzone zostaną na terenie zachodniej części powiatu cieszyńskiego, a mianowicie w Cieszynie, Trzyciu, Bystrzcu, Jablonkowie, Swierczyńcu, Cierlicku Górnym i Gnojniku ośrodki dla załatwienia spraw obywatelstwa.

Do ośrodków tych delegowani zostaną urzędnicy władz administracyjnych.

11 przykazań dla Niemców w Polsce.

Londyn, 28 lutego. (ZG) Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, organizację Niemców w Polsce otrzymały 11 przykazań Niemców zagranicą, opracowanych rzekomo przez samego min. Gębelsa, które to przykazania przewidują m. in. obowiązek dla Niemców w Polsce kupowania towarów wyłącznie od Niemców i zatrudniania tylko Niemców.

Coraz więcej bezrobotnych zatrudniamy z funduszów Pomocy Zimowej. Złóż ofiarę!

Przegląd prasy.

W. W. o zmarłym Ojcu św.

Ostatni „P i a s t” zamieszczą podpisane przez W. W. pod którymi to inicjałami pisuje jak wiadomo b. premier Wincenty (Witos) wspomnienie o papieżu Piusie XI p. t.: „Z wielkich i ciężkich dni”. — Autor opisuje tam, jak to w czasie zmagania pod Warszawą w 1920 r. odwiedził go jako ówczesnego premiera nuncjusz papieski msgr. Ratti, który informował się o sytuacji na froncie.

— Walczycie — mówił nuncjusz — nie tylko o własny byt i wolność, ale w obronie najwyższych dóbr, jakie świat posiada. Na ręce pańskich składam serdeczne życzenia rychłego i pełnego zwycięstwa.

Następnie nuncjusz zapytał się czy bezpieczeństwo korpusu dyplomatyckiego jest dostateczne, a jeśli nie, gdzieby się należało przemieścić w Warszawie.

Nie dając po sobie poznać zakłopotania — pisze W. W. — odpowiedziałem nieco wymijająco:

— Wasza Eminencjo, rząd nad tą sprawą głęboko się zastanawiał, różne były opinie i wnioski poszczególnych ministrów, ale w końcu jednomyślnie zdecydowano stolicy nie opuszczać. Jeśli rząd inaczej postanowi, lub stan się pogorszy, nie omieszkać natychmiast Waszej Eminencji zawiadomić.

— To mi wystarczy — odrzekł — mogę spokojnie odejść.

Odśledź, wyrażając nadzieję, że za kilka dni przyjdzie pogratulować zwycięstwa.

Słowa dotrzymał. Na drugi dzień po Cudzie nad Wisłą zjawił się w prezydium Rady ministrów uradowany, szczęśliwy. Później On został Papieżem, a ja przestałem chodzić do Prezydium...

Tręś rozmowy skrzętnie sobie zanotowałem.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie, a światłość wiekuiusia niechaj Mu świeci. Ze Swej przemożnej opieki niech nas nie wypuszca!

Instytut Ziemi Południowo-Wschodnich.

Przed kilku dniami odbyło się we Lwowie pierwsze zebranie komitetu organizacyjnego Instytutu Ziemi Południowo-Wschodnich. W przyszłym miesiącu odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie, które dokona wyboru władz i otworzy działalność Instytutu.

Donosząc o powstaniu tego Instytutu „Wiek Nowy” pisze:

Pojęcia „Instytut” nie należy łączyć z wielkim gmachem i sztabem urzędników. Tak może być w Warszawie, ale nie we Lwowie. — Nasz Instytut — jak zapewniają organizatorzy — będzie, przynajmniej na początek, ośrodkiem skromnym, ale mimo to zdolnym do pozytywnej pracy. Na liście jego członków znajdują się bez wyjątku ci polscy uczeni i badacze, których zakres zainteresowań wiąże się z ziemiami południowo-wschodnimi, którzy w tę dziedzinę już coś wnieśli, lub mogą wnieść. Młodych pracowników naukowych będzie się kierować ku tym zagadnieniom i udzielać im wszelkiej pomocy. Stwierdzać się będzie, które problemy są najbardziej zaniedbane i dążyć do wypełnienia luk. Prostażeczność będzie fałszem obcej propagandy i dostarczać źródłowych informacji tym, którzy ich szukają. Zasadnicze tory wytknięte zostały przez wieloletnią działalność i doświadczenia Instytutów Śląskiego i Bałtyckiego, tak, że przy uwzględnieniu zachodzących różnic nie należy oczekiwać jakiegoś szukania nowych dróg lub eksperymentowania.

W dalszym ciągu pismo to zaznacza:

Instytut nie może być instrumentem żadnych doktryn, a więc zarówno filo- jak anty-ukraińskiej.

Książka jako nagroda sportowa.

W artykule p. t.: „Prowincja rusza się” Stanisław Wasylewski zajmuje się sprawą upominków, jakie otrzymują lekarze od tych pacjentów, od których nie wypada im brać pieniędzy. Porusza równocześnie sprawę nagród sportowych.

W pewnym towarzystwie lekarz opowiadał — pisze autor — o rozpacz, do jakiej doprowadzają go upominki tych pacjentów, od których nie wypada mu brać pieniędzy. Z reguły są to rozmaite popielniczki, przewieszki, lampy i bzduki najniepotrzebniejsze. Książka nie trafia się nigdy! Wiec żeby... — I to oprawna książka — dodata słuszenie ktraś z pań, mając zapewne na myśli zarobek introligatora.

Do słów lekarza nawiązał jakiś starszy pan od sportu. Zaznaczał, że sami sportowcy mają już wyżej uszy tych figurnek, pułharków i zegarków, bo nikt nie wpadł na myśl nagradzania ich książką.

— I to kupiona, nie wykwestowana u nakładcy!

Co prawda niezwykłym to będzie widok, kiedy taki zwycięzca w pięcioboju, czy atlety zjeżdża z ringu, uginając się pod ciężarem komplety Prusa, Rodziewiczówny, Orzeszkowej, czy Mickiewicza lub nawet dzieł zbiorowych Chopina. O gdybym kiedyś dożył tej pochęcy — jak mawia poeta.

B. premier Jędrzejewicz na widowni.

Agencja Społeczno-Informacyjna w Warszawie (A. S. I.) donosi w swoim biuletynie pod powyższym tytułem:

W związku z sygnalizowaną niejednokrotnie sytuacją na wyższych uczelniach, dowiadujemy się, że były premier i minister oświaty — Janusz Jędrzejewicz odbył ostatnio na ten temat kilka rozmów z decydującymi czynnikami politycznymi. Rozmowy te toczą się przeważnie dokoła nieuloświeczonej postawy ciał profesorskich wyższych uczelni i zmierzają mając ku nawrotowi do zdecydowanych zmian w organizacyjnym układzie stosunków na wyższych uczelniach.

Żydzi pozdrawiają po hitlerowsku.

Korespondent lwowski „Dila” nadesłał reportaż z odbytych niedawno wyborów do sejmiku Podkarpaciej. Na zakończenie reportażu podaje następujący obrazek:

W Buszynie widzieliśmy w szeregach pochodu kilka ciwołek żydów starych i młodych, pejsatych i brodatych z lampionami, którzy podnosili ręce w górę (pozdrowienie na wzór hitlerowski — zaprowadzone na Podkarpaciej Rusi. Przyp. red.) Oczywiście sensacja dla dziennikarzy zagranicznych wielka. Dla nas — rzecz zrozumiała — ludzi tych zaprowadził w szeregi manifestantów tragizm obecnego ich położenia w Europie, zwłaszcza na madiarszczyźnie, gdzie ustawy antyżydowskie z dnia na dzień się zaostrzają. I w parze z tem wiara w twórcze, że może ich oszczędzą w ukraińskim państwie. Bo Karpacka Ukraina jedyną z podrzędnej federacji, która do dnia dzisiejszego nie wydała przeciwżydowskich ustaw. (Podkreślenie red. „Dila”).

Faktem jest, że karpato-ukraiński żydzy z zawziętych do niedawna madiarofilów zrobili się dzisiaj nie mniejszymi ukrainofilami, ukraińskimi patriotami.

Oto powódzenie!

Ostatni numer „Przeglądu Księgarskiego” donosi:

Z powodu zaatakowania w sposób niezwykle

gwałtowny znanej poetki Kazimery Iłakowiczówny, autorki „Szczełki przy drodze”, przez panią J. Wielopolską w broszurze „Piszka w jaskini lwa”, co znalazło szeroki odgłos w prasie, publiczność rozkupiła szybko i książkę Iłakowiczówny i broszurę Wielopolskiej, bo co pachnie skandalem, zawsze ludźmi nęci.

Ukazali się nowe wydania „Szczełki” i „Piszki”.

Marnotrawstwo młodych sił technicznych.

Pałacą koniecznością reformy studiów technicznych w Polsce podkreśla w „Kurjerze Polskim” inż. Aleksander Ciszewski. Podaje on przedewszystkiem zatrważające cyfry. Oto zarówno we Francji, Belgii, Anglii i Stanach Zjednoczonych przeciętny wiek słuchacza, kończącego studia techniczne wynosi od 22—24 lat. A jak jest w Polsce?

Na Politechnice warszawskiej studja trwają cztery lata; w czasie przewidzianym ukończyło studia 8,5 proc. studentów, przeciętny czas studiów wynosi siedem lat, wiek studentów kończących wynosi 29 lat.

To samo odnosi się do oddziału lądowego i wydziału wodnego inżynierii lądowej i wodnej (studja mają tam trwać cztery i pół roku), na wydziale mechanicznym Politechniki lwowskiej (studja mają trwać 4 lata) słuchacze kończą studia po 8—9 latach w wieku 26—27 lat. Na wydziale chemicznym studja przeciętnie siem lat, a na wydziale rolniczo-lasowym przeciętny wiek studentów kończących wynosi 28—29 lat, na Akademii Górniczej w Krakowie 26—27 lat.

Podając te dane statystyczne autor podkreśla:

Ma się rozumieć, że na taki alarmujący stan rzeczy na naszych wyższych uczelniach technicznych złożyło się dużo okoliczności. Z pomóż nich wymieniamy się najczęściej te, że młodzież opuszcza szkoły średnie z niedostatecznym zapasem wiadomości, że brak środków materialnych utrudnia studja, że jest rozpolitykowana itd. Również podkreśla się często,

że możnaby odciążyć młodzież przez wprowadzenie większej specjalizacji. To też nie należy nikogo winić, ale szukać wyjścia z sytuacji. Słuszną jest przecież obawa, że może nam zabraknąć sił inżynierskich przy urzeczywistnianiu wielkich zamierzeń inwestycyjnych. — Ale droga ku zaradzeniu temu prowadzi w pierwszym rzędzie nie przez rozbudowę istniejących politechnik lub tworzenie nowych. — Pałacą potrzebą dnia jest raczej gruntowna reforma naszego wyższego szkolnictwa technicznego oraz podjęcie większego wysiłku w kierunku poprawy warunków, w jakich obecnie młodzież zmuszona jest odbywać swe studja.

Ilu Polaków mieszka w Sowietach?

Jedną z agencji przytacza cyfry zamieszkanych w Rosji sowieckiej Polaków:

W czasie spisu ludności w 1926 r. na całym obszarze Związku podano narodowość polską 808.518 osób, z tego:

Table with 2 columns: Region, Population count.

Liczbę tę są niecisłe, nie ulega najmniejszej wątpliwości, bowiem nawet źródła sowieckie („Polacy Związku Radzieckiego” Tegoborski, Centralne Wydawnictwo Ludów ZSRR) stwierdzają, iż „na Białorusi i Ukrainie radzieckiej zasły wypadki zapisywania ludności polskiej w rubryki innych narodowości”.

Ale jeśli nawet przyjmujemy, że w końcu roku 1926 było w Związku Sowietkim rzeczywicie tylko 800.000 Polaków i uwzględnimy przysió naturalny za 12 lat, który dla ludności polskiej według statystyki sowieckiej („Nacjonalna Polityka WKP” Moskwa 1930 r.) w roku 1927 wynosił 20,1 promille, to otrzymamy, że w chwili obecnej Polaków w ZSRR winno być 800.000 + 192.000 natur. przyr. — razem okoł miliona.

Czechosłowacja steruje gwałtownie ku Polsce.

Znamienne głosy prasy czeskiej w związku z wizytą hr. Ciano.

Praga, 26 lutego (Li). Wizyta hr. Ciano w Warszawie, jak też zapowiedziana na miesiąc przysły wizyty min. Becka w Londynie i w Paryżu, wytorowały w tułej kołach politycznych zgodną opinię, wedle której Polska odegra niebawem niezwykłą rolę w odniesieniu do wszystkich żywotnych zagadnień polityki europejskiej.

Prasa tujejsza zamieszcza na naczelnym miejscu tekst orędzia Mussoliniego z okazji warszawskiej wizyty hr. Ciano, podkreślającego z naciskiem, że bez Polski nie będzie można rozwiązać zagadnienia równo-

wagi politycznej. W orędziu tem Mussolini oświadczył m. in., że niepodobne jest przystępować obecnie do rozwiązywania zagadnień równowagi politycznej i współzicia między narodami w Europie bez współpracy Polski oraz że zarówno nowa Polska jak i faszystowska Italia powstały z odwagi i wytrwałości wsiych synów, zbudowane wolą młodego pokolenia żołnierzy.

W obliczu takiego stanu rzeczy stara się więc Praga usilnie o konsolidację wsiych stosunków z Polską, czego dowodem jest zaniechanie wszelkich ataków na Polskę ze strony prasy tujejszej, tudzież ustawiczne podkreślanie konieczności zgodnego współzicia Czechosłowacji z Polską.

Wyteczne dyplomacji polskiej spotykają się tutaj z tem większym uznaniem, ile że Polska utrzymując dobre stosunki zarówno z państwami osi Rzym—Berlin, jak i też Paryż—Londyn, ma dalek okazję uprawiania polityki równowagi, celem wzmocnienia swej pozycji kluczowej w Europie.

Dlatego też podkreślają źródła angielskie z naciskiem, że wynik wizyty hr. Ciano w Warszawie nie będzie obfitował w jakies nadzwyczajne sensacje polityczne, ponieważ podane powyżej wyteczne polskiej polityki z zagraniczej pozostaną nadal bez zmian.

Jakich pieśni polskich boją się Niemcy?

Niezrozumiata konfiskata polskiego śpiewnika w Raciborzu.

Raciborz, 26 lutego. Ku uczczeniu 50-lecia istnienia Towarzystwa Polsko-Górnośląskiego w Raciborzu wydany został Śpiewnik Polski, który miał być rozdany wśród uczestników obchodu.

Jeszcze przed rozpoczęciem obchodu, a więc zanim egzemplarz Śpiewnika trafił do rąk naszych rodaków w Raciborzu, tajna policja państwowa (Gestapo) w Raciborzu cały nakład Śpiewnika Polskiego skonfiskowała.

Poniżej podajemy tytuły piosenek, zawartych w śpiewniku:

- 1. Z Bogiem, z Bogiem
2. Ojeze z niebios
3. My chcemy Boga
4. O święta pieśni gmina
5. Przyjaźń, o bracia
6. Długo Śląsk nasz ukochany
7. Gdzie dom jest mój
8. O gwiazdeczko
9. Znasz ty te ziemie
10. Idzie Maciek przez wieś
11. Kochajmy się, bracia mili
12. Wstańmy bracia wraz
13. Jeszcze nasza wiara slynie
14. Hej, Koledzy, po mozołach

- 15. W górę serca, bracia mili
16. Za Niemem het precz
17. Góralu, czy ci nie żal
18. Przy świetle, którym
19. Na Wawel, na Wawel
20. Niech żyje gospodarski stan
21. Hej, użyjmy żywota
22. Pije Kuba
23. Sto! w wody
24. Za stołoda na rzece
25. Poszła Karolinka
26. Sza! dziewczeczka
27. Raciborski mostek logiobł sie
28. Do bytomskich strzelców
29. Na dolinie zawierucha
30. Wczoraj była niedzieliczka
31. O jakże serce dumnie bije
32. Hasło.

Zaznaczamy, że tajna policja państwowa w Raciborzu, konfiskując Śpiewnik Polski, którego treść wyżej podaliśmy, nie podała powodu konfiskaty. Śpiewnik „Echa Śląskie”, wydany przez Związek Polskich Kół Śpiewaczych na Śląsku Opolskim, skonfiskowany w roku 1937, został ostatecznie zniszczony przez władze policyjne.

W Pradze rzucono petardę do wnętrza żydowskiego sklepu.

Praga, 26 lutego. (PAT). W niedzielę w nocy w śródmieściu Pragi nieznanymi sprawcy rzucili silną petardę do wnętrza żydowskiego sklepu z towarami wŁókiennicznymi. Wybuchem petardy zostały wybite szyby oraz uszkodzone wnętrze sklepu. Władze odmawiają udzielenia jakiegokolwiek informacji na temat incydentu.

Należy zaznaczyć, że rzuconie petardy do sklepu żydowskiego jest jednym z pierwszych czynnych wystąpień antyżydowskich w Pradze, gdzie dotąd ograniczano się jedynie do demonstracji i okrzyków antysemitycznych. W związku z tem w kołach żydowskich panuje wielkie zdenerwowanie, powiększone rozpowszechnianymi pogłoskami o zamierzonych rzekomo wydaniu przez rząd nowych ustaw antyżydowskich.

Kola te podkreślają przytem dwulicową politykę rządu, który w wydanym w sobotę komunikacie stwierdza, że ogłoszenie niedawno rozporządzenia w sprawie rewizji obywatelstwa nie są wymierzone przeciwko żydom, mimo, iż w praktyce zarządzenia mają charakter wybitnie antysemitki.

Eldorado młodocianych żebraków w Huszt.

Huszt, 26 lutego. (PAT). Prasa czeska, wychodząca na Rusi Zakarpaciej, zwraca uwagę na wzmagającą się w ostatnich czasach żebranię dzieci w Huszcie! Dzienniki piszą, że tłumy obdartych i głodnych dzieci napastują przechodniów na ulicach stolicy Rusi Zakarpaciej, co sprawia fatalne wrażenie na licznym przebywających tam cudzoziemcach.

Anglja nie wpuszcza emigrantów żydowskich do Gujany.

Londyn, 26 lutego. (B). Agencja Reutersa donosi z Georgetown w Gujanie brytyjskiej, że władze odmówily 165 żydom, którzy przyjechali parowcem z Niemiec, pozwolenia na wyładowanie.

Kapitan parowca, który starał się o pozwolenie, oświadczył, że żydzi mają w gotówce 6.000 funtów. Na osiedlenie żydów przewidziano także jeszcze dalsze sumy.

(Red.) O rozmowach czesko-niemieckich w sprawie zwolnienia Niemców w Czechosłowacji od obowiązku służby wojskowej donosiliśmy już onegdaj. Jest to w stosunkach międzynarodowych fakt zupełnie od-

osobniony i jedyny w swoim rodzaju. — Niemcy cprawda zwolnili już dawniej przyłączeniu Austrii Czechów austrjackich z obowiązku służby wojskowej i niewątpliwie zwolnią obecnie również Czechów, zamieszkałych na terenach sudeckich.

Prezydent czerwonej Hiszpanji Azana złożył swój urząd i wyjechał z Paryża.

(B) Prezydent czerwonej Hiszpanji, Azana odjechał w niedzielę o godz. 22.20 z dworca lyońskiego w Paryżu pociągiem pospiesznym w kierunku Genewy.

Agencja Havasa donosi, że Azana udał się do Colonges scus Saleve, w departamencie Haut Savoie, gdzie posiada wille.

B. ambasador hiszpański w Paryżu, który reprezentował republikę hiszpańską w Paryżu w roku 1936 Alvaro de Albornoz oświadczył przedstawicielom prasy, że został wezwany z kilku dyplomatami Hiszpanji republikańskiej przez prezydenta Azana na konferencję, która się odbyła w gmachu ambasady i w czasie której prezydent Azana zakomunikował zebranyemu oficjalnie o swoim zamiarze złożenia funkcji prezydenta republiki.

Senator Berard, który powrócił w niedzielę rano z Burgos, konferować będzie w poniedziałek rano z premierem Daladirem i min. Bonnetem. Przypuszcza się, że jemu to zaofiarowane będzie w pierwszym rzędzie stanowisko ambasadora francuskiego przy narodowym rządzie w Hiszpanji. — W razie jeżeli sen. Berard odmówi, najpoważniejszymi kandydatami stają się: dowódca okr. wojsk. w Metzau gen. Giraud, ambas. franc. w Warszawie Noel, lub ambas. franc. w Rio de Janeiro.

W każdym razie w poniedziałek popołudniu **Francja przestanie utrzymywać stosunki dyplomatyczne z republiką Hiszpanji.** Uznanie de jure narodowego rządu w Hiszpanji nastąpi — jak wiadomo — o

godz. 16 na posiedzeniu specjalnie w tym celu zwołanej rady ministrów.

Protestacyjny wlec w Londynie.

Londyn, 26 lutego. (B) Przy Trafalgar-Square odbyło się zebranie na znak protestu przeciw uznaniu rządu w Burgos. Uchwalona rezolucja wypowiada się przeciw uznaniu rządu w Burgos i domaga się utworzenia socjalistycznego rządu.

Przed kapitulacją Madrytu.

(Specjalna służba informacyjna „United Press” dla „Ilustr. Kurjera Codziennego”)

Paryż, 26 lutego.

Kapitulacja rządu Negrina z każdą chwilą wydaje się bliższa, jakkolwiek ambasada hiszpańska wciąż zaprzecza wiadomościom, jakoby premier czerwonej Hiszpanji zdecydował się już na poddanie się.

Przypuszczają, że Negrin będzie jeszcze czekał do chwili formalnego uznania rządu gen. Franco przez Francję i Anglię.

Jak słychać, kilka okrętów wojennych francuskich i angielskich stoi w pogotowiu, by wypłynąć do portów czerwonej Hiszpanji dla wzięcia na pokład cudzoziemców oraz członków rządu Negrina. Wysłanie okrętów wojennych do czerwo-

nej Hiszpanji następuje wskutek obietnicy, złożonej przez Francję i Anglię prezydentowi Azanie. Rządy tych państw obiecały, że na neutralnych statkach znajdzie się dość miejsca dla kilku tysięcy republikańskich działaczy politycznych i obcych poddanych.

Argentyna uznała rząd gen. Franco.

Buenos Aires, 26 lutego. (PAT) Minister spraw zagranicznych Cantilo złożył urząd deklarację o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco.

W argentyńskich kołach politycznych twierdzą, iż rząd nie jest skłonny wydawać zezwolen na wjazd do Argentyny uchodźcom Hiszpanji republikańskiej, oraz obywatelom argentyńskim, którzy walczyli po stronie rządu republikańskiego.

Na wszystkich frontach spokój.

Bilbao, 26 lutego. (PAT) Zarówno komunikat narodowy, jak i republikański stwierdzają zgodnie, że na wszystkich frontach hiszpańskich panuje spokój. Komunikat republikański dodaje, że lotnicy powstańcy bombardowali obiekty wojskowe w porcie Almerji.

W razie dojścia do skutku takiego układu, Japończycy wycofabły swe wojska z Chin środkowych i południowych, zastrzegając sobie tylko prawo „oczyszczenia Chin północnych z elementów komunistycznych”, oraz koncesje gospodarcze na tym terenie.

Japończycy zwyciężeni wojną.

Na tyłach wojsk japońskich walczą 2 miliony partyzantów chińskich.

(Specjalna służba informacyjna „United Press” dla „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

Paryż, 26 lutego. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi United Press ambasador chiński w Paryżu oświadczył, że Japonia okazuje wyraźne objawy zwycięstwa wojną w Chinach. Z drugiej strony Chińczycy z coraz większym powodzeniem prowadzą na tyłach wojny partyzancką oraz szkółą 200 nowych dywizji, które będą użyte niebawem w kontrofensywie chińskiej.

Po 18 miesiącach wojny Japończycy są dalej, niż kiedykolwiek, od osiągnięcia swego celu. Podczas gdy szeregi chińskie są wciąż uzupełniane, oddziały japońskie zdradzają objawy zwycięstwa.

Od listopada Japończycy nie przeprowadzili żadnych operacji w większym stylu. Tymczasem wojska chińskie zdobyły wiele ważnych miast w prowincji Szan-si. Chińskie oddziały partyzanckie działają wciąż na tyłach, a nawet obsadziły na długich odcinkach brzozi rzeki Jang-Tse. — Linje komunikacyjne japońskie są wciąż przerywane.

Japończycy stracili więc inicjatywę w walkach, a krzywa ich sytuacji wojskowej będzie coraz bardziej stromo opadać ku dółowi.

„Nasze ostateczne zwycięstwo wydaje się pewne nie tylko z punktu widzenia wojskowego, ale także z punktu widzenia sytuacji dyplomatycznej, gdyż mocarstwa zachodu coraz lepiej rozumieją, że zabórce plany Japonji zagrażają pokojowi światowemu”.

Zapłany o szczegóły sytuacji wojskowej Wellington Coe zacytował obliczenia rzeczoznawców wojskowych chińskich, którzy twierdzą, że straty japońskie w wojnie partyzanckiej wynoszą do 20.000 ludzi miesięcznie. Według obliczeń wojskowych chińskich, na tyłach frontu japońskiego walczą obecnie 2-3 milionów partyzantów chińskich. — Z 200 dywizji szkolonych przez dowództwo armji chińskiej 50 będzie zmotoryzowanych. Na wiosnę będą one użyte do kontrofensywy, przyczem Chińczycy wierni swej dotychczasowej taktyce nie skoncentrują swych sił do jednej decydującej bitwy, lecz równocześnie przeprowadzą będą szereg mniejszych akcji na froncie oraz na tyłach.

Pogłoski o pertraktacjach pokojowych.

(Spec. służba inf. „United Press” dla I.K.C.)

Szanghaj, 26 lutego. Według krążących tu pogłosek, podjęto próby sondowania terenu dla zbadania możliwości zawarcia pokoju na Dalekim Wschodzie.

General japoński Kita miał zaproponować utworzenie rządu Kuomintangu w Nankinie. Na czele gabinetu miałyby stanąć Wu-Czung-Wei. W skład rządu weszłyby również marszałek Czang-Kai-Szek. W ten sposób Chiny mogłyby uzyskać jedyny rząd o charakterze rządu Kuomintangu, realizujący testament polityczny prezydenta Sun-Jat-Sena, oczywiście jednak w interpretacji japońskiej.

Kłopoty francuskie z uchodźcami hiszpańskimi.



Francja ma wielkie kłopoty z kilkuset tysiącami uchodźców hiszpańskich z Katalonii. Uciekinierzy ci rozmieszczeni są w wielkich obozach koncentracyjnych w Pirenejach, a utrzymanie ich kosztuje skarbu francuski około 6 milionów franków dziennie.

Część uchodźców przetransportowano w głąb kraju. Ostatnio odeszły z nadgraniczny transport 400 kobiet i dzieci hiszpańskich do Chateauroux w departamencie Indre. Na zdjęciu uchodźcy opuszczający pociąg w Chateauroux.

Sensacyjne wydalenie trzech dziennikarzy z Włoch

(Od naszego korespondenta politycznego).

Rzym, 26 lutego (Elk). W dniu 25 bm. rzymskie władze policyjne wezwały do opuszczenia Włoch w ciągu tygodnia 3-ch dziennikarzy zagranicznych: korespondenta „Neue Züricher Zeitung” red. Roberta Hodla, korespondenta „La Gazette di Ticinese” p. Pendricel-niego i korespondenta „Le Temps” i „Gazette de Lozanne” p. Gentizona.

Wszyscy trzech dziennikarze są obywatelami szwajcarskimi.

Dodać należy, że Robert Hodl, długoletni prezes związku prasy zagranicznej we Włoszech, a ostatnio prezes honorowy tego związku, odznaczony jest komandorią z gwiazdą orderu Korony włoskiej i zam. w Rzymie od lat 30-tu. Red. Gentizon jest kawalerem orderu Korony włoskiej i posiada krzyż wojenny za udział w kampanji abisyńskiej w charakterze korespondenta „Le Temps”.

100.000 żołnierzy i 2.000 samolotów wyśle Anglja do Francji w razie wojny.

(Specjalna służba informacyjna „United Press” dla „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 26 lutego. Dziennik „People” twierdzi, że podczas ostatnich rozmów

przedstawicielei sztabów francuskiego i angielskiego ustalono, że Anglja w razie

wojny, zagrażającej interesom obu państw wyśle do Francji korpus ekpedycyjny w sile 10 zmotoryzowanych dywizji (około 100.000 żołnierzy) oraz 2.000 najnowocześniejszych samolotów angielskich. Samoloty te będą wysłane na lotniska francuskie natychmiast z chwilą powstania niebezpieczeństwa wojny. Wszystkie brytyjskie siły wojenne wysłane do Francji, będą stały pod rozkazami gen. Gamelina.

Niemcy nie uzyskali od Rumunii koncesyj naftowych.

Moskwa, 26 lutego. (Kz) Z Bukaresztu donoszą, że bawiac tam misja niemiecka opuszcza stolicę Rumunii nie spełniwszy zlecenia, jakie jej powierzono, mianowicie uzyskania koncesyj naftowych.

Na obszarze kłajpedzkim — tylko prohitlerowskie podręczniki

Kowno, 26 lutego (PAT). Dyrektoriat kłajpedzki wydał rozporządzenie w sprawie książek szkolnych na obszarze kłajpedzkim.

Na zasadzie tego rozporządzenia książki które są sprzeczne ze światopoglądem narodowo-socjalistycznym, mają być usunięte ze szkół.

„Policja walutowa” w Czechosłowacji

Praga, 26 lutego (Li). Na zarządzenie władz czechosłowackich powołana została do życia specjalna policja walutowa, składająca się z kilku wyższych urzędników, tudzież 10 detektywów, której zadaniem ma być śledzenie osobników trudniących się nielegalnym handlem walut.

Wyznaczeni do tej policji detektywi przechodzą obecnie specjalne przeszkolenie.

Premjer Iraku opuścił Londyn.

Londyn, 26 lutego (PAT). Premjer Iraku gen. Nuro Said Pasza, który brał udział w londyńskiej konferencji palestyńskiej, opuścił w sobotę wieczorem Londyn, udając się samolotem do Bagdadu.

Dwa auta runęły z mostu do rzeki.

Czerniowce, 26 lutego. (PAT) Na drodze pomiędzy Constanca a Czarnowodą zderzyły się na moście dwa samochody osobowe i runęły ze znacznej wysokości w głąb. Jeden z kierowców poniósł śmierć na miejscu, drugi zaś odniósł jedynie lekkie obrażenia.

Znowu bomba w Jerozolimie.

Londyn, 26 lutego (B) W sobotę eksplozowała bomba na jednej z ożywionych ulic w śródmieściu Jerozolimy. Wiele osób odniosło rany.

Śnieg w Karpatach rumuńskich.

Czerniowce, 26 lutego. (PAT) W Karpatach rumuńskich (Predeal) pada śnieg. Nowa warstwa śnieżna osiągnęła już grubość 15 cm.

Bomba, która nie wybuchła przez 23 lata...

Bukareszt, 26 lutego. (PAT) W czasie robot ziemnych przy ul. Stefan Cel Mars w Bukareszcie znaleziono nienaruszoną bombę, która przed 23 laty jeden z nieprzyjacielskich samolotów zrzucił na Bukareszt w czasie bombardowania miasta.

Kongres czerwonych ochotników hiszpańskich.

Paryż, 26 lutego (B) Komunistyczna „H u m a n i t é” donosi, że w sobotę rozpoczął się na jednym z przedmieść paryskich kongres zagranicznych ochotników z czerwonej Hiszpanji, pod przewodnictwem komunistycznego deputowanego — Marty.

Chmielewski będzie musiał dłuższy czas pauzować.

Nowy Jork, 26 lutego. (PAT) Bawiący od dłuższego czasu w Ameryce Henryk Chmielewski nadwyrężył na jednym z ostatnich spotkań prawą ręką i będzie musiał przez dłuższy czas pauzować. Chmielewski rozegrał ostatnio zbyt wiele walk i w zbyt krótkich odstępach czasu, co spowodowało odnowienie dawnej kontury ręki. Najwcześniejsze na miesiąc Chmielewski będzie mógł podjąć treningi. Nowe walki będzie mógł rozegrać znacznie później.

Kronika telegraficzna.

(PAT) KRÓLOWA HOLENDERSKA WILHELMINA przybyła w niedzielę nad jezioro Thuner, gdzie spędzi trzy tygodnie w miejscowości Hondrich.

(United Press) W NOWO UTWORZONYM OBOZIE KONCENTRACYJNYM, położonym w miejscowości iKtarca pod Budapesztem, umieszczono 23 węgierskich narodowych socjalistów. Około 100 działaczy rozwiązanej stronnictwa znajdują się jeszcze w areszcie śledczym.

(B) BRYTYJSKIE ZAPORY BALONOWE strączyły w czasie ćwiczeń w niedzielę, 2 balony, wskutek uderzenia piorunów. W Stanmore (Middlesex) runął pionąc jeden z balonów, tworzących zapórę. Taki sam los spotkał drugi balon w czasie ćwiczeń w hrabstwie Essex.

(PAT) NA MORZU ŚRODZIEMNEM ZAGIĘTY wraz z załogą samolot niemiecki „D. Alus”



Częste mycie

nie zaszkodzi nawet najdelikatniejszej skórze - lecz trzeba do tego używać

MYDŁO DLA DZIECI NIVEA

Jego łagodna piana oczyszcza dokładnie pory, nie drażniąc skóry. Mydło dla dzieci NIVEA przetrzuskane jest Eucerytem, drożdżem wzmacniającym skórę!



Kawałek zł. 1.20 — 3 kawałki w kartonie zł. 3.30

Chorzy! Ziola Dra Breyera

przynoszą ulgę w następujących chorobach: zł. Nr 1 Ziola piersiowe 2.50 Nr 2 w zlej przemianie materji 3.— Nr 3 w chorobach zoludkowo kiszkowych 2.50 Nr 4 w chorobach nerwowych 3.60 Nr 6 w blednicy i niedokrwistosci 4.20 Nr 7 w chorobach nerkowych i pęcherzowych 3.— Nr 9 przeczyszczające 1.50 do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach i drogerjach. Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze

CO DZIEŃ NIESIE?

Poniedziałek

27
Luty

Aleksandra m.
Słowiański: Sierostawy
Ewangelista: Leandra
Gr.-kat.: 14 Aleksjusza

Kalendarzyk astronomiczny.

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Przybywa dnia	Przechodzi dnia	Wschód księżycy	Zachód księżycy	Faza księżycy
6 29	17 10	10 41	4 m	2 57	1 1	1 1	

Zamek Wallensteina zamieniony na muzeum.

(z) Jedną z największych osobliwości miasta Jicin w Czechosłowacji jest **stary zamek Wallensteina**, będący obecnie własnością miasta. Ostatnio rada miejska m. Jicin postanowiła urządzić w zamku tym galerję obrazów i przenieść do niej również zbiory miejskiego muzeum.

Miasto Jicin posiada nie tylko cenne pamiątki z czasów wojny 30-letniej, lecz również z okresu wojen napoleońskich, kiedy to na zamku Wallensteina odbywała się **narada dwu cesarzy**, sprzymierzonych przeciwko wielkiemu Korykaninowi. Miasto Jicin pamiętne jest również z tego, że w r. 1866 w najbliższym jego sąsiedztwie rozegrała się **bitwa pomiędzy Prusakami a Austriakami**.

Włosi zamieszkali we Francji wracają do swej ojczyzny.

(O) W sobotę 3.000 osiadłych we Francji Włochów wyruszyło w podróż powrotną do swej ojczyzny. Włochom tym zagwarantowano otrzymanie pracy w Italji, a później także i nadanie ziemi w Libji.

Dobrowolny powrót do Italji Włochów osiadłych dotąd we Francji, oparty jest na umowie, zawartej przez ministra spraw zagranicznych Italji hr. Ciano z rządem francuskim.

Narazie jednak tylko znikoma część Włochów powróci z Francji do Italji. I tak np. 30.000 Włochów przebywających w Marsylii tylko 100 wjechało do swej ojczyzny. Z pośród 15.000 Włochów, zamieszkałych na Korsyce tylko 350 oświadczyło gotowość powrotu do Italji.

Loty Chamberlaina kosztowały 6.000 funtów szterlingów.

(z) W dodatkowym budżecie, przedłożonym parlamentowi angielskiemu, znajduje się przy rozdziale: „Ministerstwo spraw zagranicznych” następująca adnotacja: „Służba dyplomatyczna: podróże 6.000 funtów szterlingów”.

Chodzi tu o podróż powietrzną, które w czasie historycznego kryzysu jesiennego odbywał premier Chamberlain wraz ze swymi towarzyszami do Berchtesgaden, Godesberg i Monachium.

15-groszowa ofiara roczna na Pomoc Zimową wypada na rolnika. Nie zaniedbaj przynajmniej tego obowiązku!

Wielka defilada wojskowa przed generałem Franco w Barcelonie.



W zdobytej Barcelonie odbyła się przed gen. Franco wielka defilada wojskowa, w której wzięło udział ponad 50.000 żołnierzy wszelkich gatunków broni. — W defiladzie wzięli udział również i ochotniczy włoścy. Wielka parada wojskowa była właściwie triumfalnym wjazdem generała Franco do odzyskanej stolicy Katalonii. Po wjeździe do miasta gen. Franco przyjął defiladę woj-

skową na alei Diagonal. Wśród defilujących wojsk wyróżniły się wspaniałą postawą oddziały marokańskie, które odznaczyły się szczególną odwagą w czasie ostatniej zwycięskiej ofensywy w Katalonji. Na zdjęciu oddział kawalerji marokańskiej w czasie defilady, na balkonach publiczność witająca wojsko faszystowskim pozdrowieniem.

Czy szkoła ogrodnicza w Czańcu znajdzie uczniów?

W sobotę rano odbyło się doroczne zbranie rady krak. Izby roln. w sali posiedzeń Malop. Twa Roln. przy pl. Szczepiańskim. W zbraniu wzięli udział: wojewoda krak. dr Tymiański naczel. wydz. roln. Eustachiewicz, radca Kulakowski, dyrektor M. T. R. dr Osmecki, dziekan prof. dr Rouppert i in. Zbranie zagalil prezes Izby inż. Kleszczyński, który m. in. zaznaczył, że nowy budżet z uwagi na spadek dochodów zmniejszono o kwotę 20.000 złotych. Mowca poruszył dalej sprawę t. zw.

gospodarstw współpracujących.

Jak wiadomo, do tej akcji przystąpił Wydział Opieki Społecznej krakowskiego urzędu wojewódzkiego, zakładając szkółki drzew owocowych i przeprowadzając szeroką propagandę wśród włościaństwa.

Obecnie po lustracji tych szkółek stwierdzono, że nie znajdują się one w stanie odpowiadającym celowi, wobec czego krakowska Izba Rolnicza postanowiła przejąć te akcje, by postawić ją na należytnym poziomie. Na ten cel przynany zostanie kredyt w wysokości 80.000 zł. W pierwszym więc rzędzie Izba Rolnicza przystąpi do uporządkowania już założonych szkółek.

Zkolei prez Kleszczyński omówił sprawę zorganizowania spółdzielni przedalniczej w Limanowej, gdzie wełnę grubą będzie można przerabiać na własne potrzeby ra materiał samodzielnym i kilmy. Postanowiono również założyć we wsi Czaniec pow. bielskiego

szkołę ogrodniczą.

„Państwowy fortepian” w Białym Domu

(z) W rezydencji prezydenta Stanów Zjednoczonych w Białym Domu w Waszyngtonie umieszczono nowy cenny fortepian.

Zgodnie ze starą tradycją „pierwsza dama” kraju t. j. małżonka czy córka prezydenta Stanów Zjednoczonych, pełniący honory domu w jego rezydencji, otrzymuje do swej dyspozycji najlepszy i najdroższy fortepian. Do niedawna instrumentem takim był „złoty fortepian”, wykonany z początkiem bieżącego stulecia z czystego

uczyszczaliby do niej junacy, o ile zgłosi się ich przynajmniej stu.

Obecnie wydziały powiatowe dotują znaczne sumy na p.dniesienie rolnictwa a nawet poszczególne gminy przeznaczają po kilkaset zł. na cele rolnicze.

W dalszym ciągu zbrania zabrał głos wojewoda krakowski dr Tymiański, zaznaczając, że o ile szybko nie zdola się zwerbować odpowiedniego kompletu młodzieży wiejskiej do hufców junackich i do szkoły, którą zamierza się otworzyć w Czańcu, to możliwość otwarcia tej szkoły zupełnie odpadnie, gdyż ośrodek w tej miejscowości będący własnością ministerstwa komunikacji i nie przynoszący żadnych dochodów, będzie musiał być sprzedany. P. wojewoda podkreśli następnie ważność zadań bezprocentowych kas rolniczych. Obecnie na terenie woj. krakowskiego kasy te posiadają kapitał 200.000 zł. W bież. roku, dzięki uzyskaniu subwencji 300.000 zł bezprocentowe kasy rolnicze

disponować będą kredytem, wynoszącym pół miliona zł.

W dyskusji jeden z mówców zaznaczył, że na terenie woj. krakowskiego wydziały poszczególnych powiatów dotowały na rzecz rolnictwa — kwoty 694.000 zł, t. j. 9 i pół procent poszczególnych budżetów wydziałów powiatowych. Zkolei uchwalono budżet w wysokości około 550.000 zł po stronie dochodów i wydatków.

złota przez sławną fabrykę fortepianów Steinway w Nowym Jorku dla lubiącej zbytek córki Teodora Roosevelta — Alicji. Ow „złoty fortepian” przeznaczono obecnie do muzeum amerykańskiego.

Umieszczony ostatnio w Białym Domu „państwowy fortepian” ma całe swoje pudło zrobione zamiast ze złota, z najszlachetniejszego drzewa klonowego, pochodzącego z północnej Kanady. Fortepian spoczywa na czterech z masywnego złota zrobionych nogach, na których w symbo-

JESTEŚMY JEDNEJ KRWI ZŁÓŻ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ

licznych postaciach przedstawione są **cztery dawne tańce narodowe Ameryki**. I tak, na jednej nodze fortepianu pełna gracji niewiasta z arystokracji wirgińskiej tańczy taniec „Virginia Reel”. Na drugiej nodze „Puritan-Girl” wykonuje **pas purytańskiego walcu z XVIII wieku**. Trzecia noga fortepianu wyobraża Indiankę, tańczącą „Indian-Dance”. Na czwartej zaś widoczna jest murzynka w tańcu „cakewalk”.

Pierwszy „państwowy fortepian” dostarczony został do Białego Domu przed 100 laty przez ówczesnego niemieckiego emigranta Steinwaya, który wespół ze swym synem założył skromną zrazu fabrykę fortepianów, która sławna jest dziś na całym świecie pod mianem „Steinway and Son”.

Alkoholikom, cierpiącym na nieżył żołądka, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa w ilości około 150 gr dziennie, przywraca apetyt w zdumiewająco krótkim czasie. Zapyt. lek. 1220k

W Łucku zmarła 104-letnia uczennica J. I. Kraszewskiego.

(p) W Łucku na przedmieściu Krasne w miły niewielkim schłodnym domku mieszkała **104-letnia Ana Kryszyuk**. Kryszyukowa urodziła się w 1835 roku we wsi Gróde, odległym o 17 km. od Łucka. Wioska ta ma w swej przeszłości piękne karty historii, związane z **Imieniem wielkiego powieściopisarza J. J. Kraszewskiego**.

Powieściopisarz był właścicielem Gródka w latach od 1840 do 1848. W tym okresie Gródek stał się niejako ogniskiem literatury polskiej. Anna Kryszyukowa była wtedy 5-letniem dzieckiem, gdy J. I. Kraszewski obył majątek.

Powieściopisarz **zniósł zaraz daremszczyznę i daninę**, a dla włościan był dobrym panem i troskliwym. Dzieciom wiejskim pomagał Kraszewski w nauce czytania i pisania. Pomiędzy innymi **dopomógł w nauce pisania I Kryszyukowej**, o czem często mówiła, chwalec dobroć Kraszewskiego.

Zmarła staruszka była Rusinką wyznania prawosławnego. Czyla się jednak Polką. — Książkę do nabożeństwa używała tylko polską, bo umiała czytać li tylko po polsku. — Staruszka do niedawna jeszcze ruchliwa i przytomna, chętnie pokazywała przybywającym do Gródka osobom miejsca, gdzie rosły lipy, pod którymi Kraszewski pisał powieści i pod którymi uczył też wiejską dzieciarnię sztuki czytania.

Wierny pies uratował życie dwójga osób.

(gd) Dwoje starszków w Gdny 63-letni Grzegorz Kielak i jego małżonka 60-letnia Barbara w obawie przed mrozem mocno napalił w kuchni, poczem położyli się spać. Pies został niedomknięty i czad wy dobywał się na mieszkanie. Staruszka niechybnie padłaby ofiarą śmiertelnego zarcządzenia, gdyby w mieszkaniu nie było psa. Widocznie przeczuwając niebezpieczeństwo, zaczął on gwałtownie skomleć i wyć.

Dziwne zachowanie się zazwyczaj spokojnego psa usłyszeli sąsiedzi. Gdy przybyli do mieszkania Kielaków i wyważyli drzwi, przekonali się, że kuchnia jest pełna czadu. Staruszkiwie leżeli nieprzytomni na łóżku. Wezwano pogotowie, które po dłuższych zabiegach zdolało przywrócić staruszków do przytomności.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY”	Nr rozrachunku 1
Na zł. _____ gr. _____	
Wpłacający:	
(nazwisko) _____	
(imię) _____	
Poczta:	
miejscowość _____	
ulica _____	
numer domu _____	numer mieszkania _____
Dział wpłaty	
Podpis przyjmującego	Dział wpłaty
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY	
na zł. _____ gr. _____	
złote słownie _____ gr. _____	
jak wyżej	
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):	
„ILUSTROWANY KURYER CODZIENNY”	
Poczta KRAKÓW 2, ul. Wielopole 1.	
Numer nadawcy	Stempel okręgowy



Z TDPOW WIKARSKICH

MARJA KOZIEKOWA

wdowa po właśc. dóbr

po długich a ciężkich cierpieniach zapo-
patrzona św. Sakramentami zasnąła w
Panu dnia 26 lutego 1939 r.

Odprowadzenie zwłok odbędzie się dnia
28 b. m. 1939 r. o godz. 10-tej rano z
kościółki parafialnego do grobowca ro-
dzinnego w Łaskiej Woli, o czym za-
wiadamią pogrzebiu w smutku

Córki, syn, zięciowie i wnuki.
Łaska Wola, pocz. Trzczeniec
26 lutego 1939 r.

1811k

Filatelisci przed pocztą watykańską.



Przed urzędem pocztowym w mieście watykańskim stoją długie kolejki filatelistów, pragnących nabyć nowe znaczki pocztowe, wydane na okres od śmierci Papieża, aż do conclave. Są to znaczki z okresu pa-

nowania Ojca św. Piusa XI z odpowiednim przedrukami. Znaczki te będą wielką rzadkością filatelistyczną i są rozchwytywane przez filatelistów wszystkich krajów.

wszystko zostało wyjaśnione

ku obopólnemu zadowoleniu. Budowy i dozbrojenia „Taszkentu” dokończono w tempie iście rekordowym, okręt zaprezentowano sowieckim „specom”, a w parę dni potem odbyła się na Morzu Śródziemnym próba szybkości nowej jednostki floty wojennej Z. S. R. R.

Jako szczegóły wielce charakterystyczne dodać należy, że dawniej prasa włoska ignorowała — wszelkie uroczystości, związane z wodowaniem sowieckich okrętów wojennych, zbudowanych w stocznjach włoskich — dziś natomiast dzienniki rzymskie i prowincjonalne rozpisują się o próbnej podróży „Taszkentu”, jak o jednym z ważniejszych wydarzeń dnia.

„Il Telegrafo” n. p. poświęca „Taszkentowi” 350-wierszowy artykuł, w którym wylicza zalety nowej jednostki. Stąd też dowiadujemy się, że okręt ten o pojemności 3 tys. tonn rozwinął

szybkość, sięgającą 85 km na godz. (!),

że uzbrojony jest w 6 dział 130 mm (umieszczonych w trzech wieżach), 6 szybkostrzelnych dział przeciwlotniczych kal. 45 mm, 6 ciężkich karabinów maszynowych kal. 13 mm oraz 9 wyrzutni torped kal. 533 mm. Długość okrętu wynosi 138 m, szerokość — 13,7 m. Szybkość okrętu osiągnięto podobno kosztem zredukowania do minimum powłoki stalowej.

Artykuł „Il Telegrafo” kończy się zapewnieniem, że „Taszkent” jest najdoskonalszą i najmocniejszą jednostką bojową tego typu.

KOMUNIKAT METEOROLOGICZNY.



Nadal słonecznie i ciepło.

(PIM) Stan pogody w Polsce w niedzielę 26-b. m.:

Temperatura o godz. 8-mej rano wynosiła w kraju w dniu 26 b. m.: Poznań 3, Warszawa 1, Wilno -2, Łódź 2, Lublin 1, Kraków 3, Lwów -2, Zaleszczyki -2, Kołomyja -3, Katowice 4, Białystok 0, Toruń 1, Gdynia 3, Zakopane -1, hala Gasienicowa 2, Morskie Oko 4, Krynica 1, Kasprowy Wierch -3, Zwardoń 2. Zagranicą: Kopenhaga 4, Bruksela 6, Londyn 3, Paryż 7, Tuluz 1, Lizbona 9, Zurych 4, Praga 5, Wiedeń -1, Budapeszt 4, Neapol 20, Stambuł 4, Kijów -3, Moskwa -11, Tallin 1, Ryga 0, Kowno -1.

W godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda słoneczna o umiarkowanym lub niewielkim zachmurzeniu. Temperatura o godzinie 14-tej wynosiła od zera na Polesiu do 14 st. na zachodzie i południu kraju.

Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch -1 st., przy pogodzie mglistej i umiarkowanym, powiśnym wietrze południowo-zachodnim, Pop Iwan -2 st., przy dość pogodnym niebie i słabym wietrze z zachodu.

Nad Rosją zalega silnie rozwinięty wyż barometryczny, ogarniający swym wpływem również kraje Europy środkowej. W związku z tem w najbliższych dniach pogoda w Polsce będzie nadal kształtowała się w masie suchego powietrza kontynentalnego. Charakterystyczną cechą obecnej pogody jest duża różnica temperatur pomiędzy nocą i dnem oraz niewielkie nagół zachmurzenia.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIU 27 B. M.

Po chmurnym ranku w ciągu dnia większe rozpozodzenie. Na Pomorzu i w Wielkopolsce miejscami przelotny deszcz. Po nocnych przymrozach temperatura dniami około 10 st. w dzielnicach zachodnich i środkowych, a w południu zera na wschodzie kraju. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, w górach — halny.

„Drzewo polityków”.



Na wielkich bulwarach w Paryżu na jedno z wystaw budzi zaciekawienie publiczności oryginalne „drzewo polityków” z karykaturami znanych francuskich mężów stanu. Na naszym zdjęciu widać świetnie karykatury prezydenta Lebrun, premiera Daladier, ministra Sarraut, ministra Bonnet, Bluma, Reynaud, Marchandeau, Paul Boncour, Herriot, Campinchi, Chautemps, Mandla, Lavalet i innych.

St. M.

Krażownik o szybkości 85 km na godzinę.

Osobliwe dzieło włoskich stoczn.

Rzym, w lutym.

(ELK) Liczne i różnorodne komentarze wśród obserwatorów zagranicznych wywołał fakt ogłoszenia przez prasę włoską szczegółowego opisu podróży próbnej nowego, lekkiego krażownika „Taszkent”. Krażownik ten, spuszczony na wodę przed dwoma laty w stocznjach liworniejskich

Terni-Orlando, zbudowano

na zamówienie Z. S. R. R.

i stanowią ostatnią jednostkę z serji pięciu większych okrętów wojennych, dostarczonych Sowi-
tom przez stocznje włoskie.

W związku z napięciem stosunków włosko-

ECHA.

„Lepszy dobry przykład, niżli długi wykład”.

Przy nauczaniu, w publicystyce (która jest także nauczaniem), przy propagandzie (która znowu jest nauczaniem i publicystyką) — są dwa główne sposoby przekonywania, albo wzbijania ludziom do głowy czy do serca tego, co im się wbić chce.

Jeden możemy nazwać intelektualnym — drugi emocjonalnym.

Intelektualnym zwraca się głównie do rozumu i przekonywuje przy pomocy słowa i logiki; emocjonalny zwraca się głównie do popędów i przekonywuje przy pomocy wyobrażeń malowanych słowami, albo jeszcze skuteczniej, przy pomocy obrazów — rysunków, albo w naszych oczach fotografii.

Już Napoleon, który mawiał, że jeden rysunek mówi więcej, niż sto słów, oceniał nałęczycie wartość obrazu. W naszych zaś czasach rozpowszechniania fotografii i wszelkiego rodzaju środków reprodukcyjnych ilustracja stała się, obok słowa, równorzędnym prawie narzędziem i nauczania czystego i publicystyki i propagandy.

Dlatego to — o ile w prasie szukamy odbicia stosunków, nastrojów i t. d. i w ogóle stanu rzeczy w danym kraju — znajdujemy jej nietylko w tem, co się pisze po piśmie, ale także w tem, co się „maluje”. Na zachodzie Europy pismo nielustrowane staje się coraz bardziej rzadkością. Wszystkie dzienniki mają ilustracje, a obok nich niezmiernie liczne pisma ilustrowane, przeważnie tygodniowe, mają rozpowszechnienie olbrzymie, nieraz większe, niż dzienniki (zwłaszcza w Anglii i Ameryce). Można sformułować w oczekiwaniu aforyzmy: „Pokaż mi, jakie oglądasz ilustracje — a powiem ci, co myślisz — albo: co ci każda myślę...”

Uwagi te nasuwają się, gdy oglądamy w ostatnich czasach ilustrowane pisma niemieckie, których tam jest mnóstwo i bardzo rozpowszechnionych. Można w nich stwierdzić ciekawą i bardzo charakterystyczną zmianę w doborze ilustracji — zmianę, którą prasa ilustrowana niemiecka przeszła w przeciągu ostatnich kilku lat, po wprowadzeniu brunatnego reżimu.

Na początku, w okresie „Sturm und Drangperiode” hitleryzmu — wszystkie pisma niemieckie stały się niezmiernie „rzeczowe” i propagandowe: Zapewniały je wyłącznie albo zdjęcia z pochodów, demonstracji, zebrań partyjnych, fotografii rozmaitych wybitnych kierowniczych osobistości nowego ustroju Trzeciej Rzeszy — albo też zdjęcia, przedstawiające rozwój przemysłu, handlu, gospodarstwa niemieckiej, obrazy życia ludu niemieckiego w rozmaitych prowincjach, barwny i malowniczy folklor, wreszcie rozwój armji niemieckiej i floty niemieckiej w Trzeciej Rzeszy i t. d.

Działo się to zupełnie programowo. W myśl hasła, które sprecyzowano szczegółnie wyraźnie jeszcze raz po przyłączeniu Austrii i Wiednia do Rzeszy niemieckiej. Wtedy w wychodzącym tam piśmie „Die Bühne”

(jak tytuł wskazuje, poświęcone teatrowi, a także filmowi), powiedziane było przy zmianie tytułu na „Wiener Bühne”, mniej więcej tak: teraz to będzie już zupełnie inne piśmo, nie żadne tam takie lekkomyślne, frywolne i t. d. Dość tego świństwa, dość tej pornografji, którą tu wprowadzili żydzi, dość już goliżny, dość wykrywania się! Będzie to pismo swojskie, przyzwoite, no, jednym słowem F a m i l i e n b l a t t. Było to więc wprowadzenie i do pism ilustrowanych austriackich tego samego programu, jak istniał dla pism ilustrowanych w Rzeszy: materiały ilustracyjne solidny, „budujący”, pouczający, „przytulny” (gemütlich) i t. d.

Rzeczywiście przez kilka miesięcy tak było z nową „Bühne”. Techno od niej poprostu sielanka — z domieszką polityki: piękne krajobrazy rzeczywiście pięknej Austrii, skromne Gretchen z warkoczami, wiejskie Dirndl w sukienkach w kwiatki, w tyrolskich kapelusikach, w szalach włóczkowych, tyrolskie „juhassy” w swojskich tyrolskich ubraniach itd. No, a oprócz tego naturalnie: marsze, odmarsze, przemarsze, przejazdy tanków, pochody uliczne ze swastyką, przemowy Gauleiterów i t. p.: słowem, z wyjątkiem tego, że z uroczystości religijnych katolickich nie nie dawano, wszystko niemal jak „Bóg przykazał” (oczywiście z zastrzeżeniem, że to jest bóg czysto germański).

Po upływie jednak tych kilku miesięcy — jakież zmiany w scenach naszego widzenia, w ilustracjach „Die Bühne” — zresztą zmiany identycznie takie same, jakże nastąpiły we wszystkich popularnych, najbardziej rozpowszechnionych, ilustrowanych tygodnikach niemieckich!

Oczywiście, że ilustracje partyjne i programowe jeszcze pozostały — ale już w znikomym mniejszości. Obok nich zaś powróciły teatralne (w porządku), a nadto zdjęcia z goliznami, tak r o z b r y k a n e, jak za najlepszych (czy najgorszych) czasów „weimarskiej hańby” (czyli republiki z konstytucją uchwaloną w Weimarze). Wprost wierzyć się nie chce, patrząc na nie — zwłaszcza, jeżeli się przypomni te tak niedawne programowe hasła. Przedewszystkiem już na tytułowej okładce tej samej „Bühne” (bierzemy jeden z ostatnich zeszytów) damska golizna jak się patrzy — posunięta do ostatecznych granic, zresztą dość estetyczna. A w środku — detalo. I tak we wszystkich tygodnikach niemieckich. Opisywać tych rzeczy nie będziemy, bo niema potrzeby.

Exempla docent — czyli „lepsze dobre (w tym wypadku złe) przykłady, niż długie wykłady”. Możemy sobie z tych ilustracji wnioskować: o c z e m s i ę w N i e m c z e c h m y ś l i, albo też — o c z e m s i ę ludzom przeważnie każe w Niemczech myśleć, żeby nie myśleli o c z e m s i ę m. Nie dziwnego, że jedno z tych rozbrzykanych ilustrowanych pism niemieckich, trzeba było u nas aż skonfiskować.

Advertisement for soap featuring a bar of soap and a box labeled 'TROPİKA'. Text includes 'IDEALNE MYDŁO' and 'HENRYK ZAK POZNAN'.

Administracja Wydawnictwa I. K. C. zawiadamia uprzejmie wszystkich P. T. Prenumeratorów, że w dzisiejszym numerze na str. 5-tej znajduje się przekaz rozrachunkowy.

Blankiet ten należy wyciąć, wypełnić i przedstawić w urzędzie pocztowym przy wpłaceniu należności za prenumeratę.

Luźnych blankietów przekazu rozrachunkowego w numerze odtąd wysyłać się nie będzie.

Z NIEDZIELI. Dzień wczorajszy przeszedł w Krakowie pod znakiem pięknej, słonecznej i jak gdyby wiosennej pogody. W godzinach południowych termometr wskazywał 17 st. Cel. Nic też dziwnego, że plany i deptak zaroiły się od Krakowian, zażywających przechadzki.

PRZESADNE WIADOMOŚCI O CHOROBIĘ BISKUPA MORSKIEGO. Wiele pism w formie obliczonej na sensację donosiło o rzekomo ciężkiej chorobie ks. biskupa morskiego dr. St. Okoniewskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej w Pelplinie, przyczem pisma te podają, że przy boku jego „czuwała lekarka” i że „stan jest ciężki”.

Z KRAJU.

ROZPOCZĘCIE BUDOWY SZKOŁY IM. MICHAŁA DRZYMAŁY. Z inicjatywą Polskiego Związku Zachodniego, przy dużym poparciu społeczeństwa polskiego powstaje w Miasteczku Krańskim pod Wyrzkiem, 7-klasowa szkoła powszechna imienia Michała Drzymały.

WŁOŚCIANIE DOKARMIAJĄ BOCIANY. Jak już donosiliśmy, do niektórych miejscowości Wołynia przywędrowały z południa bociany na swoje dawne gniazda. Ten przyrost według opinii starszych włościan oznacza zbliżającą się wczesną wiosnę.

JAK NIEMCY SZANUJĄ PRZEPISY POLSKIE? We wsi Ostrowite na Kaszubach wystawił ostatnio niemiecki „Landbund”, znana organizacja rolnicza na Pomorzu, w sali Niemca Zimmermanna przedstawienie teatralne, które „Landbund” nie zgłosił do władz.

PROCES JULI KUCHARSKIEJ ODBĘDZIE SIĘ W MAJU. Wdowa po zamordowanym w tajemniczych okolicznościach p. inż. Gierszewskim upoważniła dwóch adwokatów stołecznych i Ettingera i Jodłowskiego do wniesienia powództwa cywilnego w wysokości symbolicznej złotówki, w mającym się odbyć procesie.

GRÓZNY POŻAR W TORUNIU. W ub. piątek w śluzarce p. Kowalskiego przy ul. Mickiewicza w Toruniu powstał groźny pożar, który z blizkawicą szybko objął cały budynek.

SZCZAWNICKA „MAGDALENA” leczy choroby przewodów pokarmowych. 652k

ZE ŚWIATA. 34.000 RÓŻNYCH ZWIĄZKÓW ROZWIĄZANO W SUDETACH. Na terenie audeckim, przejętych przez Niemcy od Czechosłowacji, rozwiązano już okrągło 34.000 różnych związków i organizacji.

IZBA REPREZENTANTÓW W IRAKU ZOSTAŁA ROZWIĄZANA. W motywach poprzedzających decyzję rozwiązania Izby, podkreślono konieczność ściślej współpracy pomiędzy władzą prawodawczą a wykonawczą.

Nowy gabinet belgijski.



Po długotrwałym przesileniu gabinetem został utworzony nowy gabinet belgijski. — Na zdjęciu członkowie nowego gabinetu belgijskiego z premierem Pierlot na czele.

na i niepozabawione pewnego swolatego widoku. Oczywiście tanczka sztuka, stwarzająca dużo atrakcyjnego uroku, górą w piśmie p. Lody. Urozmaiceni artystyka prawie każdą scenę, w której występuje.

Dziś wokalny kwartet Kedrowa w Starym Teatrze.

Rosyjski Wokalny Kwartet Kedrowa, istniejący od 40 lat, który po rewolucji rosyjskiej występami zagranicznymi ugruntował sobie sławę, a który w Warszawie w ubiegły piątek był entuzjastycznie przyjmowany, da się słyszeć w Krakowie dziś, w poniedziałek 27 bm. w Starym Teatrze.

W kręgu kultury zachodnio-europejskiej. Jeszcze o nowej sztuce Morstina „Obrona Ksantypy”.

(j) Nowa sztuka Morstina „Obrona Ksantypy” wystawiona na scenie Teatru Polskiego w Warszawie, zdobyła pełne uznanie krytyki i publiczności, wywołała też ożywione i pozytywne dyskusje. Roman Kolonicki w swej obszernej recenzji polemizuje ze stanowiskiem Irykowskiego, który wytknął autorowi „Obrony Ksantypy” zbyt przejrzyste aluzje do teraźniejszości.

Z komedji Morstina bije wielkie umiłowanie Hellady... Urok starożytności, mieniący się w dziełach Morstina tak żywymi barwami, świadczy najdobitniej, że autor „Kłosa Panny” należy do wielkiej rodziny pisarzy, wywodzących swą wielkość z ducha kultury zachodnio-europejskiej i jej najczystszych źródeł.

(2) ZŁOŃ ZNANEGO PISARZA. W Szwajcarii zmarł w tych dniach w 65-ym roku życia znany powieściopisarz i nowelista Aleksander Castell.

(3) CYRANO DE BERGERAC NA FILMIE. Główna wytwórnia filmowa „Hollywood Warner Brothers” zamierza w najbliższej przyszłości sfilmować sławną sztukę Rostanda p. t. „Cyrano de Bergerac”.

(4) NAJWIĘKSZY TEATR LONDONU ULEGNIE ZBURZENIU. Sławny teatr londyński „Lyceum” ma być w najbliższym czasie zburzony.

(5) ZMARŁA W NIEDZY WNUCZKA HEINEGO. W Wiedniu zmarła w tych dniach w skrajnej nędzy wnuczka Henryka Heinego, Maria Regina Heine-Geldern, która była wesołym czasem członkiem wiedeńskiej opery państwowej.

(6) STOKOWSKI I GRETA GARBO PRZYBĘDO FIENICHYCH DOMÓW. Jedną z angielskich agencji telegraficznych donosi, że sławny dyrygent Leopold Stokowski przyjeżdża telegraficznie zaproszenie na odbycie tournée koncertowego po Szwecji.

(7) POLSKI BALET REPREZENTACYJNY W NICEL. Podczas swego tournée zagranicznego Polski Balet Reprezentacyjny wystąpił w Nicel. Występ jego odbył się w orzeze. Sala była wyszczególnie publiczności przyjechała polski zespół tanczyczny bardzo życzliwie.

(8) KATEDRA JĘZYKA POLSKIEGO NA UNIW. W BRATYSŁAWIE. Na posiedzeniu słowackiej rady ministrów uchwalono utworzenie katedry języka polskiego na uniwersytecie słowackim w Bratysławie.

Gdy lekarz powie - wątroba.

— myślcie o jej leczeniu.

Złota Magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „BILLOSA”, zawierająca znane rośliny egzotyczne Combreum i Boldo, pobudzają wątrobę do właściwej pracy i prawidłowego wydzielania żółci oraz powodują naturalne wypróżnienia.



Wytwórnia: Magister WOLSKI WARSZAWA ZŁOTA 14

TEATR • LITERATURA • NAUKA • SZTUKA

Prosta wiedza.

(1a) Nie możemy narzekać na brak informacji o zdobycach współczesnej fizyki, chemii, astrofizyki, biologii itd., skoro kilka wielkich firm wydawniczych ogłasza co rok po kilka przekładów dzieł wielkich uczonych, popularizujących owe zdobycze.

profesorów Uniwersytetu Londyńskiego, fizyka E. N. D. C. Andrade i Juliana Huxleya p. t. Simple Science (Prosta wiedza). Przedstawiają oni dzisiejszą wiedzę przyrodniczą nie jako suchy materiał szkolny, ale jako coś, co żyje, co splecione jest z naszym własnym życiem i z otaczającym nas światem.

Konieczność takiej powtórki podręczników szkolnych przez ludzi, chcących poznać wspomniane zdobycze i stanąć na poziomie obowiązującego dziś każdego inteligenta, wykastalcenia uauwa przełożona przez D. Wiksińskiego i N. Balzama (a wydana przez „Rój” książka dwóch

Czytelnik dowiaduje się, w jaki sposób pracują maszyny, jak wygląda produkcja przedmiotów codziennego użytku. Doświadczenia opisywane są w ten sposób, aby mogły być powtórzone przez każdego czytelnika, rozporządzającego tylko bardzo skromnym laboratorium szkolnym.

Warszawska operetka w Krakowie. „Roxi i jej drużyna” Abrahama.

Twórcy talent węgierskiego kompozytora, Pawła Abrahama, który zabymał przed około dziesięć laty bardzo obiecująco w dziele operetkowym „Wielka i jej husar”, a częściowo w następnych utworach tego rodzaju: „Kwiat Hawajski”, „Bał w Savoyu” nie utrzymał się na tym samym górnym poziomie w operetce „Roxi i jej drużyna”.

Czytając te proste, jasne wywody czuje się, że jaką przyjemnością pisali je uczeni profesorzy i doznaje się podobnej przyjemności.

Jeżeli mimo to „Roxi i jej drużyna” może znajdować upodobanie i istotnie cieszy się powodzeniem, to dzieje się to dzięki temu, że posiada pewne cechy modnej dziś komedji muzycznej, że do fabuły tej komedji wciągnięto stosunki z dziedzin umiłowanego przez szerokie rzesze społeczne sportu, co umożliwiła uaktualnienie tej fabuły różnymi aluzjami, oraz że libretto operetkowe przedstawiające przygody młodej, bynajmniej nie siłowniczki Angielki, szukającej w drużynie futbolowej ochrony przed molestowaniem z niesympatycznym jej nauczycielem — daje sposobność do wydatowania humoru w wielu różnych, pociesznych epizodach. Powikłania sceniczne,

wywiązujące się z czasowego zamieszkania drużyny sportowej pod wspólnym dachem z grupą podlotków — pensjonarek, przyczyniły się w walnej mierze do spogotnienia wesołości.

W przedstawieniu warszawskich zyskała „Roxi i jej drużyna” jeszcze jeden atut, przyciągający wabik: krasną Lody Halamę w roli tytułowej.

Na krakowskiej scenie wystawił te operetkę warszawski Teatr „S.15” w przejeździe na występy gościnne do Lwowa, w składzie osobowym częściowo zmienionym. Wystarczył jednak występ Lody Halamy, by zapewnić przedstawieniu zarówno wypełnienie wielkiej sali „Domu Zolnierza” szalenie publicznością, jak też powodzenie artystyczne.

Kto kiedykolwiek widział Lody Halamę w przejawach jej znakomitego choreograficznego talentu i kto świadom jest jej bogatego pochodzącego talentu w bardzo urozmaiconej karjerze artystycznej, która cechuje przeniesienie się naprzemian z tańca do rewjowego piosenkarstwa i operetki, jak też szukanie przez nią wrażeń w studjach i występach, nawet w dalekich egzotycznych krajach — ten nie może wątpić, że rola „Halamki” jako Roxi — nena tępym temperament, nieustająca na chwilę ruchliwość postaci i gestów, nadwyznaczająca pewność accentsu oraz umiejętność znalezienia właściwego kontaktu z publicznością i rozświetlenia własnego nienami, które stanowią niezawodzącą podstawę wodzenia. Śpiewacze kwalifikacje p. Lody Halamy mogą być w zawady z jej kwalifikacjami z zakresu choreografji, jednak to, co prezentuje ta artystka w operetce Abrahama, jest zupełnie popraw-

GRUŹLICA to jeden z najstraszniejszych wrogów ludzkości.

W Gdańsku zapanował spokój.

W jaki sposób rozegrały się antypolskie manifestacje w Wolnem Mieście.

Kraków, 26 lutego. W Gdańsku zapanował spokój. Posterunki na politechnice zostały wycofane i Polacy mają nadal nieskrępowany dostęp do uczelni.

Obecnie w prasie śląskiej ukazał się opis zajęć piątkowych, które potoczyły się w ten sposób:

W piątek 24 bm. atmosfera na politechnice gdańskiej była naprężona od rana. W pierwszym rzędzie przyczyniła się do tego obecność studentów-Niemców w partyjnych uniformach hitlerowskich. Około g 10.20 rano prof. Fluegel przerwał nagle wykład i odezwał się do studentów: „Teraz możecie zrobić porządek”.

Te słowa i opuszczenie sali przez profesora stały się hasłem do wrogiej manifestacji antypolskiej. Ze słowami „Polen raus, Pollacken raus” rzucili się studenci niemieccy na mniejszą liczebną grupę Polaków i siłą wyrzucili ich z sali.

Studenci Polacy adali się natychmiast do rektora politechniki żądając odpowiedniej interwencji. Okazało się jednak, że rektor, „przypadkiem” w politechnice niemieckiej, a jego zastępca nie może bez jego zgody nic przedsięwziąć.

W tym czasie, gdy w rektoracie toczyły się pertraktacje pomiędzy studentami a zastępcą rektora, wdarli się studenci do sali Korabia (w której odbywają się wykłady o budowie okrętów) i ustawiając się w szpaler zażądali od kilku znajdujących się tam Polaków opuszczenia sali. Ponieważ napastników było przeszło stu, studenci Polacy zdecydowali się wyjść z sali, przechodząc przez szpaler, z którego cały czas padały okrzyki „Polen, Pollacken raus!”

Jednocześnie w sali nr 120 zgrupowali się studenci polscy, którzy zamknęli i zabarykadowali salę, oświadczając, że dobrowolnie nie ustąpią. Pod naporem kilkuset atakujących Niemców drzwi do sali zostały wylamane i studenci niemieccy poturbowali znajdujących się tam Polaków, w czym czynny udział brał asystent Ficke i prof. Stinckel.

Warto podkreślić, że przed politechniką stało w tym czasie pięć ciężarowych samochodów, wypełnionych policjantami, która jednakowoż na teren politechniki gdańskiej nie wkroczyła, ponieważ nie była wezwana przez rektora. Na ulicy studentów Polaków więcej nie zaczepiano, natomiast garść umundurowanych studentów zatrzymała siłą samochodów o polskich znakach rejestracyjnych, jadących z Gdyni przez teren W. M. Gdańska do Bydgoszczy i usadowiła się w nim, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Polsce i Polakom. Z chwila, gdy samochód zatrzymał się przed Komisariatem Generalnym R. P., studenci wysiedli i zbiegli.

Wrogie nastawienie studentów niemieckich do Polski zostało wywołane agitacją pisma „Der Danziger Vorposten”, który zamieścił pełny tekst rezolucji studenckiej w związku z wywiezieniem w Cafe Langfuhr kartki z napisem: „Psom i Polakom wstęp wzbroniony”.

Wobec konfiskaty pism polskich w Gdańsku, podających wspomnianą rezolucję, jedynym informatorem niemieckiej części ludności w Gdańsku był „Der Danziger Vorposten”, który w czwartkowym numerze zamieścił szereg napastliwych artykułów przeciwko Polakom, nawołując do odwetu.

Nie pierwszy to już raz „Danziger Vorposten” bierze czynny udział w psuciu stosunków polsko-gdańskich.

Nastroje w Poznaniu.

Poznań, 26 lutego (Sm) W niedzielę w południe przewidziany był w cyrku Olimpia wiec Stronnictwa Narodowego w sprawie Gdańska. Wiec został przez starostwo grodzkie zakazany.

Część przybyłych udała się na pl. Wolności, gdzie odbyły się manifestacje.

W godzinach wieczornych do kawiarni poznańskich przybywali przedstawiciele młodzieży akademickiej, z których jeden odczytał treść depeszy o zajęciach gdańskich i wygłosił krótkie przemówienie, wzywające obecnych w kawiarni do solidaryzowania się ze stanowiskiem młodzieży akademickiej przez 1-minutową ciszę i powstanie w miejsce. Drugi wzywał do bojkotu prasy gdańskiej.

Manifestacje zakończyły się około północy.

* * *

Demonstracje młodzieży akademickiej w stolicy i w uniwersyteckich miastach Polski zostały przez pewną część wrogiej polskiej prasy zagranicznej, wyolbrzymione i wykorzystane dla zaszachowania naszej polityki zagranicznej. Prasa ta łączy demonstracje młodzieży bądź to z całokształtem stosunków polsko-niemieckich, bądź to spekuluje na nich w związku z wizytą min. Ciano w Warszawie.

Rzecz jasna wszystkie te nadzieje są złudne i wszystkie tego rodzaju spekulacje muszą zawieść. Opinija polska jest zbyt dojrzała, by nie zrozumiała, że załatwienia tak

ważnego problemu jak kwestja stosunków polsko-gdańskich nie da się przeprowadzić na płaszczyźnie ulicznych demonstracji.

Rząd polski poświęca sprawom Gdańska jak największą uwagę i, jak nas poinformowano w Warszawie, uczynił już wszystko, aby zapewnić młodzieży polskiej w Gdańsku niczem niezakłóconą możliwość odbywania studiów, a poza tem poczynił odpowiednie kroki dla właściwego wyjaśnienia sprawy incydentu gdańskiego.

Fantazje prasy niemieckiej.

Cała prasa niemiecka zarówno na obszarze Rzeszy, jak i w Czechosłowacji podaje fantastyczne, a w wielu szczegółach wręcz nieprawdziwe wiadomości o manifestacjach studentów.

Dotyczy to m. in. demonstracji krakowskich, które wyolbrzymiono i zдробniono stosunkowo incydentu zrobiono prawie że pogrom (!!) Niemców w naszym mieście.

Aresztowani studenci polscy zwolnieni po interwencji Komisarza jatu Generalnego R. P.

Gdańsk, 26 lutego.

(PAT) Zatrzymani wczoraj przez policję gdańską, celem przesłuchania w związku z zajściami studenckimi, trzej studenci polscy, zostali na interwencję komisarzatu generalnego zwolnieni późnym wieczorem.

W niedzielę nastąpiło uspokojenie wśród młodzieży studenckiej politechniki gdańskiej. W ciągu dnia nie doszło do żadnych incydentów.

Rezolucja Zw. oficerów rezerwy w Krakowie w sprawie zajęć gdańskich.

W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie krakowskiego Koła Związku oficerów rez., poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Anny. Po udzieleniu absolutorium

ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd z prez. mgr. Stefanem Bystrzanowskim i wiceprez. Mieczysławem Szafrankim, oraz inż. dr. Stanisławem Gabryelem.

Z końcem obrad zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

„Członkowie Związku oficerów rezerwy, Kolo w Krakowie, zgromadzeni w dniu 26 bm., na dorocznym walnym zebraniu, oburzeni do głębi prowokacyjnym zachowaniem się młodzieży niemieckiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska — wyrażając pełne uznanie dla zajętogo przez młodzież polską stanowiska, zapewniają ją, że w swych słusznych postulatach może zawsze liczyć na oficerów rezerwy, którzy przyrzekają równocześnie budzić czujność społeczeństwa na wszelkie wrogie Polsce zakusy”.

(H) 24 bm. w Katowicach odbyło się walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy R. P. Kolo Katowice.

Pod koniec zebrania uchwalono rezolucję przeciwko antypolskim wystąpieniom w Gdańsku, oraz apel do władz o zajęcie zdecydowanego stanowiska celem obrony naszych praw odwiecznych w stosunku do Gdańska.

Wiec akademicki w Krakowie.

Dzisiaj w poniedziałek o godzinie 12 w południe odbędzie się w hallu Collegium Novum U. J. wiec akademicki w sprawie prowokacji niemieckich w Gdańsku, urządzony przez Bratnie Pomocze. Na wiecu przemawiać będą przedstawiciele Polskiej Młodzieży Akademickiej z Krakowa i delegat Polskiej Młodzieży Akademickiej z Gdańska.

Z kraju od korespondentów „I.KC”

Ku czci ks. Leopolda Otto bojownika o polskość Śląska Cieszyńskiego.

(Mt) W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Warszawie uroczystości ku uczczeniu pamięci ks. dra Leopolda Otto, wielkiego patrioty, działacza narodowego w dobie powstania styczniowego, oraz bojownika o polskość Śląska Cieszyńskiego. Uroczystości te stały się wielką manifestacją narodową Polaków wzniesienia ewangelicko-angsburskiego.

Ks. dr Leopold Otto pochodzący ze starej rodziny hugonockiej był synem oficera napoleońskiego. Urodził się w Warszawie w r. 1819. Po ukończeniu studiów w kraju i zagranicą został pastorem w Piotrkowie, a następnie przez 17 lat pełnił funkcje kapłańskie w Warszawie. W okresie powstania 1863 r. należał do kół kierowniczych. Uwzięziony w Cytadeli musiał po wypuszczeniu na wolność opuścić Warszawę. Osiedlony na Śląsku Cieszyńskim tam budził ducha narodowego, a dom jego stał się ośrodkiem życia polskiego.

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę wieczorem pochodem młodzieży ew.-angsburskiej z przed kościoła na pl. Małachowskiego do Belwederu, gdzie złożono wieniec. W niedzielę rano odbyło się w kościele ew.-angsburskim nabożeństwo odprawione przez ks. biskupa Burschego. W naboże-

stwie tem wzięli m. in. udział: min. Ulrych oraz woj. Jaroszewicz. Po nabożeństwie odsłonięta została tablica pamiątkowa, wmurowana w ścianę domu przy ul. Królewskiej 19, w której mieszkał ks. Otto. Stamtąd wyruszył wielki pochód około 10-tysięczny, który udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. Z placu Marszałka Piłsudskiego pochód skierował się na cmentarz ewangelicki przy ul. Młynarskiej. Tam znowu złożono wieniec na grobach zasłużonych dla Polski ewangelików: ks. Otto, powstańca z 1863 Jurgensa, dra Malca, red. Janika, Samuela Bogumila Lindego, red. „Słownika Języka polskiego”, Wojciecha Gersona, ks. Juljana Machajdy, ks. Maritza i in.

Ostatnią częścią uroczystości była wielka akademja, jaka odbyła się w sali warszawskiej rady miejskiej. Po przemówieniu inauguracyjnym ks. biskupa Burschego zabrał głos min. W. R. i O. P. prof. Świętosławski. Następnie przemawiał ks. senior O. Michejda im. Zaozlia. Referat ideologiczny wygłosił ks. W. Preiss z Bydgoszczy. Akademję zakończyły recytacje wybranych myśli ks. Otto oraz popisy śpiewacze chórów śląskich.

Uwaga, trzymać się mocno! — za chwilę będzie katastrofa.

(A) Na kolei Grójeckiej wydarzyła się w nocy na niedzielę o godz. 24-tej piąta z rzędu katastrofa w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Idący z Warszawy w kierunku Grójca pociąg motorowy, złożony z 2 wagonów prowadzony przez motorniczego Jana Gałązkę z Piaseczna, przejechał w całym pedzie stację Tarczyn i w odległości 100 m za stacją wpadł na stojący na mijance po-

ciąg towarowy, złożony z 20 wagonów.

Jeden z pasażerów, znajdujących się w motorowie, widząc w oddali zbliżające się światła lokomotywy, szybko zorjentował się w sytuacji i krzyknął:

„Uwaga, trzymać się mocno, za chwilę będzie katastrofa”.

Nim przerażeni podróżni zrozumieli, co im grozi, nastąpił gwałtowny wstrząs i trzask. Pociąg motorowy wpadł z impetem

na lokomotywę towarową.

Wśród podróżnych wybuchła panika.

Wszyscy rzucili się do wyjścia, usiłując wydostać się z wagonu.

Na miejsce przybyły władze policyjne oraz kolejarze z Tarczyna, które zajęły się ratowaniem pasażerów.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar śmiertelnych. Z pośród pasażerów doznali ogólnego potłuczenia: Wiktor Dorociński, pracownik kolei grójeckiej i Michał Stanloch współwłaściciel młyna w Grójcu. — Poturbowanych zabrał inny pociąg, przybyły specjalnie z Grójca. Motorowy Gałązka został zatrzymany.

Wagon motorowy i lokomotyka pociągu towarowego uległy poważnemu uszkodzeniu. Ponadto 5 wagonów towarowych zostało rozbitych. Policja prowadzi dochodzenia, by ustalić, czy katastrofa nastąpiła z winy motorowego, czy spowodowana została defektem hamulców.

Kronika lwowska.

Ku czci zmarłego Ojca św.

(C) Z inicjatywy Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i Instytutu Wyższej Kultury Religijnej we Lwowie odbyła się w niedzielę w południe w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza akademja żałobna ku czci Ojca św. Piusa XI.

W akademji wzięli udział ks. arcybiskup dr. Twardowski, ks. bisk. dr. Bazlak, wojewoda lwowski Biłyk, prez. miasta Ostrowski, reprezentaci instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, oraz liczna publiczność i młodzież akademicka.

Chór alumnów seminarium duchownego odśpiewał „Domine Jesu Christe”, poczem wygłosił przemówienie rektor prof. Bulanda. Następnie podniósł mowę wygłosił ks. dr. metropolita Twardowski. Akademję zakończono pieśnią „Zażegnanie burzy”.

Interpelacja w sprawie „Wesołej Fali”.

(C) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej we Lwowie, odbytem w sobotę wieczorem, zgłoszono interpelację w sprawie zamierzonej likwidacji obecnej formy „Wesołej Fali”.

Interpelantem odpowiednio, że jakkolwiek sprawa ta nie wchodzi w zakres gospodarki miejskiej, to jednak zarząd miejski solidaryzuje się z ich stanowiskiem i dlatego interpelację przyjmuje.

Została ona przesłana do dyrektora Polskiego Radja.

(C) TRAGICZNY WYPADEK „SLEPEGO PASAŻERA”. Na stacji kolejowej w Zimnej Wodzie pod Lwowem po przybyciu pociągu krakowskiego zauważono służba kolejowa na dachu wagonu mężczyzna nie dającego znaku życia. Nieznajomym okazał się pasażer bez biletu Jan Dymytryszyn z pod Mościsk. który, jadąc bez biletu na dachu, uderzył głową o przęsło mostu. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala powszechnego we Lwowie.

Kronika bielska.

Bielsko powitało serdecznie oddziały wojskowe z Zaozlia.

(Bk) Na starym, historycznym rynku Bielska odbyła się w południe w niedzielę podniosła uroczystość przywitania oddziałów wojsk naszej bohaterkiej armji, stacjonowanych w Bielsku i w Białej, które powróciły z Zaozlia po przyłączeniu tej ziemi do Macierzy i spełnieniu obowiązku żołnierskiego ustalenia nowych granic ojczyzny.

Rynek zapelniony był szczerze ppublicznością. W środku zajęły miejsca oddziały kojskowe w całym rynsztunku bojowym. Burmistrz dr Przybyła wreczył dowódcy dywizji płk. Kustroniowi oraz dcy pułku Czubykowi wiązanki kwiatów. Z trybuny udekorowanej flagami wygłosił przemówienie starosta bielski mgr. Bocheński, dziękując imieniem ludności powiatu oddziałom wojskowym za spełnienie ich żołnierskiego obowiązku. Okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego Rydza starosta zakończył swe przemówienie. Z kolei przemówił burmistrz Bielska dr Przybyła, wyrażając żołnierzom podziękowanie za ich ofiarną służbę na zachodnich rubieżach R. P. Imieniem m. Białej przemówił burmistrz dr Łuniewski.

W odpowiedzi na serdeczne przemówienie zabrał głos dowódca dywizji płk. Kustron, który podziękował za otrzymaną owoację, zgotowaną żołnierzom.

Po przywitaniu odbyła się defilada na ul. 3 Maja przy udziale tysięcy tłumów publiczności. Defiladę odebrał dea Kustron w otoczeniu starosty i burmistrzów obu miast. Dziarska postawą maszerujących oddziałów wywarła wielkie wrażenie na obecnych.

Kronika radomska.

Rok więzienia za unemożliwienie funkcji komornika.

(Fa) W czasie dokonywania egzekucji u Jana Bujaka przez komornika fadomskiego p. Fokowicza, Bujak rzucił się na wykonawcę wyroku sądowego i przeszkodził mu w pełnieniu obowiązków służbowych.

Sprawa znalazła się przed sądem okr. w Radomiu, który skazał Bujaka na rok więzienia.

dobrze jak ona. Myślała, że później po nią przyjdzie i za-
 rząta Sainval, gdyż pragnęła, aby każdy bawił się równie
 Przez chwilę ciszyło ją to, że Michał tańczył z Malgo-
 pociągającej.

Wali jej się mili, wszystkie kobiety piękne, a cały świat
 się bardzo dobra i pobłażliwa. Wszyscy mężczyźni wyda-
 jąca się w jej słowach i uśmiechu, dodawała jej blasku.
 zdawała sobie z tego sprawę i ta świadomość, przejawia-
 Zuzanna wzbudziła na sali ogólny podziw swą urodą,
 go, to odprawił jej się bezwiednie.

Jesli chciała mu przed chwilą powiedzieć coś złośliwe-
 jestem pierwszym, który ci to mówi.

— Oczywiście, tańczysz przeciw świętnie i napewno nie
 — A ty? Lubisz ze mną tańczyć?
 — ezozyim.

— Ach prawda, zapomniałem, że jestem twoim narze-
 Twarz Tremora zaszepczała się.
 wiedziała z uśmiechem.

— Jesteś moim narzeczonym... no i kuzynem — odpo-
 — Doprawdy? — szepnął.

— Lubie z tobą tańczyć... Może dlatego, że jesteś dla
 ja do siebie.

z nim przyjaźnielską rozmowę. Instynktownie przycisnął
 dowolona, czuła się z nim doskonale i usiłowała nawiązać
 Mimo że Michał nie tańczył tak dobrze, Zuzia była za-
 lamającym rytmie walca.

Nie odpowiedziałwszy objął ją i zaczęli wrować w osza-
 — Nie bądź niedobry Milko — rzekła łagodnie.

zadanych ubocznych myśli.

tonem. Trzęsła się wesoła, zadowolona, bawiąc się bez

ROZDZIAŁ IX.

Koło dziewiątej Michał wstał zmęczony, gdyż nie
 zmrzążył oka ani na chwilę.

Mimo że drogi były rozmokłe od padającego bez przer-
 wy deszczu, udał się do Castelflore, wmawiając sobie, że
 musi wziąć od swego szwagra podręcznik ludoznawstwa.
 Nie zastał zresztą ani pana Fauvel'a, który był w ogro-
 dzie, ani Coletty, która jeszcze spała, natomiast idąc do
 biblioteki spotkał Zuzannę.

Wyglądała w swej niebieskiej, płóciennej sukience tak
 świeżo, jakby przespała spokojnie całą noc.

Zaczęli rozmawiać z sobą, lecz nie było jakoś pomie-
 dzy nimi zgodności. Michał czuł się znużony fizycznie
 i moralnie, a Zuzia była wypoczęta i jaknajlepszej my-
 śli. Zadowolenie z odniesionego sukcesu sprawiło, że za-
 pomniała o złym humorze Michała. Zauważyła też, że
 chwilami dumny rycerz z Saint-Sylvere zdawał się też
 ulegać owemu nieznanemu czarowi, jaki roztaczała.

Podniecona wyobraźnia młodej dziewczyny szukała
 i wynajdywała tysiące nowych przyczyn, aby tylko móc
 się radować.

Spodziewała się, że narzeczony będzie z niej zadowo-
 lony i zdziwiła się, że jest taki ponury i ma zmarszczkę
 na czole. Jego znów raziło to, że ona jest zaróżowiona
 i uśmiechnięta.

— Wychodzisz? — zapytał młody człowiek, zoba-
 czywszy leżący na krześle kapelusz Zuzanny i narzutkę.

Odpowiedziała wesoło, że ona i kilka panien były za-
 proszone na śniadanie do pani Reault, celem „porozma-
 wiania o balu“. Zaproponowała następnie Michałowi,
 ażeby nazajutrz wybrał się z nią na wyścięgi.

Michał, domyślając się, że powtórzy się ta sama histo-

wiesz nawet jak mężczyźni, zalecającej się do was, kry-
 wierz mi, że z drugiej strony może być przeciwnie... Nie
 nie prowokujesz te filtry z twej strony niewinne, lecz
 mnie to chyba wszystkim? To cię bawi, upaja i bezwid-
 — Tak, ja zawsze jestem wyjątkiem! No ale próz-
 powstrzymała ją.

z innymi, że on trzymał się od niej z daleka, lecz duma
 na. — Miała już powiedzieć, że tylko dlatego tańczyła
 — Nie wszystkim, bo tobie nie — przerwała nadąsa-
 Czujesz, że wszystkim się podobasz...
 ją w sobie uśmiechy i słowa, które tak ci się podobają.
 nie zdajesz sobie sprawy z niebezpieczeństw, jakie kry-
 wychowana w kraju, w którym panują inne obyczaje,
 kro, że się umiosłem. Jako młoda, niewinna dziewczyna,
 — Posłuchaj, Zuziu — rzekł — jest mi bardzo przy-
 Usiadł obok niej i ujął jej rękę.

wreszcie Zuzanna.

— Czemu mówisz do mnie tak ostro? — zapytała

wał się. Nastąpiło kłopotliwe milczenie.

ponyślał, że uśmiech ten wyraża złośliwy triumf i zer-
 kłęczącego przed nią Tremora. Uśmiechnęła się. Michał

Zuzia podniosła głowę, spuściła rączki i zobaczyła
 — Mam nadzieję, że tak.

— A ty myślisz, że Desplains nie mi obojętny?

— Gdybyś wiedziała jaka ona jest mi obojętna

— A ty flirtowałaś z paną Lorge — powiedziała, n

— A ty flirtowałaś z paną Lorge — powiedziała, n

wadzi mi z równowagi.

— Nie, nie, kochane dziecinko... Ci głupcy wypro-

— Nie jestem kokietką.

— Ale zapewniam cię, że niezmiernie zauję...

— Byłeś taki niedobry, Michale — szepnęła przez łyż.

rja co na balu, Zuzanna będzie ostoczona, rozflirtowana,
 odparł oschle, że nie zamierza tracić dnia na tego ro-
 dzaju zabawy.

Młoda dziewczyna spojrzała na Tremora i dostrzegła
 jego bladeść.

— Wydajesz się bardzo znużony — rzekła. — Czy
 boli cię jeszcze głowa?

— Oczywiście. Podziwiam cię!

— Och, u mnie to nic nie znaczy, mogłabym dziś wie-
 cзор zacząć na nowo.

Zamilkli. Patrząc na nią z mimowolnem zniecierpli-
 wieniem, Michał zauważył:

— Więc nie macie jeszcze dość tego nieszczęsnego ba-
 lu! Tyle mówiliście o nim przedtem i chce wam się je-
 szcze mówić o nim teraz?

Zuzia roześmiała się.

— Ach, to takie zabawne, Michale!

— Doprawdy podziwiam cię.

Wydeła usta.

— Zresztą ty także nie nudziłeś się przez cały czas,
 tańczyłeś...

— Conajmniej dwa razy, tak? A ty...

— Och ja nie straciłam ani jednego tańca. Było tak
 rozkosznie! Wszyscy byli dla mnie tacy mili...

— Tak, miałaś cały dwór.

— To mniej kompromitujące, aniżeli jeden dworzaniin.
 Ale Michał nie miał ochoty do żartów.

— Ładne zwyczaje przyswoiły sobie teraz młode
 Francuski, zapewne od twoich rodaczek! Nie wiem po co
 im jakieś przyzwyczajenia, czy opiekunki, skoro nie korzy-
 stają zupełnie z ich opieki. Do garderoby mogłyby je od-
 prowadzać pokojówki — oświadczyła filozoficznie Zuzia.

rezerwowała dla niego kolyjona, lecz Michał nie zja-
wił się.
Kilkaкратно dostreagała go rozmawiającego z poważ-
nymi paniami, usmiechała się do niego tańcząc, ale ni-
je, lub nie chciał widzieć. Rozłożyło ją to i przestała
zwracać na niego uwagę. Spotkali się dopiero przy ko-
lacji.
Tremor nie chciał nie jeść. Ale Zuzia namawiała go
z takim wdziękiem, że dał się nakłonić do spożycia kolacji.
— Coletta ma słusność, jesteś traszka bałamutką —
powiedział cicho.
— Ciobie jednak tak trudno zbałamucić, że nie wiem
czego się obawiasz — rzekła jeszcze ciszej.
Napili się razem szampana.
— Zawarliśmy przyjaźń i mam nadzieję, że nie będzie-
my się już nigdy kłócić — cieszyła się. — Pamiętajsz nasz
pakt w Saint-Sylvere?
— Owszem — szepnął, patrząc na nią — pamiętam.
Gdy narzeczony zaproponował mi taniec, lecz roz-
myślała się. Uważała, że byłoby to poniżej jej godności
i że Michał sam powinien ją o to poprosić. Rozstali się.
W chwili późniejszej baron Poutmaury, który rozmawiał
z Tremorem, rzekł:
— Panna Severn jest królową bał. Bawi się jak dzie-
cko, aż przyjemnie na nią patrzeć...
Tremor spojrzał na Zuzannę, ale taniec jej nie sprę-
wiał mu takiej przyjemności jak baronowi.
Zuzanna nie zapomniała jednak w swej chwili o zako-
chanych, których miała popierać. Odszukała Simone.
— Tęczyłaś dużo? — zapytała.
— O taki!

— Bo...
— Nie możesz powiedzieć?
— Nie.
— Och, nie jestem ciekaw — rzekł z wzrastającym
grymem. — Wiedziałem, że jesteś trywialna i powier-
chowna, lecz nie spodziewałem się po tobie takiej lek-
komyślności.
Zuzanna zbladła.
— Nienawidzę tych bałw, flirtów, a ponieważ jesteś
moją narzeczoną...
— Tym razem liczę się ze słowami, Michale — prze-
wała drżąca z gniewu Zuzanna.
— Nie mówię niezgo bez uzasadnienia, mam dość
odgrywania śmiesznej roli. Nie żądałem od ciebie miło-
ści, a nawet przyjaźni...
— To co mówisz, Michale, jest niegodne ciebie! —
zawołała z blizszymi oczyma, młoda dziewczyna. —
Nie żądałem mej przyjaźni, lecz żądałem twój i gdybyś
mnie nią darzył nie odnosiłbyś się do mnie nigdy w spo-
sób tak niesprawiedliwy.
Chciał coś powiedzieć, lecz nie dopuściła go do głosu.
— Cóż ja takiego uczyniłam? W jakim celu zabrano
mnie na bal, jeśli nie po to, ażebym tańczyła i bawiła się?
Twierdzisz, że jestem lekomyślna... Wieg żał ci, że je-
stem zadawolona, mam powodzenie... Wy mężczyźni je-
stecie zazdrośni przez próżność, nawet jeśli ktoś wam
Rozplakana się, zakrywając twarz dłońmi.
— Zuziu, nie płacz tak... — mówił Michał. — Jest mi
doprawdy bardzo przykro. Już dwa razy płaczesz prze-
ze mnie. Jeśli byłem zbyt surowy, postąpiłem niesłusznie,
wybac mi. Nie chcę moja małecka Zuzanno, żebyś pla-
kała...

Ten jej dobry humor i spokój zaczęły denerwować
Michała.

— Nie przypuszczam, bym kiedykolwiek pogodził się
z tem, aby młodą dziewczynę otaczali przez cały wieczór
wyłącznie młodzieńcy — rzekł, przechodząc wyraźnie
do ataku.

Zuzia nie zmieszała się, nawet gdy Michał zaczął przy-
taczać nazwiska jej towarzyszy.

— Paweł Reault już tej zimy zalecał się do ciebie
w Cannes.

— W Cannes tak, lecz tutaj wcale nie — odparła
spokojnie.

— Zatem przyznajesz, że zalecał się do ciebie
w Cannes?

— Oczywiście, czemu miałabym zaprzeczać? Zabawa-
ne, że zawsze dziwisz się gdy ktoś stara się o moje
względy...

— Nie powiedziałem, że się dziwię... Nie powinnaś
jednak pozwalać na to. Ale jesteś kokietką...

— Nie jestem kokietką, mój kochany, tylko lubię się
bawić i bawie się, jeśli mogę. Czy przyszedłeś tu z tym
zamiarem, żeby się ze mną kłócić? — dodała z widocz-
nym podnieceniem.

Nie, nie przyszedł się kłócić. Poco on właściwie przy-
szedł? Po książkę i... doprawdy sam nie wiedział poco...

— Nienawidzę kłótni, Zuzanno — odparł. — Chcia-
łem ci tylko powiedzieć jak ja się na te rzeczy zapatruję.

— Miły punkt widzenia! Myślisz, że tylko ja jedna
śmiałam się trochę i rozmawiałam w Chesnaie?

— A jednak są kobiety nie uznające tych blahestek.
Czy pani Reault jest kokietką?

— Nie, ale Teresa to co innego.

— Dlaczego?

Bezpłatny dodatek do numeru 59-go „ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO” z dnia 28-go lutego 1939 r.

Pojedynki autorytetów.

Nowa faza konfliktu między F. J. S. a Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim.

KRAKÓW, 27 lutego.

Szybko minęły dni narciarskich mistrzostw świata, rozegranych w Zakopanem. W ciągu tygodnia zobaczyliśmy rewję najlepszych narciarzy świata, walczących o najzaszczytniejszy tytuł mistrzowski, a obecnie nadszedł czas na rozważenie tego, co mistrzostwa te przyniosły.

Bilans narciarstwa polskiego jest dość przeciętny.

O ile pociecha może być, że nie znaleźliśmy się na zawodach tych na ostatnim miejscu, o tyle musimy stwierdzić, że postępy są bardzo nieznaczne. W porównaniu do kilku ostatnich lat posunęliśmy się tylko o drobny krok naprzód, który na domiar złego zniknął na tle świetnych poczynań narciarzy niemieckich, włoskich i francuskich.

Narazie jednak nasuwa się inny problem na uwagę — problem znaczenia ogólniejszego, który wywołuje olbrzymie zainteresowanie w całym narciarskim świecie.

Problemem tym jest sprawa V. Zimowych Igrzysk Olimpijskich, które wyznaczono na r. 1940 do St. Moritz. Sprawa wydawałaby się prostą. Przecież dotychczas rozegrane Igrzyska Zimowe wykazywały stale wzrastające powodzenie tej imprezy a zatem można sądzić, że nie ma podstaw do obaw o udanie się Igrzysk w St. Moritz. W drogę jednak wchodzi znany konflikt między zarządem F. J. S. z jednej a Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim z drugiej strony, konflikt dotyczący definicji amatorskiej.

F. J. S. znacznie uprościła sobie definicję amatorską. W paragrafach tej organizacji czytamy: amatorom jest ten, który otrzymuje honorowo i który nie pobiera ani premii za start ani też nagrody pieniężnej. W ten sposób Federacja dopuściła do startu wszystkich tych, którzy utrzymują się ze sportu, a więc przedewszystkiem nauczycieli narciarstwa i trenerów, których znowu Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie uznaje za amatorów.

Stanowisko obydwu organizacji t. j. F. J. S. i M. K. O. I. jest nieugięte i żadna ze stron ustąpić nie chce. Došlo do tego, że w r. 1936, tylko skutek wydatnej interwencji Niemiec doszło do skutku olimpijskie zawody narciarskie, na które FIS zgodziła się pod tym warunkiem, że będzie to

jeden jedyny wyjątek

A w r. ub. w Lahti postanowił kongres FIS, że w r. 1940 w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich związki, należące do FIS, udziału nie wezmą. Grozi to tem, że w St. Moritz wogóle nie będzie zawodów narciarskich, które przecież stanowią główny trzon Igrzysk Zimowych.

W Zakopanem kongres FIS już nie zajmował się tą sprawą, ale za to przejawiała się inicjatywa niektórych państw, które

dadzą do zmiany stanowiska FIS.

Inicjatywa ta wyszła ze strony Niemiec, które dadzą do tego, aby zwołać nadzwyczajny kongres FIS i na nim zreasumować uchwałę lahtijską. Gdyby udało się zebrać podpisy 2/3 państw, należących do FIS, wówczas kongres zostałby zwołany i niewątpliwie uchwała tego rodzaju zostałaby powzięta, a olimpijskie zawody narciarskie zostałyby uratowane.

Niemcy mają nadzieję, że plan ten im się uda. Podobno Jugosławia, Węgry i Włochy już wyraziły zgodę na wniosek niemiecki, a poza tem po stronie włoskodawców zdają się stawać także i

Szwecja, Finlandja i Japonja. Istnieje przekonanie, że do wniosku

przychyła się także Polska Estonia i Łotwa,

podczas, gdy państwa takie, jak Anglja, Francja i Norwegja absolutnie nie ustąpią ze swego negatywnego stanowiska. Według oświadczenia, jakie przywódca narciarstwa niemieckiego bar. Le Fort miał złożyć kierownikowi ekspedycji szwedzkiej w Zakopanem, p. Stolpemu, Niemcy zagroziły wycofaniem się z narciarskich mistrzostw świata w r. 1940 w Norwegji, o ile kongres nadzwyczajny FIS nie dojdzie do skutku.

Gdyby wniosek Niemiec otrzymał wymagana większość, wówczas istnieje projekt, aby mistrzostwa narciarskie w r. 1940 odbyły się łącznie z mistrzostwami olimpijskimi, a Norwegji, jako ekwiwalent, oddać mistrzostwa w r. 1941. — Komplikuje się sprawa jedynie o tyle, że na r. 1941 powierzone już organizację mistrzostw Włochom (Cortina d'Ampezzo), na r. 1942 Jugosławji, na r. 1943 Kanadzie, a na r. 1944 Szwecji.

Cały spór posiada znaczenie czysto teoretyczne, jeśli się weźmie pod uwagę, że najwięcej zainteresowani w danym wypadku Niemcy idą raczej po myśli Komitetu Olimpijskiego. Przecież czołowa

gardja narciarzy niemieckich, a więc Lantschner, Berauer, Walch itd. — to instruktorzy narciarstwa, którzy na wypadek przyjęcia tezy Komitetu Olimpijskiego, zostaliby automatycznie wylączeni od udziału w Igrzyskach w St. Moritz. Po stronie FIS pozostaje głównie niezainteresowana „osobistość” Anglja, Norwegja i Francja, która jedynie straciłaby szanse na zdobycie jakiegokolwiek lepszego miejsca.

Odnosimy więc wrażenie, że jest to pojedynek autorytetów. Z jednej strony przewodzi Komitetu Olimpijskiego — z drugiej strony kierownicy FIS-u walczą o to, aby wygrać a nie o to, aby sprawa została pozytywnie i zasadniczo ujęta. Stanowisko FIS jest o tyle dziwniejsze, że wiele innych federacji międzynarodowych również zrezygnowało ze swego stanowiska, jeśli chodzi o definicję amatorską, godząc się na definicję M. K. O. I.

Pewna analogię mamy w tenisie, który również odpadł z programu Igrzysk Olimpijskich po r. 1924, ale tenis nigdy nie zajmował tej pozycji, jaką zajmowało i zajmuje do dziś dnia narciarstwo w ramach Igrzysk Zimowych. Igrzyska letnie bez tenisu dochodzą do skutku i nie nie straciły na swej świetności.

igrzyska zimowe bez narciarstwa spadną do rzędu małej imprezy,

której podstawą będzie hokej i łyżwiarstwo figurowe, a więc imprezy, które nigdy nie ściągną na widownię takich tłumów, jak narciarstwo.

Federacja Narciarska ma swoje racje,

które kieruje się, obstając przy swym stanowisku. Pod uwagę trzeba wziąć, że narciarstwo stało się sportem niesłychanie popularnym, że wymaga dziś wysoko ukwalifikowanych sił in-

struktorskich, a te rekrutują się w pierwszym rzędzie z pośród najwybitniejszych narciarzy-zawodników. Ludzie ci, nieraz znajdując się w bardzo skromnych warunkach życiowych, jedynie swoje oparcie materialne mają niejednokrotnie w tem, że w zimie uczą jazdy na nartach. Tak jest we Francji, tak jest w Tyrolu, Bawarii itd. Z chwilą, kiedy zastosowanoby surowo paragraf amatorski olimpijski — ludzie ci znaleźliby się poza ramami zawodów, tak, jak to było np. z Seelosem w r. 1936, kiedy był on niewątpliwie najlepszym zjazdowcem świata, a udziału w Igrzyskach brać nie mógł.

Pod nieobecność tych osób narciarstwa tytuły mistrzów olimpijskich zdobywaliby zatem

zawodnicy o wiele słabsi,

na czem ucierpiałoby autorytet tytułu mistrza olimpijskiego.

Sytuacja więc trudna do rozwiązania, ale można np. przypominieć, że w boksie także tytuły mistrzów olimpijskich zdobywają nienajlepsi zawodnicy świata, że podobnie jest w kolarstwie, w którym zawodowcy są o wiele lepsi od amatorów i t. d.

Trzeba się zatem zgodzić na jedno, a mianowicie na to, że dopóki Igrzyska Olimpijskie są zawodami amatorów „pur sang”, to trzeba przestrzegać definicji amatorskiej z całą ścisłością, licząc się z tym, że tytuły mistrzów olimpijskich zdobywać będą najlepsi wśród amatorów, a nie najlepsi wogóle w danej gałęzi sportu.

Federacja Narciarska stała się dzisiaj potęgą, z którą musi się liczyć nawet Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Powaga zawodów FIS wzrosła niedwuznacznie od chwili, kiedy nadano im tytuł oficjalnych mistrzostw narciarskich świata. Był to szych, wymierzony przeciwko Komitetowi Olimpijskiemu i dająca pewną rekompensatę tym zawodnikom, którzy nie mogli walczyć o tytuł mistrzów olimpijskich. W obecnej sytuacji tytuł mistrza świata jest bardziej cenionym w kołach narciarzy, którzy zdają sobie sprawę z tego, że w zawodach olimpijskich nie mogą startować najlepsi.

Jak narazie, polityka polskiego narciarstwa idzie po linii Federacji. Rzecz prosta nasz głos w tej sprawie nie może być specjalnie ważkim, gdyż... brak mu jest poparcia wynikow sportowych. W gruncie rzeczy bodaj legaloby w naszym interesie, aby zwyciężyło zdanie Komitetu Olimpijskiego, gdyż wtedy z szeregow konkurentow odpadnie wielu z groźnych przeciwnikow i dla naszych przedstawicieli będzie łatwiejszym sięgnieć po tytuły mistrzowskie. Tylko, że

Interes sportowy wymaga czegoś wręcz przeciwnego

Jaki będzie dalszy rozwój tego konfliktu — nie wiadomo. W dzisiejszych czasach na sprawy sportowe niejednokrotnie wielki wpływ wywierają sprawy polityczne. Niewątpliwie i w tym wypadku tego rodzaju historia może się wydarzyć.

W każdym razie decyzja musi być powzięta szybko, gdyż czas ucieka i jeśli w St. Moritz mają się odbyć zawody narciarskie w lutym 1940 r. — to trzeba już dzisiaj pomyśleć o ich przygotowaniu zarówno ze strony organizatorów, jak i ze strony tych, którzy mają w nich startować.

Sprawa tego konfliktu, która przez przez długi czas znajdowała się w ukryciu — dzisiaj wyszła na forum ogólnoeuropejskiej dyskusji. Prasa zagraniczna, w szczególności skandynawska, francuska i szwajcarska bacznie notuje wszelkie głosy w tej sprawie i niewątpliwie polemika ta, prowadzona obecnie na łamach prasy, wywrze swój wpływ na osobistości, kierujące Federacją, które wreszcie muszą się zdecydować o oświadczeniu.

Na razie jednak w pełni potęgi uchwała lahtijska, która w V Igrzyskach w St. Moritz narciarzy ucierpiała

W promieniach słońca

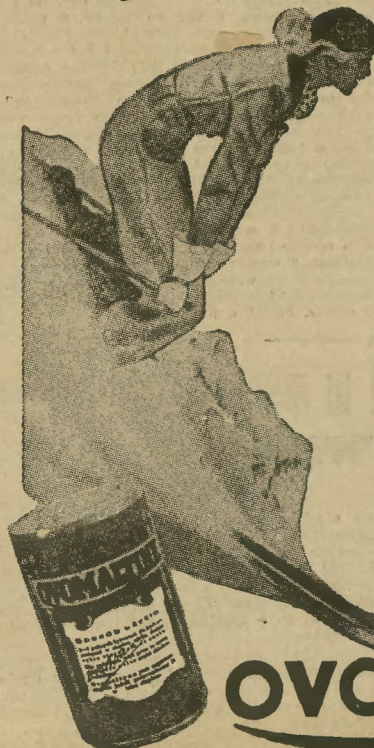
poprzez
śnieżny puch...

Cóż może być miłszego i zdrowszego? Ale pamiętaj: nie dopuszczaj do wyczerpania organizmu, uzupełniaj zużywaną energię — pij Ovomaltynę!

Ovomaltyna słynny napój Olimpijczyków, to koncentrat odżywczo-witaminowy, który odżywia nie obciążając żołądka. Ovomaltyna smaczna, łatwostrawna i łatwa do przyrządzenia również na wycieczkach i obozach, wzmacnia, tworzy siły i energię, utrzymuje w formie.

Tylko Ovomaltyna ma srebro Ovomaltynę!

OVOMALTINE



WIELKI SUKCES NARCJARZY-AKADEMIKÓW.

Wnuk akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej.

Lillehammer, 26 lutego (PAT) Dzisiejszy dzień (niedziela) w zimowych igrzyskach akademickich w Lillehammer przyniósł Polakom olbrzymie sukcesy.

Akademickim mistrzem świata w kombinacji norweskiej został młody narciarz polski Wnuk, a wicemistrzem — również Polak Marjan Orlewicz.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego zwyciężył Norweg Strindberg, mając skoki 47 i 47 m.

7) Górski 171 pkt., skoki 40.5 i 45.5 m.

Zwycięstwo naszych narciarzy-akademików należy powitać z wielką radością. — Sukces ten posiada swoją głębszą wymogę na tle wyników mistrzostw świata, rozegranych w Zakopanem. Wprawdzie w Lillehammer startowali wyłącznie akademicy, a przymus legitymacyjny był bardzo surowo przestrzegany, niemniej jednak wśród startujących wielu było wybitnych narciarzy, znanych ze swych sukcesów, odniesionych w dużo silniejszej konkurencji. Pokonanie wszystkich uczestników przez Polaków Wnuka i Orlewicza jest dowodem, że nasza młodzież akademicka potrafi pogodzić studia z treningiem sportowym, co jest objawem wysocce pociesającym.

Nie są to pierwsze sukcesy naszych narciarzy na mistrzostwach akademickich, gdyż przypomnieć należy, że na mistrzostwach r. 1937, rozegranych w Tyrolu w Zell am See tytuł mistrza w kombinacji norweskiej zdobył Orlewicz. Obecnie lepszym od niego okazał się Wnuk. Ten ostatni należy do elity polskiego narciarstwa, czego dowiódł, zdobywając w r. 1938 tytuł narciarskiego mistrza Polski, wyprzedzając Stanisława Marusarza i wszystkich

najlepszych polskich narciarzy.

Niejednego z czytelników mogą zaskoczyć krótkie odległości, jakie uzyskiwali zwycięzcy konkursu skoków w Lillehammer. Otóż należy wyjaśnić, że skocznie norweskie daleko odbiegają od typu skoczni środkowo-europejskiej. Są one o wiele mniejsze i nie pozwalają na osiągnięcie tak wielkich odległości, jak w Katedze-Plаницa, gdzie skakano już powyżej 100 m. lub choćby w Zakopanem, gdzie Kula skoczył 85 m. Skocznie norweskie są więc bardzo trudne do skakania dla zawodników środkowo-europejskich, przyzwyczajonych do większych skoczni. Z tego tytułu dobre miejsca polskich zawodników zarówno w kombinacji norweskiej, jak i w otwartym konkursie skoków są znaczącym sukcesem i dowodzą wielkiego opanowania stylu z ich strony. Podkreślić także należy, że zarówno Wnuk, jak i Orlewicz są wychowankami zakopiańskiej Wisty.

Czechosłowacja zdobywa mistrzostwo akad. w hokeju.

W Trondheim rozegrane zostały finały w turnieju hokeja lodowego o akademickie mistrzostwo świata. Tytuł mistrza zdobyła Czechosłowacja, bijąc w finale Węgry 1:0.

A. K. S.—Dąb 7:1 (5:0).

Katowice, 26 lutego (Kl). Wspaniała forma zaprezentowana przez A. K. S. w meczu towarzyskim w ub. tygodniu z mistrzem Polski Ruchem w Wielkich Hajdukach potwierdziła została w niedzielnym spotkaniu towarzyskim z Dębem w Chorzowie, zakończonym zwycięstwem Chorzowian 7:1 (5:0).

Mistrz Polski Rucho rozegrał w niedzielę propagandowy mecz w Piekarach Śląskich z miejscową Odrą, zwyciężając 4:0 (2:0). Rucho wystąpił w osłabionym składzie, wykazał przytem zastraszającą spadek formy, zwłaszcza w linii ataku.

Wysokie zwycięstwo Fabloku z K. S. 06 Mysłowice.

Chrzanów, 26 lutego (Jog) Na rozpoczęcie sezonu piłkarskiego chrzanowski Fablek zaprosił do siebie klasą drugą K. S. 06 Mysłowice. Towarzyski mecz rozegrany w niedzielę wobec dużej liczby widzów, przyniósł zdecydowane zwycięstwo gospodarzom w stosunku 7:0 (5:0). Wszyscy gracze Fabloku wykazywali dobrą kondycję, to też stała się stroną atakującą. Lupem bramkowym podzielił się Klimczak z Kochański, świeży nabytek Fabloku na mistrze odbywającego służbę wojskową Wojtowicza, trzy i Rlesner jedna. Sędziował p. Wyrochek dobrze.

Liga angielska.

London, 26 lutego. Po katastrofalnej porażce, jaką poniósł Everton w spotkaniu z Wolverhampton Wanderers (0:7) dośrodek nieoczekiwanie przyszło zwycięstwo Eertonu nad Leeds United, odniesione w sobotę na boisku tego ostatniego w stosunku 2:1. Inne wyniki: Birmingham—Grimsby Town 1:1, Bolton—Wanderers-Huddersfield Town 2:2, Charlton Athletic—Portsmouth 3:3, Chelsea—Brentford 1:3, Leicester City—Aston Villa 1:1, Liverpool—Wolverhampton Wanderers 0:2, Manchester City—Derby County 1:1, Millwall—Sunderland 3:0, Preston Northend—Arsenal 2:1, Stoke City—Blackpool 1:1.

Z obozu pływaków.

Warszawa, 26 lutego (A. Sz.) Zarząd Polskiego Związku Pływackiego ustalił ostateczny termin mistrzostw hali krytej na dni 18—19 marca na pływalskiej Akademii W. F. w Warszawie. Program zawodów przedstawia się następująco: 18 marca: panowie 400 dow., 100 m klas., 800 m zmiennym, 100 m dow., 8X100 m zmienn., panie: 100 m dow., 200 m klas., 300 m zmiennym, trampolina, 4X100 m. 19 marca: 200 m klas., 200 m dow., 100 m wznak, trampolina, 4X200 m, 400 m dow., 100 m klas., 100 m wznak, 8X100 m zmiennym, nadto mecz pływki wodnej Team A—Team B. Wobec zgłoszenia się do rozrywek o „nagrode młodych” tylko drużyny Śląska i Warszawy, zarząd P. Z. P. postanowił, iż mecz finałowy odbędzie się w Śmietanowicach 26 marca. Turniej wstępny dla drużyn ligowych odbędzie się 1—2 kwietnia w pływalskiej Akademii W. F. na Bielanach.

Dahlquist mistrzem Szwecji w biegu 15 km.

Stockholm, 26 lutego. W miejscowości Filipstad rozegrano w sobotę bieg 15 km. o mistrzostwo Szwecji. Konkurencja była niesłychanie wyrównana, do wody meczu jest, że m.ędzy pięciu pierwszemi różnica wynosi zaledwie 29 sekund. Tytuł mistrza zdobył Dahlquist w czasie 7:03:26, przed Matso 1:03:24, Schibergiem 1:03:44. Mistrza biegu 30 km. Edin zajął czwarte miejsce w czasie 1:08:49, a piąte Hagglad 1:03:55.

WIELKA NAGRODA AUTOMOBILOWA Ks. MONAKO, która miała zostać rozegrana w dn. 16 kwietnia w Monte Carlo, nie będzie w b. r. rozegrana. Powodem odwołania tej imprezy przez Automobilklub Monte Carlo jest brak dostatecznej konkurencji międzynarodowej, która stanowi o powodzeniu tego popularnego wyścigu.

NOWY SUKCES „POLYKACY DYMU”. Mistrzowska drużyna świata w hokeju Smoke Eaters (Kanada) rozegrała w Amsterdamie mecz honorowy przeciwko drużynie, składającej się z Kanadyjczyków, przybywających obecnie w Europie. Ciekawy ten mecz zakończył się zwycięstwem Smoke Eaters w stosunku 8:1.

Będziemy mieli kolarzy niezależnych.

Doniosłe uchwały walnegozebrania P. Z. K.

Warszawa, 26 lutego (A. Sz.) W niedzielę, w sali K. S. Warszawianka przy ul. Wawelskiej, odbyły się doroczne walne obrady Polskiego Związku Kolarskiego przy udziale delegatów z całego kraju.

Obradom przewodniczył p. Gołębiowski. Po przyjęciu sprawozdania i odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia, odbyła się krótka dyskusja nad działalnością zarządu, podczas której poruszono jedynie kilka drobniejszych spraw.

Następnie udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem postanowiono nie przyjąć do wiadomości niedawnej rezygnacji prezesa p. Gebła i zarządu.

Podczas przerwy dwóch delegatów walnego zgromadzenia udało się do p. Gebła do mieszkania na konferencję. Podczas tej konferencji p. Gebel oświadczył, że postanowił nie przyjmować już godności prezesa. Po przedstawieniu powyższego na walnym zebraniu, postanowiono nadać p. Gebłowi godność członka honorowego związku.

Wybory do władz dały wynik następujący: prezes Gołębiowski, wiceprezesi pp. Machaj (administracyjny), Łopiński (sportowy) i Kobus (turystryczny), kapitanowie pp. Jankowski (torowy), Karle (szosowy), Strzałkowski (turystryczny), gospodarz p. Cieślak, skarbnik p. Domański, sekretarz p. Serocki, zastępca sekr. p. Ruszkiewicz, przewodniczący kom. dyscyplinarnej p. Miłowski, kierownik biura mjr. Porczyński.

Wieczorem przystąpiono do dyskusji nad licznymi wnioskami organizacyjnymi.

W drugiej części obrad walnego zgromadzenia Polskiego Związku Kolarskiego najważniejszą uchwałą byłoby przyjęcie zaproponowanego przez ustępującego zarząd

regulamin Instytucji kolarzy niezależnych. Szczegółów tego regulaminu nie będziemy teraz powtarzali, gdyż w swoim czasie publikowaliśmy jego zasady dokładnie. Regulamin ten został, jak wiadomo, w swoim czasie przez zarząd opracowany i rozslany okręgom do wypowiedzenia się. Stanowi on niezwykle doniosłą reformę w polskim życiu nie tylko kolarskim ale i całego sportu, gdyż dopuszcza do związków sportowych zrzeszonych w Związku Polskich Związków Sportowych zawodników, którzy oficjalnie nie są czystymi amatorami. Wprawdzie np. w strzelaniu czy jeździectwie od wielu lat dopuszczalne są premie pieniężne, ale w innych działach sportu oficjalnie zajmowano się jedynie czystymi amatorami.

Regulamin, wprowadzony w życie przez nie-

działne walne zgromadzenie, oparty jest na wzorach francuskich kolarzy niezależnych,

w kilku tylko szczegółach nieco zmieniony. Walne zgromadzenie uchwaliło przesłać regulamin ten jeszcze do międzynarodowej federacji do zatwierdzenia. Będzie to jednak właściwie tylko czysta formalność.

Z innych uchwał zanotować warto również uchwałę w sprawie konieczności wznowienia wyścigu szosowego Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin. Polecono nowemu zarządowi wystąpienie do Związku Związków Sportowych z jednej strony a do Związku Niemieckiego z drugiej, z zapytaniem czy możnaby ten ciekawy wyścig urządzić jeszcze w roku bieżącym.

Jeśli idzie o

program mistrzostw Polski to postanowiono urządzić mistrzostwa szosowe tylko w jednej serji, natomiast mistrzostwa torowe w trzech serjach.

Nad sprawą wprowadzenia kolarzy niezależnych, o czym pisaliśmy wyżej, dyskusja była b. ciekawa i rzeczowa. Ostatecznie za przyjęciem regulaminu wypowiedziały się wszystkie okręgi z wyjątkiem łódzkiego, a stosunek głosów brzmiał 130:33.

Na zakończenie obrad przyjęto kalendarzyk zawodów na rok bieżący,

który przedstawia się następująco: 2 kwietnia mistrzostwa Polski w płee rowerowej na Śląsku, 23 kwietnia mistrzostwa Polski w kolarskim biegu na przełaj we Lwowie, 21 maja okręgowa mistrzostwa szosowe indywidualne, 4 czerwca górskie mistrzostwa Polski na Śląsku, 8 czerwca zjazd turystyczny do Łowicza, 11 czerwca drużynowe torowe mistrzostwa Polski 4 km w Krakowie, 18 czerwca szosowe indywidualne mistrzostwa Polski 200 km w Warszawie, 26 czerwca do 2 lipca zjazd kolarski do Cieszyna i wycieczka po Zaolziu, 9 lipca pierwsze eliminacje torowe 1 km w Łodzi, 16 lipca okręgowe drużynowe mistrzostwa szosowe 100 km, 22—30 lipca wyścig dookoła Polski 1400 km, 13 sierpnia drużynowe szosowe mistrzostwa Polski 100 km w Łodzi, 27 sierpnia torowe długodystansowe mistrzostwa Polski 50 km w Kaliszu, 26 sierpnia do 3 września torowe i szosowe mistrzostwa świata w Medjolanie, 3 września drugie torowe eliminacje w Kaliszu, 3—11 września udział w wyścigu dookoła Węgier, 24 września trzecie torowe eliminacje o mistrz. Polski w Krakowie.

KPW Święciany zwycięża w marszu narciarskim Zułów-Wilno.

Wilno, 26 lutego (N). W niedzielę został zakończony w Wilnie tradycyjny marsz narciarski ku czci I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na trasie Zułów — Wilno. W drugim dniu zawodnicy wystartowali z Niemenczyną, gdzie znajdował się półmetek. Na trasie w Kojanach musieli oni brać udział w strzelaniu do baloników, podobnie jak na FIS i igrzyskach olimpijskich.

Zawodnicy wystartowali o g. 8.30. Na całej trasie warunki były bardzo dobre. Jedynie na ostatnich 5 km, które wiodły ulicami przedmieść było mało śniegu. Wosko przesz całą noc i dzień wczorajszy sypało wazką ścieżkę ze śniegu, zupełnie jak w Zakopanem na FIS-ie.

Na mecie, na stadionie wojskowym na Autokolu zgromadzili się tłumy widzów. Pośrodku stadionu umieszczono stylizowaną urnę, do której zawodnicy wsyпали ziemię pobraną w Zułowie. Przed urną zajęli miejsca gen. Olaszyn Wilczyński i p. Kowalski, gen. Dżesz, woj. Bociański i kurator szkolny Godecki.

Patrole przybły do Wilna w szyku po 4 narciarzy, podjeżdżały do urny i zdając raport wsywały ziemię. Każdy taki fakt odbywał się przy akompaniamencie tuzsu rokiestry.

Na całej trasie, począwszy od nowej Wilejki do Wilna ustawiły się szeregi nar-

ciarzy, którzy na ostatnich kilometrach stawali się dopingując zawodników. Krótko przed 12-tą zaczęto sygnalizować zbliżanie się pierwszych patroli.

Na mecie wpadł pierwszy w doskonałej formie patrol Związku P. W. Leśników ze Lwowa, mający w swym zespole tak wybitnych i znanych narciarzy, jak

Andrzej i Stanisław Karpiele.

W chwili potem zaczęli nadbiegać zawodnicy startujący w grupach indywidualnych. Ogólną sensację budził pojedynk, rozegrany między dwoma czołowymi narciarzami Wilna Starkiewiczem — Zajewskim a Kotarłą z PW Leśników.

Kilka minut po 12-tej na mecie znajdowało się kilkanaście zespołów Marsz zakończył się mniej więcej koło godziny 14-tej. Przez dwie godziny patroli przybływały systematycznie na mecie w małych odstępach czasu.

Na strzelniczy tylko 13 patroli wykonało zadanie bez punktów karnych. Natomiast patrol, który miał pierwszego dnia lepsze wyniki, jak np. AZS wileński, stracił dużo na strzelaniu. Celem zbicia 3 baloników AZS musiał oddać 11 strzałów, co w sumie dało kilkanaście minut karnych. Trzeba nadmienić, że AZS pretendował do pierwszego miejsca, jednak w Niemenczynie, prawdopodobnie z winy kierownika, patrol spóźnił się na mecie o 3 minuty i 50 sekund. Nie było to jedynie spóźnienie.

Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco: W ogólnej klasyfikacji 1) K. P. W. Święciany, 8.30.10, 2) AZS Wilno 8.43.46, 3) Szkoła podchorążych piechoty 8.45.06, 4) P. W. Leśników z Warszawy 8.55.15, 5) 1 pp. leg. 9.14.53, 6) P. K. S. Wilno 9.26.32, 7) Zw. Strzelecki Święciany 9.27.54, 8) Krakusi 13 pułku ułanów 9.29.42, 9) Zw. Strzeleki z Braclawia, 10) Zw. Strzeleki ze Święcian.

W poszczególnych grupach wyniki były następujące: Grupa 1-sza patroli wojskowe — 1) pp. leg. 9.14.53 (nagrada przechodnia ofiarowana przez Marsz. Śmigłego-Rydza), 2) K. O. P. Niemieczyn, 3) KOP Sńów, 4) KOP Wilno, 5) WKS Pogoń Nowa Wilejka, 6) 76 pp.

Klasa pierwsza, grupa druga (wojskowa służba stała, policja, straż graniczna i W. K. S.): 1) Szkoła podchorążych piechoty 8.45.06, 2) PKS Wilno 9.26.32, 3) WKS Wilejka 9.48.55, 4) WKS Stolpce, 5) 5 pp. Leg. Klasa druga (organizacja PW): 1) PW Leśników Warszawa 8.55.15, 2) Zw. Strzeleki Święciany 9.27.54, 3) Krakusi 13 p. ul., 4) Zw. Strzeleki Braclaw, 5) Zw. Rezerwistów Wilno.

Klasa trzecia (kluby sportowe): 1) AZS Wilno 8.43.46.

Klasa czwarta (patrole regionalne): 1) KPW Nowoswęciany 8.39.01 (najlepszy wynik zawodowy), 2) Strzelec Święciany — 9.34.02, 3) Strzelec Wilno, 4) Strzelec Braclaw, 5) Strzelec Postawy.

Ogółem w marszu uczestniczyło 68 patroli. 4 zespoły zostały zdyskwalifikowane, 14 zdekompetytowanych.

Na uwagę zasługuje tu ciekawa bardzo sytuacja patrolu P. W. Leśników ze Lwowa. Patrol ten uzyskał doskonały czas, który zakwalifikował ten zespół na pierwsze miejsce.

Leśnicy ze Lwowa mieli wynik 8.09.03. — Patrol ten

nie został jednak sklasyfikowany ze względu na to, że na czas nie przedstawili karty zwolnienia z Polskiego Zw. Narciarskiego (w swoim czasie pisaliśmy odczernie o tej całej sprawie). Leśnicy chcieli koniecznie startować w grupie patroli P. W., natomiast byli uprawnieni do uczestniczenia tylko w grupie 3-ciej klubów sportowych. Ze względu na to, że organizatorzy nie zgodzili się na start w grupie patroli P. W., Leśnicy postanowili wycofać się z Polskiego Zw. Narciarskiego, lecz po wysłaniu depeszy nie otrzymali na czas potwierdzenia swego wystąpienia i dlatego nie mogli być zakwalifikowani. Nadmienić jednak trzeba, że forma Leśników była bezkonkurencyjna.

Indywidualnie zajęli miejsca: 1) Starkiewicz (AZS Wilno) 7:10.57, 2) Kotarba (P. W. L. Lwów) 7:11.53, 3) Zajewski (Ognisko) 7:14.56, 4) Kielar (Lwów) 8:05.23, 5) Nowicki 8:08.42.

W konkurencji pań pierwsze miejsce zajęła mistrzyni marszu szlakiem 2-giej Brygady Kuranówna ze Lwowa 9:24.45 przed Ławrynowiczówną (Ognisko) 9:48.16. W pierwszym dniu Ławrynowiczówna miała przewagę nad Kuranówną o przeszło 1 minutę, lecz w Niemenczynie przyszyła na start o 8 minut zapóźno.

Wieczorem o godz. 20-tej w pięknej sali U. S. B. odbyła się akademija, połączona z uroczystym rozdaniem nagród. Do zawodników przemówił p. Wincenty Kowalski, który następnie rozdał nagrody.

W poniedziałek rano najlepszy patrol K. P. W. ze Święcian złoży urnę z ziemią z Zułowa na Rossie. W ten sposób zakończony zostanie ta piękna, hołdownicza impreza sportowa, jaką jest marsz narciarski na trasie Zułów—Wilno.

Narciarskie „Parsenn Derby”.

Dawos, 26 lutego. (Ka). Najwlebszy bieg zjazdowy w Szwajcarii tzw. wyścig „Parsenn Derby” odbył się w niedzielę przy niezwykle licznych udziałach startujących.

Zwycięzył Rudolf Rominger w czasie 18.27; 2) Rudolf Malt 18.59; 3) Maurer 19.20. Trasa biegu wynosiła 11.2 km. Panie startowały na trasie 6.2 km, zwyciężyła Sarena Fox w czasie 9.36.5.

Sonderegger wygrywa „maraton” szwajcarski.

Genewa, 26 lutego. (Ka). W niedzielę odbył się maraton narciarski o mistrzostwo Szwajcarii w Les Mosses w zachodniej Szwajcarii. Zwyciężył na trasie 48 km. Sonderegger w czasie 8.59.22.

Mistrzostwa krakowskich szkół średnich.

Kraków, 26 lutego. W dalszym ciągu mistrzostw rozegrano spotkania, w których wyłonili już jednego finalistę w koszykówce. Do finału doszli Gimn. III, po zwycięstwie nad Gimn. Jaworskiego.

Wyniki niedzielnych spotkań są nast.: Siatkówka Gimn. Jaworskiego—Gimn. III, 2:0 (15:1, 15:13). Łatwe zwycięstwo Gimn. Jaworskiego nad słabym przeciwnikiem. U zwycięzców, najlepszy **Gięgiel i Stefanik**, w pokonanych **Ariet. — Szkoła Przemysłowa — Liceum Administr.** 2:0 (15:10, 15:4). Spotkanie dwóch niezbyt technicznie zespołów przyniosło zwycięstwo faworytowi mistrzostw Szkole Przemysłowej, której zespół wystąpił bez Mądajek tego. Najlepszy **Lipiński i Rupa**, w pokonanych nad wszystkim wybił się **Smalowski**.

Koszykówka Gimn. III — Gimn. Jaworskiego 2:26 (14:16). Spotkanie o niezłym poziomie, Gimn. II, mając lepsze końcowe momenty i dzięki celnym rzutom Arieta odnosi zwycięstwo, kwalifikując się do finału mistrzostw, oprócz Arieta wyniki należą **Janowski**, w pokonanych najlepszy **Gięgiel i Stefanik**.

Liceum Administr. — Szkoła Przemysł. 27:21 (13:9). Miespodziewane lecz z przebiegu gry zupełnie zasługujące zwycięstwo odniosło Liceum nad Szkołą Przemysłową, w której dał się odczuć brak Mądajskiego, tak że w końcu nie stał na wysokości zadania, zdobywając kosze w solowych akcjach najlepszemu **Zurajowi i Rupa**. — Dobry był **Lipiński** u zwycięzców większość koszy zdobył **Ziomba**, najlepszy gracz na boisku.

Faworyci zwyciężają w bokserskich mistrzostwach Warszawy.

Warszawa, 26 lutego. W niedzielę rozegrano finały bokserskich mistrzostw Warszawy, które przyniosły przeważnie zwycięstwa faworytów. Doskonałą formę wykazali **Czortek i Rothole**. **Koźmiński** nie zdemontował najwyższego poziomu, gdyż wyróżniał się przedzielną precyzją. **Sobkowiak** znajduje się w słabszej formie, a niespodzianie zrobił **Kowalski**, zwyciężając **Wozniakiewicza**. **Doroha** i stoczył swoją ostatnią walkę w ringu, zwyciężając **Łukę**.

Wyniki walk w wagaх od muszej do ciężkiej były nast.: **Rothole** (Gwizda) pokonał **Baskiewicza** (Syrena) na punkty. **Sobkowiak** (Syrena) zwyciężył **Włochę** (Czechowice) na pkt. **Czortek** (Okęcie) pokonał na pkt. **Maleckiego** (Polonia). **Kowalski** (PZL) zwyciężył na pkt. **Wozniakiewicza** (Warszawianka). **Koźmiński** (Syrena) zwyciężył **Gratkowski** (Czechowice) na pkt. **Milewskiego** (Polonia) pokonał na pkt. **Mikę** (PZL). **Doroha** i (Syrena) zwyciężył na pkt. **Łukę** (Fort Bema) i **Archa** (Czechowice) pokonał **Alberta** (Gwizda) na punkty.

Najwięcej sukcesów odniosła waga Syrena, która zdobyła 3 mistrzostwa, Polonia zdobyła dwa mistrzostwa, a Gwizda, Okęcie i Czechowice po jednym.

Jenneweln dopiero 30-ty w mistrzostwach Niemiec.

Kitzbühel, 26 lutego. (PAT) W Kitzbühel odbywają się narciarskie mistrzostwa Niemiec w konkurencjach zjazdowych.

W zjazdowym biegu pań zwyciężyła mizryni świata **Christi Cranz** w czasie 4:22 min., 2) **Graseger** 5:08:2 min., 3) **Lisa** 5:11:6 min.

W biegu zjazdowym panów: 1) **Willy Walch** 3:58:4 min., 2) **Rudi Cranz** 4:01:4 min., 3) **Anton Springl**, 4) **Albert Pfeifer**. Dopiero na ósmym miejscu — **Lantschner** w czasie 4:13:8 min.

Mistrz świata w kombinacji alpejskiej **Jenneweln** upadł dwukrotnie na trasie biegu zjazdowego i wskutek tego sklasyfikował się dopiero na 30 miejscu.

Ogółem startowało ponad 60 zawodników, na mecie sklasyfikowano 53.

Kitzbühel, 26 lutego (Ks). W niedzielę zakończyły się mistrzostwa narciarskie Niemiec slalomem.

W kategorii panów zwyciężył **Rudi Cranz** w czasie 2:18.7 (1:09.3, 1:09.9), 2) **J. Jenneweln** 2:21.5, (1:09.9, 1:11.6), 3) **Willy Walch** 2:2 (1:10.3, 1:11.7).

W kategorii pań pierwsze miejsce zajęła **Christi Cranz** 2:29.3, (1:14.8, 1:14.5), 2) **K. Grasegger** 2:37.8 (1:19.9, 1:17.9), 3) **H. Walz** 2:50.7 (1:27.6, 1:23.1).

Nehringowa na 6-tym miejscu w mistrzostwach świata.

Tampere, 26 lutego. (PAT) W Finlandii w miejscowości Tampere rozpoczęły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata pań w jeździe szybkiej. Pierwszego dnia odbyły się na 500 i 8000 m. Na 500 m zwyciężyła **Holenderska Danker** w czasie 54.3 przed **Węgalską** **Finka Salma** 54.7 i **Finka Varne Lesche** 55.7. Polka **Nehringowa** zajęła na 8 zawodniczek startujących 7-ma przedostatnie miejsce w słabym czasie 68.2. Należy zaznaczyć, że Polka upadła w czasie biegu, co oczywiście odbiło się na jej wyniku.

Na 8000 m zwyciężyła **Finka Varne Lesche** w czasie 6:20.3 przed **Finka Tamminen** 6:43.3 i **Holenderską Danker** 6:43.6. **Nehringowa** zajęła 4-te miejsce w czasie 6:57.9.

W ogólnej punktacji prowadzi **Lesche** 119.083 przed **Danker** 121.560, **Nehringowa** zajmuje 6-te miejsce z notą 137.850.

Zawody odbyły się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, przy deszczu i miękkim lodzie.

Szybowiec niemiecki zakwalifikowany do Igrzysk Olimpijskich.

Rzym, 26 lutego. (Ks) W niedzielę zapadła decyzja w sprawie jednolitego typu szybowa, na którym startować będą zawodnicy na igrzyskach olimpijskich w Heleinbach. Do konkursu zgłoszono 5 niemiecki, włoski i polski. W skład komisji, w skład której wchodził reprezentant Polski **Syniowski**, po długich badaniach wybrali się za typem szybowa niemieckiego „D. F. S. Meiser“.

(PAT) JESZCZE JEDEN REKORD DUNKI HVEGER. Słynna pływaczka duńska **Ragnhild Hveger** ustanowiła na pływalni w Kopenhadze nowy rekord świata na 500 m stylem dowolnym, uzyskując wynik 6:34.3 min. Dawny rekord w tej konkurencji należał do tej samej zawodniczki i wynosił 6:39.1 min.

VON CRAMM—REPREZENTANTEM ZAGRANICZNEGO KLUBU... (PAT) W berlińskich kołach sportowych rozszedła się wiadomość, że baron von Cramm, najlepszy do niedawna tenisista Niemiec i wieloletni członek zarządcy światła, prawdopodobnie wstąpi do zagranicznego klubu tenisowego, którego barwach włączył udział w bliskich już mistrzostwach Egiptu.

Zakopane pod znakiem wyścigów żywych i motorowych koni.

Zakopane, 26 lutego (Ts) Niedziela 26 bm, przeszła w Zakopanem pod znakiem wyścigów. Na dużym stadionie zimowym odbywały się gonitwy ostatniego dnia zimowych wyścigów konnych Małopolskiego Klubu Jazdy, zaś na trasie **Kuźnice—Kalatówki** odbywał się wyścig motorowych koni, jako zakończenie drugiego rajdu automobilowego Polskiego Touring Klubu. W porze południowej zaś na Kasprowym Wierchu urządziła szkoła narciarska P. Z. N.

bieg zjazdowy dla gości o odznakę „Bięgo Z Kasprowego“. Imprezy wieczorne odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie, sprawiającej wrażenie wiosny.

Od wczesnych godzin rannych w Zakopanem rojno i gwarno od nadjeżdżających wozów rajdowych. Od godz. 5.30 rano bowiem startować zaczęły w odstępach 2-minutowych z Krynicy wozy biorące udział w zimowym rajdzie Touring Klubu na ostatni etap rajdu do Zakopanego.

O godz. 7.40 rano uruchomiona została meta, znajdująca się przed garażem LPT przy ul. Stara Polana w Zakopanem, gdzie nadjeżdżać zaczęły kolejno wozy kończące rajd. Zostały one tutaj zagarowane, a o godz. 11.30 w kolejności startowej długim korowodem ruszyły przez ulicę Zakopanego, przybijając na start wyścigów przy ul. Marszałka Smięgłego-Rydzę w odległości około 200 m. od ronda, prowadzącego w stronę Kuźnic.

Zarówno na starcie jak i po drodze trasy biegnącej przez Kuźnice na Kalatówki, zgromadziły się liczne rzesze publiczności obserwującej z zaciekawieniem wyścig.

O godz. 12-tej w południe nastąpił start pierwszego wozu

3:51, 6) Zagórna na Chevrolet 3:53, 9) Sporny na Buick (nr. 1) 3:53, 10) por. Kołczkowski na Citroenie (nr. 27) 3:56 min.

Kto otrzymał nagrody?

Zakopane, 26 lutego (Ts). W ogólnej klasyfikacji rajdu w IV kl. złote medale otrzymali: Sporny (Buick), Richter (Chevrolet) i Mazurek (Chevrolet). Srebrny: Wohlman (Peugeot), brązowy p. Zagórna (Chevrolet).

W klasie III, złote: Dodacki (BMW), Kołczkowski (Citroen), Podoski (Citroen), srebrne: Klüber (Steyer 120), Kattelbach (BMW), Kruclński, Witold Stankiewicz, Perypaczek, Patzen, Walter, Wnukowski, Kaczyński, Strenger, wszyscy na Polski Fiat 518; brązowe: Podgórski, Kosowski, Pylkowski, Mackus, wszyscy na Fiat 518; pakiet: Kosobudzki Fiat 518.

W klasie II, złote: Marek (Opel Olympia), Borowik (Lancia), Krzczkowski (Lancia), srebrne: p. Zofja Kannenberg (Steyer), Klelnadel (Fiat 1500), Staroszyński (Opel Olympia), Rosenblat (Fiat 1100).

W klasie I, złote: Klus (Aero), Szachowski (Skoda), Polański, srebrne: Mikucki (Steyer), Sokopec (DKW), Maliszewski (DKW), brązowy: Jakubowski (DKW).

Najlepsze czas w zespołach uzyskał zespół Automobilklubu Polski w składzie: Krzczkowski, Rychter i Mazurek, 2) zespół Touring Klubu: Marek, Staroszyński i Borowik. Najlepszy wynik zespołów wojskowych ma zespół z Modlina. Ze zespołów fabrycznych ukończył rajd zespół DKW.

O godz. 9-tej wieczorem odbyło się uroczyste rozdanie nagród w hotelu na Kalatówkach. Przewodniczącym komitetu honorowego wicemin. Bobkowski oraz wicemin. Światliński i prezes Touring Klubu, wicemin. Wierusz Kowalski. Rozdania nagród dokonał komandor p. Wygard.

Zakończenie rajdu zimowego Polskiego Touring Klubu.

Zakopane, 26 lutego. Trzeci i ostatni etap jazdy okrajnej Krynicy — Nowy Sącz — Krośnice — Nowy Targ — Czarny Dunajec — Chocholów — Zakopane (153 km) odbył się w niedzielę. Droga w bardzo złym stanie. Nadto nawierzchnia szosy osłabła, co przy licznych wirażach stworzyło poważne trudności dla kierowców.

Jan Ripper na Lancii na 75 km przed metą, pod Krośnicami, uszkodził łożysko w przednim kole, na skutek czego

musiał wycofać się z rajdu.

Nadto Jakubowski na D. K. W. miał uszkodzenie, dojechał jednak do mety ze spóźnieniem. Ogółem na metę w Zakopanem przejechało 40 wozów, oraz 2 poza konkursem, a mianowicie plk. Górecki (nr. 11) na Polski Fiat 518, który przekroczył czas dopuszczalny na pierwszym etapie do Kosowa, oraz inż. Polturak (nr. 30) na Lancii, który dogonił rajd w Zakopanem, jadąc już jednak poza konkursem.

Pierwszy na metę w Zakopanem przybył Witold Richter na Chevroleto o godz. 8.20, a następnie w krótkich odstępach czasu: Mazurek na Chevroleto, Sporny na Buicku, pani Zagórna na Chevroleto i inni. Po zaparkowaniu wozów odbyła się

próba techniczna,

polegająca na powierzchniowym obejrzeniu wozów oraz sprawdzeniu działania instalacji elektrycznej i oświetleniowej.

Następnie odbyła się próba szybkości górskiej.

Start był w odległości 100 m przed rondem na skrzyżowaniu Alei Prezydenta R. P. prof. Mościckiego i drogi do Kuźnic.

W klasie 4 (wozy najcięższe) najlepszy czas osiągnął Aleksander Mazurek na Chevroleto — 3:38 min., pozostałe 4 wozy osiągnęły czas w

granicach tolerancji, t. zn., że zawodnikom, którzy nie przekroczyli najlepszego czasu plus 20 proc. nie liczone punktów karnych.

W klasie 3-ciej (wozy do 2000 ccm) najlepszy czas osiągnął p. Dodacki na B. M. W. — 3:32 (czas tolerancji 4:14). Poza tym zaledwie 2 wozy, a mianowicie nr. 28, por. Kołczkowski na Citroenie — 3:56 uzyskali czas bez punktów karnych. Wszystkie inne wozy, w tem 15 wojskowych przejechały tę drogę z punktami karne. Zaznaczyć należy, że na pierwszym wirażu wóz p. Dodackiego zaruł, zaczeplając tylnym zdeżakiem o ślip, który został wyrwany. P. Dodacki przejechał z tem uszkodzeniem całą drogę.

W klasie 2-giej (wozy do 1500 ccm) najlepszy czas osiągnął nr. 33, p. Wierzbę na Lancii — 3:23 min., będący zarazem najlepszym czasem dnia (granica tolerancji 4:04 min.). Bez punktów karnych w tej próbie zaleźli się następujący zawodnicy: inż. Krzczkowski na Lancii 3:43, inż. Marek na Olympia-Oppel 4:04.

W klasie 1-szej (samochody do 100 ccm) najlepszy czas uzyskał nr. 42 p. Szachowski na Skodzie — 5:16 min. (granice tolerancji 6:19 min.). Bez punktów karnych nr. 41, p. Klus na Aero 6:05, p. Polański na D. K. W. — 6:08.

Jadący poza konkursem inż. Polturak (nr. 30) uzyskał drugi kolejny czas dnia 3:39 min.

W klasie 1-szej red. Sokop (nr. 45) na D. K. W. w połowie próby górskiej urwał na mostku prawy przedni amortyzator i z tem uszkodzeniem jechał do końca próby.

Najlepsze czasy w wyścigu górskim

bez względu na klasę wozów uzyskali:

- 1) Wierzbę (nr. 38) na Lancii 3:23 min., 2) inż. Polturak (nr. 30) na Lancia 3:29, 3) Dodacki na BMW (nr. 9) 3:32, 4) inż. Mazurek na Chevroleto (nr. 4) 3:38, 5) inż. Krzczkowski na Lancia (nr. 39) 3:43, 6) Witold Richter na Chevroleto (nr. 2) 3:50, 7) Podoski na Citroenie (nr. 28)

Zakończenie Walnego Zebrania PZPN.

Warszawa, 26 lutego (A. Sz.) W niedzielę zakończone zostały w sali konferencyjnej państwowych urzędu W. F. obrady walnego zgromadzenia Polskiego Związku Piłki Nożnej. — W drugim dniu obrad przyjęto z pewnymi zmianami preliminarz budżetowy, przyczem przeciwko preliminarzowi, na znak protestu przeciw obniżeniu pensji pracowników, głosował delegat okr. białostockiego.

Odnosnie spraw zmian terytorjalnych postanowiono podokreślić kielecki wraz ze Starachowicami przyłączyć do okręgu warszawskiego, pow. miechowski do okr. zagłębińskiego, powiaty Kalisz, Koło, Konin i Turek do okr. poznańskiego, pow. Dziadowo do okr. warszawskiego.

Projekt przyłączenia Częstochowy do okr. łódzkiego upadł. Odnosnie projektu stworzenia centralnego okr. Zw. P. N. na terenach obecnego COP-u wraz z podokresem przemyskim postanowiono ją odłożyć do roku przyszłego, zlecając zarządowi PZPN opracowanie odnośnego planu.

W sprawie statutu ramowego dla okręgów wysunięto kilka poprawek, zlecając zarządowi opracowanie ostatecznego tekstu do 1 kwietnia.

Wybory uzupełniające

dały następujący wynik: II-go wiceprezesa administracyjnego wybrano mjr. Kaclukiewicza, na III-go wiceprezesa i przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny inż. Przeworskiego, na skarbnika kpt. Nikolskiego, na zastępcę skarbnika p. Wernera, na zastępcę sekretarza p. Mościńskiego, na zastępcę przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny p. Kruga, na sekretarza wydziału gier p. Zajczkowskiego, na członka wydziału gier p. Paszkowskiego, na zastępcę przewodniczącego wydziału spraw sędziowskich p. Krukowskiego, a referenta dyscyplinarnego wydziału spraw sędziowskich p. Kmiecińskiego.

Delegatami PZPN na walne zgromadzenie Związku polskich związków sportowych zostali plk. Rudolf i prof. Wacek.

Terminarz rozgrywek o puchar Polski.

Warszawa, 26 lutego (A. S.) Na konferencji wydziałowej Pol. Zw. Piłki Nożnej, przeprowadzo-

nej z okazji walnego zgromadzenia PZPN przez inż. Kuchara postanowiono zmienić terminy rozgrywek o puchar Polski i mistrzostwo juniorów.

Na rozgrywki o puchar Polski ustalono następujące terminy: 3 maja, 29 czerwca, 15 sierpnia, 5 listopada, przyczem w pierwszej rundzie walczyć: Włocławek—Warszawa, Polesie—Włocławek, Lublin—Lwów—W. O., Kraków—W. O., Zagłębie—Poznań, Pomorze—Białystok, Łódź—Śląsk.

Na mistrzostwa młodzieżowe juniorów ustalono terminy: 2 lipca, 16 lipca, 6 sierpnia, a finał wyznaczony będzie przez PZPN później. W pierwszej rundzie grają: Kraków—W. O., Zagłębie—Warszawa.

Niemcy z trudem zwyciężyli Jugosławie 3:2 (1:2)

Berlin, 26 lutego (Ks). W berlińskim stadionie olimpijskim zebrało się ponad 70.004 widzów, którzy przeżyli dramatyczne chwile na meczu piłkarskim Niemiec z Jugosławia. Spotkanie zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem piłkarzy niemieckich 3:2, przyczem do przerwy prowadziła Jugosławia 2:1.

Jugosłowianie okazali się nadzwyczaj groźnym przeciwnikiem i wynik meczu mógłby brzmieć równie dobrze odwrotnie. Piłkarze jugosłowiańscy okazali grę żywiołową, pełną temperamentu, natomiast Niemcy przez długi czas nie mogli znaleźć

zrozumienia między poszczególnymi liniami drużyny.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi zespołu niemieckiego, niemniej jednak Jugosłowianie zdobyli pierwszą bramkę w 27 minucie ze strzału Petrovica. Wyrównał Urban w 37 minucie z rzutu rżnego. W 40 minucie Jugosłowianie uzyskali niespodziewanie drugą bramkę.

W drugiej połowie Janesch zdobywa w 9 minucie z dalekiego strzału wyrównującą bramkę. Decydującą o zwycięstwie bramka padła w 25 minucie ze strzału Blafasa.

Spotkanie sędziował Polak Rutkowski.

Holandcja — Węgry 3:2 (1:1).

Rotterdam, 26 lutego. (Ks) 40.000 widzów było świadkami zwycięstwa piłkarzy holenderskich z reprezentacją Węgier. Zwycięstwo gospodarzy w stosunku 3:2 (1:1) nie przyszło łatwo, gdyż Węgry wystąpiły w silnym składzie.

Pierwszą bramkę zdobywa dr Sarossi dla barw węgierskich. Dzięki doskonałej współpracy linii ataku holenderskiego z pomocą Holendrów dochodzą do liżnych dogodnych sytuacji podbramkowych, z których w 40-tej minucie Veinte uzyskuje

wyrównanie. Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron Holendrzy naciskają coraz silniej i Veinte zdobywa drugą bramkę. Mimo dalszej przewagi w drużynie holenderskiej Węgry wyrównują w 34 minucie ze strzału Totkosa. Już jednak następną minutę przynosi zwycięski punkt dla Holandji. Bramkę zdobył Harber junior.

Przed samym końcem meczu Veinte uzyskuje jeszcze jedną bramkę, nie uznana jednak z powodu spalonego.

tylko, jeżeli grunty te nie wchodzą do obwołu łowieckiego.

Jeżeli zwierzyzna nie przypuszczalnie ostoję w kilku obwodach to wieckich, właściciele, wzgl. dzierżawcy odpowiadają solidarnie.

Odpowiedzialność za szkody łowieckie wyżej przedstawiona, jest surowsza, niż jak wedle przepisów kodeksu zobowiązań, ile, że osoba odpowiedzialna za szkody łowieckie nie może się zwolnić od obowiązku odszkodowania ani dowodem bezwinnosci swojej, lub osób, za które odpowiada, ani dowodem wyłącznej winy osoby trzeciej, samego poszkodowanego lub siły wyższej.

Poszkodowany, chcąc dochodzić szkody, winien zgłosić swe roszczenie w ciągu trzech dni po dostrzeżeniu szkody osobie obowiązanej do wynagrodzenia, oraz wójtowi gminy, w których granicach leży grunt z wyrządzonej w uprawach i płonach rolnych szkoda. Sprawę rozpoznaje następnie specjalny sąd rozjemczy w trybie postępowania, uregulowanym w przepisach prawa łowieckiego.

Odprawa pracodawcy na rzecz rodziny zmarłego pracownika.

(A. J.) *Pracownik umysłowy zatrudniony był przeszło 10 lat w pewnym zakładzie pracy. Zmarł. Czy pozostała rodzina ma prawo do żądania od pracodawcy odprawy?*

Jeżeli dany stosunek pracowniczy podpada pod przepisy rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych (poz. 323/28 Dz. U.), co jest regułą — to ma zastosowanie art. 42 tego rozporządzenia, który głosi, że w razie rozwiązania umowy o pracę wskutek śmierci pracownika, pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika, powinien, jeżeli pracownik pracował najmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego utrzymywanej, odprawę w wysokości ostatnio pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał co najmniej 20 lat, odprawa stanowić będzie ostatnio pobierane 6-miesięczne wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły pracownik pozostawił małżonkę i zstępnych lub zstępnych. We wszystkich innych wypadkach odprawa wynosi połowę wyżej oznaczonej normy.

Odprawa płatna jest po upływie miesiąca, licząc od dnia śmierci pracownika, w równych ratach miesięcznych.

Podatek dochodowy.

(A. J.) *Najmodawca pobrał czynsz za użycie budynku zgóry za okres kilkuletni. Czy w takim wypadku podlega podatki dochodowemu czynszu najmu faktycznie otrzymany przez najmodawcę, czy tylko ta część czynszu, która przypadła za miarodajny rok gospodarczy?*

Według art. 6 ustawy o pod. doch. za dochód uważa się sumę wszystkich przychodów, otrzymanych z poszczególnych źródeł po uskutecz-

eniu przewidzianych ustawowo potrąceń i odpiśń. Według art. 13 tej ustawy podlegają podatki dochodowemu dochody, osiągnięte w ostatecznym roku kalendarzowym względnie gospodarczym, poprzedzającym rok podatkowy. Według art. 16 ustawy o podatku dochodowym i § 29 przepisów wykonaw. za dochód z budynków wynajmujących uważa się rzeczywiście osiągnięty caloroczny czysty czynsz, przyczem nieosiągnięty czynsz najmu nie stanowi dochodu.

Ze zestawienia tych przepisów wynika, że do-

chodem z budynku jest rzeczywiście osiągnięty w miarodajnym okresie czysty czynsz najmu, bez względu na jaki okres czynsz ten został przez najmoobiorcę najmoodawcy wypłacony, a wobec tego, że w przypadkach wypłaty czynszu zgóry za kilka lat żądanie, by za podstawę wyznaczenia podatku przyjęto tylko tę część czynszu, która przypada za miarodajny czas, niema ustawowego oparcia.

Tak wyjaśnił Najwyższy Trybunał Adm. w orzeczeniu z 9. IX. 1935. L. rej. 6458/34.

Najem i dzierżawa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Najem, czy dzierżawa.

Wzięcie w używanie za czynszem lokalu piekarni, składającej się z pracowni i sklepu wraz z inwentarzem, obejmującym sprzęt i narzędzia piekarskie, jest najemem lokalu, a nie dzierżawą przedsiębiorstwa, gdyż sam lokalki piekarni z urządzeniem nie jest rzeczą, która nadaje się do użytkowania w rozumieniu prawnym, a dopiero wówczas powstają pożytki z takiego przedsiębiorstwa, jeżeli lokal i urządzenie piekarni stanowią jedynie jeden z czynników umożliwiających produkcję, zaś o dzierżawie może być mowa tylko wtedy, jeżeli oddano rzecz nie tylko w używanie, ale i w użytkowanie, czyli pobieranie owoców i pożytków. (Orz. S. N. 8 X 1937, C. II. 854/37, Zb. Urz. 1938, poz. 327).

Umowa, którą kolej oddaje w budynek kolejowego lokalu na prowadzenie bufetu kolejowego, nie stanowi dzierżawy, lecz najemu, o ile w chwili zawarcia umowy lokal nie posiada urządzenia bufetowego, a koszt tegoż ma ponieść wyłącznie najemca, bo w takich warunkach pomieszczenie oddane w używanie nie będąc zaopatrzone w urządzenie potrzebne do wykorzystania w sposób przynoszący dochód nie odpowiada pojęciu dzierżawy, która wymaga oddania rzeczy do używania i użytkowania, t. j. do wytwarzania i pobierania pożytków z tej rzeczy. (Orz. S. N. 10 VI 1937, C. II. 167/37, Zb. Urz. 1938, poz. 227).

Obniżenie czynszu dzierżawnego z powodu niezwykłych wypadków.

Wedle art. 411 kod. zob. jeżeli wskutek nie zwykłych wypadków, zwłaszcza klęsk żywiołowych, zwycajny przychód z przedmiotu dzierżawy uległ znacznemu zmniejszeniu, sąd może przy dzierżawie, zawartej na krótki okres czasu, obniżyć odpowiednio czynsz, przypadający za odrębny okres gospodarczy. Wprawdzie wedle art. 269 kod. zob. z powodu nadzwyczajnych wypadków sąd może w pewnych warunkach oznaczyć inny sposób wykonania, wysokość świadczenia lub nawet rozwiązać umowę, jednak art. 411 jest w stosunku do art. 269 normą szczególną i dlatego ograniczenie się stosowanie przy dzierżawie art. 269 do rozmiarów podanych w art. 411. (Orz. S. N. 20 XI 1937 C. III 755/37).

Legitymacja zarządcy przymusowego do roszczenia o czynsz.

Zarządca przymusowy nie może dochodzić zapłaty czynszu, uszczuplonego z góry przez lokatora do rąk właściciela nieruchomości przed wprowadzeniem zarządcy przymusowego. (Orz. S. N. 8 V 1937, C. II. 3298/36, Zb. Urz. 1938, poz. 173).

Ustawowa ochrona lokatorów.

Mieszkania osób wykonywujących wolny zawód.

Mieszkania złożone z 6 pokoi i większe, zajęte w części lub w całości na cele wykonywania wolnego zawodu (np. ambulatoria, gabinety lekarskie, biura adwokatów itp.) podpadają pod przepis art. 21 ustawy o ochronie lokatorów w brzmieniu obwieszczenia z r. 1936, poz. 297 Dz. U. jako nie podlegające ochronie lokatorów. (Orz. S. N. 21 V 1938, C. III. 446/37).

Ulgowe przekategoryzowanie lokalu przemysłowego lub handlowego.

Reskrypt Ministra Przemysłu i Handlu o zaliczeniu w trybie ulgowym do IV kat. przedsiębiorstwa handlowego, które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym podlegało zaliczeniu do III. kategorii, nie może rodzic uprawnień, przewidzianych w art. 3 lit. m. dekretu z dnia 14 XI 1935 r. dla przedsiębiorstw handlowych IV kategorii. (Orz. S. N. 23 II — 22 III 1938, C. I. 857/37).

Sprawa ochrony lokatorskiej przedsiębiorstwa ulgowo skategoryzowanego.

Lokal przedsiębiorstwa handlowego, podpadającego według ustawy pod kategorię III przedsiębiorstw handlowych, nie korzysta z ochrony lokatorów, chociażby w drodze ulgi wykupiono dlań zostało na rok 1935 świadectwo przemysłowe IV kategorii handlowej (Orz. S. N. 7 III 1938, C. II. 2365/37, O. S. P. XVIII, poz. 530).

Ważna przyczyna wypowiedzenia najmu.

Przeloczenie lokalu handlowego wbrew woli właściciela na mieszkanie jest tak rażącym naruszeniem umowy najmu i tak szkodliwym dla interesów właściciela (narząga go na dotkliwie obniżenie wartości czynszowego lokalu, zastosowanie niższych stawek komornego z ustawy o imieniu lokatorów, oraz przepisów moraliterynych), że stanowi ważną przyczynę wypowiedzenia najmu lokalu podlegającego ustawie o ochr. lokatorów, a to w myśl art. 11 tej ustawy. (Orz. S. N. 7 XII 1937, C. II. 1478/37, Zb. Urz. 1938, poz. 415).

Ustalenie podstawy komornego.

Ustalenie wyrokiem sądownym podstawy komornego w stosunku do jednego (poprzedniego) lokatora nie stanowi powagi rzeczy osądzonej w stosunku do lokatora następnego, t. zn. że następnego lokator może żądać w stosunku do siebie żądać również ustalenia podstawy komornego. Jest to tem bardziej dopuszczalne w wypadku jeżeli lokal ma inne przeznaczenie, niż w wypadku w czerwcu 1914 r. (Orz. S. N. 29 XI 1937, C. II. 1282/37, O. S. P. XVII, poz. 336).

Kwestjonowanie ważności złożenia przedmiotu do depozytu sądowego.

(A. J.) *Wierzyciel nie chciał przyjąć od dłużnika zaofiarowanej mu zapłaty długu lub innego należnego świadczenia. Dłużnik złożył ośnośną kwotę względnie przedmiot świadczenia z tego powodu do depozytu sądowego. Wierzyciel kwestjonuje ważność tego złożenia. Jaka władza, w jakim trybie ma orzec o ważności tego złożenia?*

Wedle art. 236 kodeksu zobowiązań, jeżeli złożenie do depozytu sądowego jest ważne i nie ma wada, to zwalnia ono dłużnika z zobowiązania i wkłada na wierzyciela obowiązek zwrotu dłużnikowi wyłożonych kosztów. Jeżeli jest sporem między wierzycielem a dłużnikiem czy złożenie do depozytu jest ważne i czy wskutek tego następują wspomniane skutki ważnego złożenia, właściwym do wydania orzeczenia w tym względzie jest Sąd. Orzeczenie to nastąpi albo wskutek powództwa dłużnika o uznanie, że jego zobowiązanie zgasa, a to na podstawie t. zw. powództwa o ustalenie (art. 8 kodeksu postępowania cywilnego), albo wskutek powództwa wierzyciela o niszczenie dłużnego świadczenia w uwadze, że złożenie do depozytu nie było ważnym w szczególności dopuszczalnym jest wspomnianie powództwa o ustalenie o ustaleniu, gdyż w art. 8 k. p. c. każdy może poszukiwać ochrony sądowej, nie tylko wówczas, gdy jego prawo zostało naruszone ale i wtedy, gdy zapobiegając naruszeniu swego prawa ma interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub ustaleniu prawa, jak to wynika z brzmienia wspomnianego art. 8 k. p. c. Jeżeli ktoś chciał w sądzie sumie do której uszczuplał otrzymaną się wobec wierzyciela, to ma on prawny interes w ustaleniu stosunku prawnego, że to zdeponegowanie było prawidłowe i odpowiadało warunkom uwolnienia się od zobowiązania przez zdeponegowanie się sądowe. Jeżeli wierzyciel kwestjonuje prawidłowość zdeponegowania. Tak też wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 6 lutego 1936 C. II. 9234/35 (Sąd Okr. Sambor I. C. 201/35).

nia ze strony wierzyciela, bo taki obowiązek jest sześcioletni, art. 638 kod. zob., wedle którego jeżeli dłużnik opóźnił się z zapłatą długu, wierzyciel powinien zawiadomić o tem niezwłocznie poręczyciela i poręczyciel obowiązany jest wykonać zobowiązanie, za które poręczył w ciągu tygodnia od chwili, gdy wierzyciel zawiadomił go o opóźnieniu dłużnika, zaś w razie spóźnionego zawiadomienia poręczyciel może żądać od wierzyciela naprawienia szkody, jaką wskutek tego poniósł.

B. BAJKOWSKI. Orzeczenie Najw. Tryb. Adm., o którym Pan wspomina, względnie artykuł dotyczący sprawy, o której mowa w liście zjadku się w nr. 46 Kurjera Prawniczego (nr. 351 IJK z r. 1938).

STAŁY CZYTELNIK Z WARSZAWY. I. Już w ustawie z r. 1934 poz. 346 Dz. U. zawierającej ordynację podatkową, która weszła w życie z dniem 1 X. 1934 umieszczony był art. 135, wedle którego za podatek od lokali odpowiadają solidarnie z najemcą jego małżonkę, wstępni, zstępni, przysposobieni i rozdawnicy, zamieszkał z nim stała razem w lokalu, będącym przedmiotem opodatkowania. II. Na instrukcje można się powołać w podobnym.

OPODATKOWANIE WSPÓŁWŁASNOŚCI. Art. 11 ustęp 1 ustawy o podatku dochodowym głosi, że o ile głowie rodziny stają prawo rozporządzania dochodami ze źródeł, należących do członków rodziny, lub prawo użytkowania tych dochodów, to dochody członków rodziny dolieżą się do dochodów głowy rodziny. Jeżeli jednak nieruchomości ma kilku współwłaścicieli, a matka w imieniu dzieci współwłaścicieli, będzie sama również współwłaścicielką, szesnata rocznica o dochodach, podaje w nich pojęsioną stratę w nieruchomości, to władza skarbową nie może uznać bez specjalnego ustalenia, że ona rozporządzająca dochodem z nieruchomości obraca go w całości na swoje potrzeby. Należy ustalić w szczególności, czy jej służy prawo rozporządzania dochodem z całej nieruchomości, a w razie braku danych do przyjęcia tej rozporządzenia osłm dochodem od wspólnej nieruchomości, może być ona opodatkowana tylko od swojego udziału. Tak wyrażił Najw. Tryb. Adm. w orzeczeniu z 19 IX 1938 L. Rej. 8366/38 (Prz. Sk. 1939 str. 27). To orzeczenie może mieć zastosowanie do sprawy Pana.

STAŁY PREENUMERATOR Z MIELCIA. I. Jestem zdania, że można wnieść jeszcze podanie o ulgę, albowiem wedle art. 6 ustawy o ulgach inwestycyjnych, o udzielenie ulg przewidzianych w tej ustawie odnosiło do obszaru C. O. P. mogą się ubiegać osoby mikroswowane w terminie do końca 1942 r. Natomiast art. 1 ustęp 2 tej ustawy nie zakreśla terminu dla odrębnego podania, jeno zastrzega, że w razie złożenia takiego podania zawierającego zobowiązanie złożenia lub powiększenia przedsiębiorstwa i zorganizowania na sposób fabryczny wytwórczości, względnie działalności w tem przedsiębiorstwie, musi w zobowiązaniu być oznaczony termin 3 lat, w którym to zakończona powiększenie czy zorganizowanie ma nastąpić. II. W sprawie znaczenia wyrażenia „wytwórnia wyrobów ogólnotwórczych“ nie możemy wyrazić naszej stanowczej opinii, bo w tym wypadku szło o opinie raczej techniczną, niż prawniczą.

PREENUMERATOR Z WARSZAWY. Jeżeli władza budowlana orzekła, że budowla może być uznana za nową choćby częściowo, to pominięcie w motywach władzy wymiarowej tej istotnej okoliczności przytoczonej w zaświadczeniu władzy budowlanej czyni o. Nowy Tryb. Adm. w orzeczeniu z 19 X. 1938 L. Rej. 2813/37 (Prz. Sk. 1939 str. 29).

F. STANLEY SZAMIEL, NEW YORK. Powołano-

mu obowiązki wojskowemu w Polsce podlegają tylko obywatele polscy. Osoby, które przebywają na obszarze państwa polskiego, jeżeli udowodnią, że są obywatelami państwa obcego, nie podlegają temu obowiązki. Mogą być one przyjęte do wojska lub marynarki wojennej, na własną prośbę na podstawie decyzji ministra spraw wojskowych, który określa również zakres ich obowiązków wojskowych. Przez fakt służby wojskowej osoby te nie nabywają obywatelstwa polskiego. Natomiast osoby, które przebywają na obszarze państwa polskiego podlegają wspomnianemu obowiązki, jeżeli nie udowodnią, że są obywatelami państwa obcego. Te zasady wynikają z ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (art. 8 poz. 220/38 Dz. U.). O ile idzie o obowiązki opłacania podatków w państwie polskiem, to okoliczność, że dana osoba jest obywatelem obcym nie uwalnia jej od obowiązku podatkowego, o ile zchodzą rzeczone warunki uzasadniające wogóle obowiązki podatkowy od rodzaju podatków.

J. E. TARNOW. Jeżeliby Pan objął państwową posadzkę, może się Pan narazić na obniżenie emerytury. Udzielenie Krzyża czy Medalu Niepodległości zależy od oceny władzy udzielającej, więc niepodobna znaleźć rady na to, iż Pan odmianca tego nie otrzymał.

STAŁY CZYTELNIK Z WIELKOPOLSKI. Kwota 600 koron rocznie z r. 1906 w przeliczeniu na złote wedle rozporządzenia waloracyjnego wynosi 631 zł. O ile chodzi o odsetki, to wedle przepisów rozporządzenia waloracyjnego, odsetki należące za czas do 31 grudnia 1924 r., a nie przedawnione powinny być przeliczone tak samo jak kapitał i dolieżone do kapitału, zaś odsetki za czas od stycznia 1925 r. powinny być obliczone od przeliczonego w ten sposób kapitału. Oczywiście i to ostatnie odsetki mogą się zalegać tylko, o ile nie zostały przedawnione. Czy się przedawniły, o tem decyduje przepisy dzienne, wzgl. kodeks zobow. Uważamy, że w danym wypadku powina sprawa się sądzić notariusz, który udzieli bliższych wyjaśnień, choćby bowiem o sprawę odpowiedniej umowy, dotyczącej hipoteki.

J. W. PIONEK. Wedle § 48 rozporządzenia waloracyjnego dopuszczalnym jest przeliczenie należności w koronach, marek, czy rublach ustalonych prawomocnym wyrokiem lub ugodą, wedle zasad ogólnych przewidzianych w tem rozporządzeniu. O ile kwota należna z wyroku została złożona dłużnikowi do depozytu sądowego, to wedle § 40 rzeczonego rozporządzenia traktuje się zapłatę złożoną do depozytu sądowego na równi z zapłatą przyjętą, to należy, że taka zapłata nie może być zakwestionowana z powodu spadku wartości pieniądza w okresie przyjęcia zapłaty — ale tylko jeżeli złożenie było właśnie uzasadnione i o ile suma złożona odpowiadała co do wysokości w czasie złożenia przepisanemu rozporządzenia waloracyjnego. W przeciwnym razie ma zastosowanie wspomniany wyżej przepis § 48 rozporządzenia. W celu przeliczenia należałoby się zwrócić do sądu i instancji, który poprzednio sprawę rozpatrywał. Przerachowanie dopuszczalne jest także w trybie postępowania niepostępnego, t. zn. niekolejniczo w drodze procesu.

C. M. Jesteśmy zdania, że należał się Panu tylko dwutygodniowy urlop w r. 1938, gdyż urlop miesięczny należał się pracownikowi umysłowemu dopiero po nieprzepracowaniu rocznym zatrudnieniu w danym zakładzie pracy, a ten okres roczny upłynął dopiero z dniem 31 grudnia 1938 r. Przepis § 16 rozporządzenia wykonawczego nie ma zastosowania do Pańskiej

go wypadku, gdyż ma on na myśli tylko taki wypadek, gdy pracownik umysłowy przed upływem roku kalendarzowego przebywał w zatrudnieniu rok i przed tym upływem otrzymał po półrocznym zatrudnieniu dwa tygodnie urlopu, a chodzi o odbycie w danym roku kalendarzowym reszty urlopu.

W. S. Okólnik Ministerstwa skarbu w sprawie dokonywania potrąceń odciości należności za świadcstwo przemysłowe za rok 1939 z podatku obrotowego za r. 1939, z daty 31 stycznia 1939 L. D. III 536/439 został ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu z r. 1939 nr. 3 pozycja 63.

F. FELCZYŃSKI. Nie wiemy nie o tego rodzaju informacji, jaka rzekomo, wedle podania Pana ukazała się w IJK.

P. BROMOK. Odpowiedź na pytanie Pańskie wymagałaby poznania różnych szczegółów na miejscu i dlatego nie jesteśmy w stanie wypowiedzieć naszej opinii. Uważamy, że należałoby zasięgnąć porady miejscowego adwokata.

SZANTAŻOWANIE. Mogły Pan zaszkodzić dwa oszaboty o t. zw. szantaż, gdyżby Pan istotnie miał dane, iż ta osoba rozpowszechnia fotografie w celu wyuzumienia na Pana okupu. Szantaż podpada pod przepisy art. 251 kod. karn., wedle którego podlega karze więzienia do lat 2, lub aresztu do lat 2, kto przemocą lub groźbą bezprawną zmusza inną osobę do działania, zmierzającego lub zmierzającego do popełnienia przestępstwa, by wobec tego, że Pan jest emerytem był Pan marażony na urzędowe nieprzyjemności.

CZYTELNICZKA KURJERA. O ile chodzi o sprawę naprawy pieca w lazience przez właściciela domu, znajdzie Pan wyjaśnienia w nr. 40 Kurjera Praw. z r. 1938 w odpowiedziach redakcji pod „Wdowa po sędziu“.

ROZWIÓDKA. Wyjaśnienie majdzie Pani w artykule: „Nazwisko kobiety a związek małżeński“ w nr. 23 Kurjera Prawniczego z r. 1931, oraz w artykule pod rubryką „Prawo rodzinne“ w nr. 5 Kurjera Praw. z r. 1932. Powtarzać szczegółów nie możemy z powodu braku miejsca.

KŁESKA. Okólnik Ministerstwa Skarbu dotyczący ulg w podatku gruntowym na skutek klęsk żywiołowych i wyjaśniający pewne przepisy rozp. z r. 1927 poz. 250 Dz. U. jest daty 18 listopada 1938 L. D. V. 27515/38 (Prz. Sk. 1939 str. 40).

NIEPRAWIDŁOWOŚĆ. Jeżeli władza skarbową uznała księgi handlowe podatnika za nieprawidłowe, winna ona mimo to ustalić dochód tego podatnika w trybie przewidzianym w art. 17 ustawy o podatku doch., nie zaś na podstawie norm średnie takiego ustalenia. Taki pogląd prawny wyrażał Najw. Tryb. Adm. w orzeczeniu z 18 października 1938 L. Rej. 4439/36 (Prz. Sk. 1939 str. 26).

P. WIZIMIRSKA. Powinna Pani przedewszystkiem się zwrócić do Ubezpieczalni o dostarczenie obliczeń i wskutek niewywiązania się obowiązków pracodawcy, których Pani została pozbawiona przez Ubezpieczalnię, obowiązków ciążących na wyjątku, bo nie wiemy, czy Pani nie była zupełnie jak i okres czasu.

ANNA K. Powinna Pani wnieść odwołanie przeciw odrębnej obniżonej opłacie, a to o ile nie upłynął jeszcze termin 30 dni od czasu tej wypłaty. Odwołanie należy wnieść do Min. Skarbu na ręce domagając się wypłaty za uprzednie miesiące, a w razie nieuprawdopodobnionej odmowy wnieść od orzecz-

nia odmawiającego odwołania. Ponieważ Izba Skarbową nie reaguje na Pani poprzednie podania, preto należy wnieść zażalenie do dyrektora Izby Skarb. z powodu zwłoki w odpowiedzi.

PREENUMERATOR A. L. Jeżeli z pracownikiem zawarło umowę pracowniczą do oznaczonego terminu to po upływie tego terminu rozwiązuje się ta umowa sama przez się, bez poprzedniego wypowiedzenia i dlatego nie można dżmagać się odszkodowania z powodu braku wypowiedzenia, albo przyjęcia z powrotem do pracy.

S. 100. I. Powinno być potrzebne sporządzenie kontraktu w formie notarialnej, a w takim wypadku notariusz jest obowiązany udzielić informacji, preto uchylamy się od odpowiedzi. II. Chciał przebież w wznajm an gr. kat. na rzymsko-kat. musiałby Pan zgłosić wystąpienie u duszpastera gr.-kat. a wstąpienie do nowego wyznania u duszpastera r.-kat. a także zgłosić zmianę wyznania u władzy admn. I instancji, zresztą zwracamy uwagę na odpowiedź pod „zmiana wyznania“ w nr. 41 Kurjera Praw. z r. 1938. III. Jeżeli Pan nie pobierał — co przy wyższym uposażeniu jako żony, to nie widniey konieczności zawiadomienia Izby Skarbowej o zmianę żony.

P. Z. W. Jeżeli Pan jest pracownikiem kontraktowym w odnośnej państw. instytucji i dopiero z dniem 1 kwietnia br. przestanie Pan w niej pracować, to należy się Panu urlop za r. 1939. Co do pytania, czy urlop należy się w całości tj. przez jeden miesiąc, czy krótszy, nie było w orzecznictwie sądownym dwuniewszem ustalonym poglądu. Jednak nowe orzecznictwo skłania się co poglądu, że należy się urlop pełny to jest jednomiesięczny.

Z. G. W przedmiocie zaopatrzenia weteranów powstań narodowych i wdów po nich obowiązują ustawy z r. 1922 poz. 212 Dz. U., w brzmieniu znnowionem i rozporządzenia wykonawcze z r. 1922 poz. 498 Dz. U. Wedle rozporządzenia wykonawczego starania wdów o zaopatrzenie po mężu weterana zależne są co do formalności od tego, czy mąż zmarł jeszcze przed weznaczeniem go na listę rzeczywistych uczestników powstań narodowych, czy też dopiero po tem wciągnięciu. W pierwszym wypadku roszczenie o wciągnięcie na tę listę winno być poparte dowodami, że dana osoba była bezpośrednio czynny udział w szeregach formacji powstańcowych, względnie w organizacji formacji powstańcowych, nato należy przedstawić metrykę urodzenia powstańca oraz wypełniony urzędowy kwestionariusz. W rozporządzeniu wymienione listy dokumenty mogą być w zastępstwie dowody. W braku dokumentów mogą być wzięte za podstawę do wciągnięcia zaświadczenia dwóch wiarygodnych osób, które po odpowiedzialności osobista zaświadcza, że dana osoba była bezpośrednio czynny udział w szeregach i formacjach powstańcowych, względnie w organizacji powstań narodowych. Należy winna wdowa dołączyć metrykę ślubu, metrykę śmierci męża oraz zaświadczenie władzy administracyjnej i instancji, a w razie osób, że do chwili śmierci męża żyła z nim w tymże mieszkaniu, względnie że do jej utrzymania wdowa na liście już nastąpiła przed śmiercią, to powinno się przedstawić dowody, że w mieszkaniu zamieszkania dowódcy okręgu korpusowego zawiadomienie Min. Spraw Wojsk. o wciągnięciu męża na listę, metrykę ślubu, metrykę śmierci męża i wspomniane wyżej zaświadczenie władzy administracyjnej i instancji.

Dr A. J.

Pierwszy sygnał radiowy z za oceanu.

KRAKÓW, w lutym.

Pewnego chłodnego poranku, w niezbyt odległej przeszłości — dnia 12 grudnia 1901 roku — trzech młodych ludzi zebrało się w gmachu Signal Hill, **nawprost portu S. John w Nowej Fundlandji.** Zasiadli przy stole pełnym dziwacznych przyrządów, cewek i zwojów kabla nie mniej dziwnego aparatu elektrycznego.

Jeden z nich młodzieniec dwudziestokilkuletni o ruchach energicznych zajął miejsce przy aparacie, podniósł z widełek mikrofon telefoniczny i zaczął nasłuchiwać w takim skupieniu, jak gdyby sam w słuch się zamienił. W pewnej chwili młody człowiek przymknął powieki; teraz twarz jego zdawała się grać wszystkimi włókami nerwów. Zmienił jej wyraz oznaczając kolejno uczucia nadziei, obaw, oczekiwania. W skąpe światło chmurnego dnia, idącym od okna, młodzieniec wyglądał jak człowiek pogrążony w głębokiej zadumie. Wrażliwe jego palce, obracając manetkami aparatu zdawały się grać po klawiszach.

W pokoju panowała niezmacona cisza. Jedyne wiatr podbiegunowy przerywał ten spokój, uderzając ze wściekłością w szyby okien, a nieublagany zegar „tikaniem“ swoim przypominał zebranym o zbliżaniu się godziny 11.30.

Tak w milczeniu upłynęła godzina oczekiwania. Młody człowiek siedzący przy aparacie elektrycznym pobił. Na twarzy jego malowało się już **widoczne wzruszenie.** Jego czarne, przenikliwe oczy południowca płonęły dziwnym ogniem. Chwilami zdawał się zatrzymywać oddech, a wtedy, jakby usiłował usłyszeć coś, na co czekał, o czym marzył latami.

Na tem dreczącem oczekiwaniu — z minuty na minutę — wlokących się jak lata, upłynęło pół godziny. Zegar wydzwonił półdnie.

I znowu długie minuty oczekiwania. Teraz zegar wybił godzinę 12.30. Nagle młody człowiek drgnął, jakby przebiegł po nim prąd elektryczny.

Krótki trzykrotny sygnał dźwiękowy powtarzał się w różnych odstępach czasu, był wyraźny choć jeszcze słaby.

— **Klik... klik... klik...**

Uśmiech zadowolenia zjawiał się na twarzy młodego człowieka. W oczach jego jaśniał triumf. Odkładając słuchawkę telefoniczną Guglielmo Marconi zwrócił się do jednego ze swych współpracowników:

— Kemp, proszę cię sprawdzić czy dobrze słyszałem.

Kemp przyłożył mikrofon do ucha. Istotnie on także słyszał sygnały — **Klik... klik... klik...**

Dźwięki w słuchawce telefonicznej powtarzały się.

One to — owo słabe „klikanie“ — historyczny już dzisiaj **dźwięk znaku „S“** w kodzie radjotelegraficznym Morsa —

przepłynął wówczas po raz pierwszy drogą radiową poprzez Atlantyk —

przez przestrzeń 2.000 mil angielskich, równą około 3.200 km.

A tam — po stronie nadania, za oceanem —

w **Poldhu**, nie wielkiej miejscowości Kornwalijskiej w Anglii zasiadała w tym samym czasie inna **grupa współpracowników Marconiego.** Ich zadanie polegało do pobudzenia w omówionej godzinie fal niewidzialnych, które promieniując ponad falami Atlantyku, przekazały te krótkie, nie mówiące sygnały, antenie aparatury odbiorczej Marconiego, rozpiętej na wysokości 400 stóp na masztach wielkiego żaglowca, kołyszącego się w wybrzeży okolicie podbiegunowych Ameryki.

Próba przesłania przez ocean dźwięków zaledwie jednego znaku „S“ — była wówczas **przedsięwzięciem wielkim**, a nawet uważanem za niebezpieczne. Wyobraźmy sobie jak nadawała się próba nadawania w Poldhu. Współpracownicy Marconiego, posilkując się szeregami cewek indukcyjnych, zdolali pobudzić dość energii elektrycznej, potrzebnej do **zapalenia 300 żarówek.** Operator, ze względu bezpieczeństwa

prac na aparaturze o wysokim woltażu stosował wówczas do wystukiwania owego historycznego sygnału „S“ — **drażek drewniany, długości 3 stóp, zamiast zwykłej rączki klucza telegraficznego.**

Cale to laboratorium w Poldhu zmieniło się w istne piekło ognia i trzasków. Silne i częste wydławania spod kontaktów wielkich słojów Leydena, napelniały pokój błyskawicami i trzaskami. Ale burza elektryczna z odległości 3.200 km. malała w rezonansie słuchawek na uszach Marconiego do słabego dźwięku: „Klik, klik...“

A już ten wynik wystarczył, żeby nazajutrz nauka, prasa i rządy państw cywilizowanych w Europie i Ameryce — uznały w nim epokową zdobycz wiedzy. Oto były pierwsze wyniki poszukiwań po 34 latach od chwili, gdy w roku 1867 James Clark Maxwell, profesor Uniwersytetu w Edynburgu dał ogólną definicję teoretyczną istnienia fal eteru.

Odbiornik popularny bliski realizacji.

Ogłoszony przez Polskie Radio konkurs na model odbiornika popularnego baterijnego i sieciowego spotkał się z wielkim zainteresowaniem najszerszych warstw społeczeństwa. Miarą tego zainteresowania jest z jednej strony **liczny udział radjo-**

konstruktorów w przygotowaniu modelu konkursowego, z drugiej zaś coraz liczniejsze listy i zapytania w sprawie ceny i terminu ukazania się nowego odbiornika — zapytania, stawiane przez przyszłych nabywców pierwszego polskiego odbiornika

Radio podczas zawodów FIS.



Próbowy model amplitudniowa oraz aparatura do nagrywania płyt, zainstalowane w jednym z hoteli zakopiańskich podczas zawodów FIS.

FRANCUZCY PISARZE O RADIO.

Paryż, w lutym.

W ogromnej sali „Institut de France“ w obecności delegatów pięciu akademii, **Georges Duhamel**, wytoczył wielki akt oskarżenia przeciwko radiu. Jakże znany i często powtarzający się był refren oskarżenia: „Antena posiada wszystkie grzechy. Radio — to maszyna, która przeciwstawia się duchowi, która nie ma w sobie nic, co możnaby podciągnąć pod miano wartości intelektualnych, a jest jedynie narzędziem odtwórczym, rozpowszechniającem upodobania do pojęć powierzchownych, naruszających ciszę, służącem namiętnościom ludzkim i t. d. i t. d.“

Intervencja G. Duhamela wywołała wielkie poruszenie i wysunęła problem radia, które jak burza wtargnęło w życie świata na jedno z czołowych zagadnień aktualnych.

Na marginesie krytyki Duhamela bardzo ciekawą ankietę p. t. „**Radio i kultura**“ ogłosił przed kilku miesiącami wśród osób ze świata intelektualnego i artystycznego Francji — tygodnik „Radio-magazine“.

Celem ankiety była **obrona niewinności „maszyny“.** Autor omawianej ankiety Pierre Descaves stwierdza, że obrona ta nie jest sama przez się ani dobra ani zła, a pro prostu odnana została człowiekowi jako jeszcze jedno narzędzie do podboju świata. Oskarżenie „maszyny“ i czynienie ją odpowiedzialną za wytwarzanie zamętu lub nawet zła — możnaby

porównać z oskarżeniem powodzi, która jest powodem katastrof, zapominając o winie tych, którzy wycieli lasy lub nie zabezpieczyli brzegów rzeki. „**Maszyna**“ jest jedynie środkiem i niewątpliwie nieodpowiednio użyta może zdziałać wiele złego, nie będąc za to odpowiedzialną, podobnie jak express, który wiezie jednych ludzi ku wielkim radościom, innych ku wielkim smutkom.

Wybrane przez nas z ankiety „Radio-magazine“ opinje pisarzy, literatów, krytyków francuskich są najlepszą obroną radia, jakże głęboko uwypuklają jego rolę wychowawczą, informatora i niezastąpionego czynnika kulturalniejszej rozrywki.

August Bailly, krytyk, historyk i powieściopisarz uważa, że radio kształca upodobania publiczności, pobudzając jej ciekawość, kierując jej sposobem myślenia jest niezastąpionym narzędziem w szerzeniu kultury. Zdaniem Augusta Bailly, aby radio tym zadaniem mogło sprostać, musi posiadać programy ogromnie przemyślane, zarówno w ich temacie jak i formie.

Karol Braibant, sławny twórca powieści „Król śpi“ i biograf Anatola Francea, jest zdania, że radio to potężny przyjaciel kultury, chociaż podobnie jak druk nie stwarza jej, a jedynie ją rozpowszechnia. Poziom radja — mówi Braibant — będzie podnosił się razem z poziomem kultury. Najważniejszym zada-

nieniem, jakie radio ma przed sobą — jest kształcenie młodzieży.

Pawel Fort, zwany księciem poetów, twierdzi, że minęły już dni, kiedy można było pracować w ciszy swego gabinetu. Do wszystkiego trzeba się jednak przystosować. Pięknie określa „oskarżoną maszynę“, mówiąc: „Radio — to burza wiedzy, przystosujemy się do tej burzy i starajmy się chwycić strzępy jej obłoków“.

Maurycy Maeterlinck, świetny pisarz jest przyjacielem fal radiowych. Wielki twórca „Le Mystère“ sądzi, że audycje radiowe należałyby poddać selekcji i wydzielić jako „radio dla wszystkich“, „radio dla artystów“, i „radio dla naukowców“. W tej chwili, jego zdaniem, radio jest dla wszystkich; na „radio dla uczonych i artystów trzeba jeszcze poczekać“.

J. H. Rosny starszy, prezes Akademii Goncourt, którego żywo zajmują wynalazki współczesne, jest zdania, że odpowiedź na ankietę „Radio i kultura“ nie jest sprawą prostą. Rzuci on kilka uwag na temat współpracy radja i literatury i jest zdania, że narządek w dziedzinie powieści nie może ono nic nowego dać ani zdziałać. W dziedzinie noweli — radio może odegrać rolę pomocniczą, a zasadniczo może ją ono dopełniać, ale nigdy nie zastąpi literatury.

Marcel Prevost, członek najwyższej rady audycji z Akademii Francuskiej, jest zaradkiem optymistą i realistą. Oto jego uwagi na temat radja: „Od czasu, kiedy bogowie rozmawiali z ludźmi i uczyli ich, nie istniał in-

popularnego.

Rozważmy więc technikę produkcji aparatu radiowego, aby poznać drogę, jaką przebędzie odbiornik typu nagrodzonego w drodze do radjosluchaczy.

Wnętrze odbiornika popularnego.

Odbiornik popularny jest jednoobwodowym trzylampowym aparatem radiowym. Jego zasadniczymi częściami składowymi są: komplet lamp, głośnik, obwód strojenia i skrzynka. Drobne części, to metalowa podstawa, opory i kondensatory stałe itd.

Koszty własne producenta w dziele części składowych zmniejsza się, gdy wytwarzane są one we własnym zakresie przez fabrykę, produkującą dany odbiornik. Jest to t. zw. system fordowski — całkowitej samowystarczalności. Produkcja jednak odbiorników radiowych uzależniona jest od t. zw. przemysłu pomocniczego. Wytworzenie bowiem części składowych, a w szczególności **lamp odbiorczych**, wymaga produkcji w wielkich ilościach, systemem seryjnym, przy użyciu kosztownych maszyn.

Produkcja więc odbiornika popularnego musi być również oparta na ściślejszej współpracy z przemysłem pomocniczym, którego zdolność produkcyjna i gospodarza będzie wpływać na cenę fabryczną odbiornika.

Odbiornik popularny na warsztacie.

Z chwilą uzyskania od przemysłu pomocniczego dogodnych warunków dostaw części składowych, powstaje zagadnienie wyboru właściwych metod produkcji. Jest to ważne z tego względu, iż przy produkcji w większym zakresie właściwe zorganizowanie każdej fazy wytwórczości decyduje wybitnie o własnych kosztach producenta, w szczególności zaś o kosztach robocizny. — Odbiornik popularny będzie musiał być produkowany w **dużych ilościach**, produkcja więc jego winna być zorganizowana systemem seryjnym, na t. zw. pasie.

Widzimy więc, iż wybór odpowiedniego modelu **standartowego** oraz zastosowanie właściwych metod produkcji będzie decydującym czynnikiem taniości, a więc i powszechności odbiornika popularnego.

Zanim odbiornik popularny, opatrzony numerem 1 z pierwszej serii, ukaze się na rynku, podjęte będą ściśle prace przygotowawcze. Należy przystosować model danego odbiornika do produkcji seryjnej, opracować typ, jakość i charakter części składowych, ustalić możliwości produkcyjne przemysłu pomocniczego, wreszcie, co najważniejsze, zorganizować produkcję seryjną.

Rozwój przemysłu radjotechnicznego w kraju, jaki datuje się już od szeregu lat — skłania nas do pomyślnych horoskopów co do bliższego już terminu podjęcia produkcji polskiego odbiornika popularnego.

strumant, który możnaby porównać z radjem. Dziś dzięki radju można się nauczyć wszystkiego. Szkoda, że nie ma jakiegoś przewodnika, który możnaby nazwać „szukanką uczenia się przez radio“.

Andrzej Dumas, zdobywca Wielkiej Nagrody Literackiej m. Paryża w r. 1938, jest wielbicielem Teatru Wyobraźni. Jego wielkie marzenie — to jeden wiecior w tygodniu, poświęcony przez radio sztukom teatralnym, pisanym wierszem.

Henryk Tomasi, muzyk, laureat Wielkiej Nagrody Rzymskiej stwierdza, że radio jest niezbędne do rozpowszechnienia zamiłowania do kultury i dzięki niemu nowe pokolenia będą miały umysły coraz bardziej spragnione muzyki. „Jak wielkie znaczenie w dziedzinie muzykalności posiada radio, proszę wyciągnąć wnioski — mówi Tomasi — z historii, jaka mi się zdarzyła. W starej korsykańskiej wiosce, gdzie spędzam często wakacje młody pasterz odpiewał mi ze szlego lata osiem pierwszych taktów Andante z V Symfonji Beethovena. Przed radjem Beethoven był dla niego napewno zupełnie nieznanym“.

Zacytowane opinie nie wymagają komentarzy.

Radio, które dziś zdobyło już sobie prawo obywatelstwa, o czym najlepiej świadczą miliony radjosluchaczy świata, w postępie i rozwoju kultury i cywilizacji narodów zajęło jedno z czołowych miejsc. Niewątpliwie jednak, przed radjem otwarta jest jeszcze długa droga rozwoju.

Kornel Maurer.

Emulsje sadownicze olejów mineralnych.

Białe, w lutym.

Od wielu już lat IKC. daje dowody szerzenia potopowej wiedzy ogrodniczej, umieszczając na łamach K. O. H. liczne ciekawe i od pierwszych fachowców pochodzące prace. I tym razem, gdy chodzi o ulepszenie oraz o unowocześnienie metod walki z wrogami naszych sadów, KOH używa gościnny głos fachowców, wypowiadających się dyskusyjnie na ten temat. Korzystając z tej okoliczności i w oparciu o wyrażoną niedawno opinię znanego i zasłużonego pomologa prof. dr. J. Tomkiewicza, iż każdy fachowiec ma prawo do swego uzasadnionego zdania, postanowiliśmy i ja na temat ten głos zabrać.

Zagadnieniem stosowania emulsji sadowniczych olejów mineralnych w walce z wrogami sadów zainteresowałem się już znacznie wcześniej, przed ukazaniem się ciekawej inicjatywy dr. M. Konarskiego. Prasa zagraniczna, a szczególnie amerykańska oraz rosyjska, cytując od czasu do czasu korzystne wyniki stosowania emulsji olejów mineralnych, powiadała jednakże nie zdawałem sobie sprawy z tego, który w Polsce podjął się produkcji podobnych lub jeszcze lepszych emulsji, nie pisałem o tem na łamach naszych pism fachowych.

Dopiero w roku ubiegłym otrzymałem od dr. Konarskiego zaproszenie do podjęcia doświadczeń z wyprodukowanymi przez niego emulsjami olejów mineralnych, co też z przyjemnością uczyniłem. Wyniki moich doświadczeń, przeprowadzonych na tysiącach drzew i krzewów owocowych oraz roślinach pokojowych, ogłosiłem na łamach pism fachowych ogrodniczych, jak „Ogrodnik”, „Głędla Ogrodnicza”, „Wiadomości Dylem. Ogrod.”, w których to pismach również rozwinęła się ożywiona dyskusja na powyższy temat.

Jak było do przewidzenia, emulsje olejów mineralnych, jako zupełnie u nas jeszcze nowy środek walki z szkodnikami i chorobami drzew i krzewów owocowych, natrafiają na swej drodze tak zwolenników, jak i przeciwników.

Stężona emulsja przedstawia ciecz gęstą, oleistą, o kolorze ciemno-brunatnym, dla laika nie wiele różniąc się wyglądem od stężonej karboliny. Łączenie emulsji z wodą nie przedstawia żadnych trudności. Odpowiednią ilość emulsji (w zależności, jakie stężenie zamierzamy otrzymać) najpierw należy w naczyniu metalowemu (żelazny garnek) podgrzać do

ciepłoty takiej, aby można utrzymać w niej palec, przyciem ciec staje się łatwie płynną.

Po podgrzaniu wlewa się emulsję do naczynia (be-cak), w której zamierzamy sporządzić ciecz gotową do spryskiwania. Następnie tę samą ilość wody (lub podgrzaną stężoną emulsję, również podgrzaną, wprowadzając się do emulsji przy pomocy spryskiwacza pod ciśnieniem, stale dobrze mieszając. Jakkolwiek łączenie się ciepłej emulsji z ciepłą wodą następuje i bez rozpryskiwania spryskiwaczem, to jednak przy tym pierwszym sposobie zauważyłem lepsze właściwości cieczy.

Po wprowadzeniu ciepłej wody przez spryskiwacz do ciepłej emulsji, wlewa się następnie odpowiednią ilość wody zimnej do powstałej mieszaniny, również stale i intensywnie mieszając. O wytrącaniu się emulgatora przy tym sposobie sporządzania cieczy, nie może być mowy i ciecz jest gotową do spryskiwania. Wlewaniu otrzymanej cieczy do spryskiwacza wykonanego najlepiej przez siłę, aby uniknąć dostania się do aparatury jakichkolwiek zanieczyszczeń, któreby mogły zatkać rozpylac pod czas spryskiwania i spowodować zastój w pracy. Jest to nresztą u-

waga, którą przestrzegać należy przy stosowaniu wszystkich cieczy, jakie dotychczas są w użyciu.

Jakie stężenie emulsji będzie najodpowiedniejsze? W doświadczeniach moich nie zastosowałem stężenia silniejszego, niż 8 proc. i stwierdziłem zupełną zabójczość tej cieczy w stosunku do wszystkich najważniejszych szkodników drzew i krzewów owocowych.

Celem zwalczania grzybków poza roślinami sadowymi, na roślinach pokojowych (np. asparagusach) stosowałem z 100 proc. skutecznością 4 proc. roztwór emulsji. Stężenia 15 proc., jakie zaleca dr. Konarski, nie stosowałem, gdyż stwierdziłem zupełną zabójczość już przy 8 proc. stężeniu. Być może, że przy wybitnie silnym oparowaniu drzew przez szkodniki takie, jak akurupniki etc., 15 proc. stężenia będzie konieczne. Nie mogę zaś twierdzić ani tak, ani nie, mając za sobą dopiero jednoroczne doświadczenia.

Najważniejszą sprawą przy stosowaniu emulsji olejów mineralnych, jest

uchwycenie właściwego momentu spryskiwania

i od tego warunku uzależniamy (na podstawie jednorocznych doświadczeń) najlepszą skuteczność emulsji. Ponieważ emulsja jest cieczą działającą kontaktowo, więc zastosowanie jej będzie wtedy właściwe, gdy napotka w rozwoju będąca szkodnik.

Najlepszym według moich obserwacji, jest termin pęknięcia pązków kwiatowych, kiedy zaczynały ukazywać się różowe brzozy płatków koron kwiatowych. W tym też czasie objawia się także popląszenie różnych szkodników, w którym to stadium są najwrażliwsze na działanie cieczy owadobójczych. Obserwacja ta polega na zmianie współzależności i korelacji w rozwoju świata roślinnego i zwierzęcego.

Zastosowanie emulsji olejów mineralnych do spryskiwania zimowego, tj. w czasie całkowitego uspięcia tak roślin, jak i szkodników, uważam za bezcelowe i dlatego porównywanie emulsji z karboliną jest niefortunny. Emulsja spryskuje się drzewa podobnie, jak to się czyni przy cieczy bordoskiej czy kalifornijskiej, a nie zmywa się drzew tak, jak to się czyni przy karbolinach.

Do ważnej zalety emulsji należy jej

niezmywalność przez deszcz.

Emulsje przylegają do drzew bardzo silnie i deszcz występujący już 10-20 minut po spryskaniu, nie jest w stanie już zmyć z drzew emulsji. Na ten szczegół zwróciłem szczególną uwagę, bo zauważyłem, jak często wniechęcenie wywołuje właśnie konieczność powtarzania spryskiwania np. cieczą bordoską lub zielenią paryską. Dla tem pewniejszego przekonania się o niezmywalności emulsji i nie chcąc czekać na deszcz, zastosowałem w 4 godziny po skryśkaniu emulsji, silne spryskanie drzew czystą wodą rzeźną i studzienną. Strumienie wody, wyrzucone pod ciśnieniem 11 atmosfer, nie zdołały zmyć emulsji. Przy spryskiwaniu w czasie późniejszym, potwierdziło to doświadczenie występowanie ulwnych deszczów tuż po spryskaniu emulsji.

Przy zastosowaniu emulsji olejów mineralnych w

czasie wyżej wskazanym, t. j. gdy pączki zaczynają pękać.

można drzewa wstrzymać w rozwoju do dwóch tygodni,

nie trudno będzie pojąć, jaką ona przedstawia wartość dodatkową. Zrozumie to każdy, kto wie, jak wielkie niebezpieczeństwo dla produktywności sadów przedstawiają przymrozki wiosenne.

Jeśli przez opryskanie emulsją olejów mineralnych potrafimy wstrzymać w rozwoju drzewa, a w szczególności ich kwiaty, aby przetrwały okres przymrozków wiosennych, w postaci zwiniętych pązków, to uratowany płon zwróci koszt opryskania emulsją. Zastrzegam się jednakże, że pisząc o powstrzymaniu rozwoju wegetacji drzew przez oprysk emulsją, czynię to na podstawie jednorocznych doświadczeń. Przepuszczenia moje znalazły jednak potwierdzenie w pracach angielskich, wysuwających jako ochronę sadów przed przymrozkami przez wstrzymanie ich w rozwoju na wiosnę, t. zw.

„opryski tuste“.

Oprysk emulsją olejów mineralnych jest zasadniczo także opryskiem tustym i stał jego działaniem jako hamulca w rozwoju drzew.

Twierdzą niektórzy, że w kraju, który zamierzają zastosować emulsji w walce z wrogami sadów, środek ten nie znalazłby wyłączonego zastosowania, a używa się obok niego także i to głównie preparatów arsenowych. Wyjaśnić więc należy, że surowiec polski, a więc oleje mineralne polskiego pochodzenia, przedstawiają znacznie lepszy materiał wyjściowy do produkcji sadowniczych emulsji, niż surowiec amerykański lub rosyjski. Poza tem Amerykanie nie zdołali zagadnienia emulsji rozwiązać tak, jak to uczynił dr. M. Konarski, łącząc w jedną ciecz środek owado-grzybo-myszobójczy. To zaszczytna inicjatywa dr. Konarskiego należałoby poprzez przez dalsze doświadczenia i próby w jak najszerszym zakresie.

Kwiaty naszych Czytelniczek.



Aszja, wyhodowana z sadzonki przez p. Elżbietę Niemierko ze Staszowa, przedstawia się okazałe w pełni kwiata i jest przykładem rzadkiej umiejętności i zamilowania do hodowli kwiatów doniczkowych.

cznie podane szczegóły dokarmiania ptaków zi-mną, co jest jak wiadomo, pierwszym stopniem do zwabienia ich do ogrodu na stałe. Dalsza treść odnosi się do ułatwień w zakresie zagłędzania się ptaków.

Tekst uzupełniają liczne (27) ilustracje, na podstawie których każdy laik skonstruuje i zawięzi prawdziwość, domki, karmniki i pomysłowe dokarmiacze dla ptaków. Zyczyby należało, aby ta pożyteczna broszurka znalazła się jak najprędzej w powszechnym użyciu, także i w rękach młodzieży, która ma piękne pole do spędzania wolnego czasu w żywym kontakcie z przyrodą, przez ułatwianie życia zagrożonych z wielu stron rzesz ptaszek. „Karmniki i kładniki dla ptaków“ ukazały się jako Samouczek techniczny Wydawnictwa B. Kotuli w Cieszyne.

Nasiona kwiatów dla szkół.

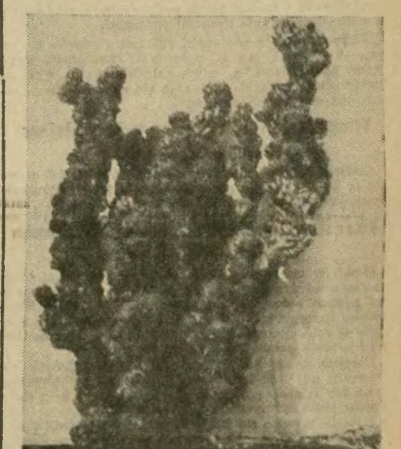
(H-a) Ponawiając przed tygodniem nasz je-sieniany apel do Czytelniczek o nasiona kwiatów dla szkół, obawialiśmy się, że trudno będzie obecnie coś wykołażyć, gdyż każdy miłośnik ogrodu ma na swe potrzeby obliczone zapasy. Tymczasem jednak znalazły się jeszcze dwie Czytelniczki, które nadesłały nam sporą ilość nasion i cebulek kwiatowych. To p. Marja Podsadecka z Krakowa i inż. roln. Janina Roniewiczowa z Raszyna.

Pierwsza z nich ofiarowała kilkanaście terek-bek z czterema gatunkami nasion oraz cebulki czerwonych gladiolusów. Druga ofiarodawczyni przysłała 80 terek siedmiu rodzajów kwiatów letnich.

Ciekawe są uwagi p. Roniewiczowej: Zebrała ona te nasiona jesienią z myślą o pożytecznej akcji KOH. Proponuje też zbiór nasion bylin i kwiatów 2-letnich w nadchodzącym sezonie na ten sam cel. Jak słusznie przypuszcza p. R. znajdzie się większa ilość takich „plantatorów“, byleby stale w odpowiednich okresach, przypominać te sprawy w KOH.

Widząc olbrzymie zapotrzebowanie szkół z nadesłanych nam zgłoszeń, pilnować będziemy naszych „Plantatorów“ przez cały okres wegetacyjny. W najbliższych dniach wysyłamy posiadane nasiona, starając się w miarę posiadanych zapasów obdzielić jak najwięcej szkół.

Kaktus-patrjarcha.



Nasz prenumerator p. K. Ch. z Łopusznej przelał nam fotografie „Patrjarchy“ kaktusów, mającego lat 70. Jego wzrost dosięga 2 m.

Jak zwabiać ptaszki owadożerne do ogrodów?

(H-a) Z zapytaniem, wyszczególnionem powyżej, zwraca się wielka ilość właścicieli małych ogrodników, chcąc je skutecznie zabezpieczyć przed inwazją szkodników, wobec których ptaszki odgrywają rolę lotnej policji, tępiącej bez pardonu niszczycieli sadów, rekrutujących się ze świata owadów.

Jak zwabiać ptaszki owadożerne do ogrodów? Odpowiedź bardzo szczegółowo i starannie opracowaną daje broszurka prof. Jana Wojnara, zabierającego tak często głos na łamach K. O. H. W broszurce tej p. t. „Karmniki i kładniki dla ptaków“, znajdzie każdy amator ogrodnik i miłośnik ptaszków śpiewających nader prakty-

Właścicielom sadów i ogrodów

dostarczamy emulsję sadowniczą „SADOL-GLIMAR“ olejów mineralnych najekonomiczniejszy i uniwersalny, owado-myszobójczy środek walki ze szkodnikami i chorobami kultur roślinnych. Prosimy żądać prospektów i cenników: „GLIMAR“ Sp. z ogr. odp. Lwów, Batorego 26. 1301k

cznej 5 (procent), fosfora 3,5, potasu 10—, wapna 30—, magnezji 5— procent. Papiół z drzew szpilkowych zawiera masy organicznej 5—, fosforu 2,5 potasu 6—, wapna 35—, magnezji 6— procent. Papiół z torfu zależnie od jego jakości: masy organicznej 0—, fosforu 1,8 do 2,3, potasu 0,5 do 1,2, wapna 18,5 do 20,0, magnezji 0,4 do 0,5 procent. Papiół z węgla brunatnego: masy organicznej 0—, fosforu 0,6, potasu 0,7, wapna 16—, magnezji 1,9 procent. Papiół z węgla kamiennego: masy organicznej 0—, fosforu 0,2, potasu 0,2, wapna 3,5, magnezji 0,8 proc. Azotu popioły te nie zawierają wogóle.

Lilje wodne.

AMATOR Z WARSZAWY. Nymphaea czyli lilja wodna jest niewątpliwie najpiękniejszą rośliną wodną w naszych warunkach klimatycznych i zastępuje ją jak największe rozpowszechnienie. Hodować ją można w każdym basenie lub stawie, gdzie głębokość wody wynosi 50-80 cm, przyciem dane miejsce powinno być dookonałe u nasłonecznione. Na spód basenu daje się warstwę ziemi inspektowej z dodatkami darniowej, grubości 15 do 20 cm, lub też lepszą ziemię ogrodową, zmieszanej z dobrze przetrawionym obornikiem. Aby uniknąć moczenia wody w czasie brania jej kosi, pływami lub osiekami torfowymi, przynajmniej na tem miejscu, gdzie woda będzie stale pobierana. Woda do podlewania będzie można użyć każdorazowo tyle, aby liście i kwiaty lilji jeszcze były, to znaczy nie osadziły na dno. Stale pobieranie z basenu wody do podlewania nie będzie jednak połączone z korzyścią dla lilji. Rosła-

ny te bowiem potrzebują do życia nie tylko wody, ale i pokarmów w niej rozpuszczonych, których dostarcza ziemia dana na dno basenu. W miarę czyszczenia z basenu wody do podlewania, pokarmów tych będzie ubywać, tem więcej i tem szybciej, im większe będzie zapotrzebowanie na wodę z basenu. Straty powstałe wskutek tego, będzie trzeba wyrównywać przez dodanie na dno basenu nieco ziemi gnojowej lub dobrego kompostu, raz na rok lub na dwa lata w porze wiosennej.

Odmany lilji wodnej, u nas hodowane, są całkowicie zimotrwałe. Mimo to przykrywa się je jednak baseny z wodą deskami, na które kładzie się warstwę suchego liścia i słomy lub nawosu, aby woda nie zamrzęta. Można również spuścić wodę i przykryć same rośliny jeżeli lilje rosły w większych stawach, to przykrywa się zrozumianych względów nie jest praktyczną, a rąbia się tylko przarębę w le-dzie. O ile zachodzi potrzeba wyzyszczenia basenu, robi się to na wiosnę po spuszczeniu wody.

Odmany: Gladiolusiana, biała, silnie rosnąca, Maritacea carnea, koloru czerwo-nego, Maritacea chromatella, żółta, bardzo piękna. Siema z p. pomarszczona. Lilje wodne należy mieć w szkółkach bylin W. Hellwig, kol. Bożenin, poczta Białe, jako też w ogrodnich baronowej Haydel w Słehowiu, poczta Sokółów k. Strzja.

Oslona z drzew w sadzie.

Sosna amerykańska — Pinus Strobus — zwana także sosną Weymutha jest rzeczywiście doskonałą na zasłony sadów, szczególnie gdy idzie o stworzenie zastony dla silnie rosnących drzew owocowych. Tworzy bowiem trwałą, gęstą ścianę od samego dołu, nie podsyca ją światłem i stawia wiatrom doskonały opór, ukorzeniając się dość głęboko. Zabiera jednak

w wielkim bardzo dużo miejsca i wyjąławsz ziemię na dużej przestrzeni. To też drzewa owocowe powinny być osadzone po nieocienionej stronie takiej ślany w odległości najmniej 10 m, a silniej rosnące 15 m, a po stronie ocienionej jeszcze dalej.

Ponieważ w tym wypadku liście o ostroję brzośkwini i moreli, zatem drzew nieco rosnących, wystarczająco by spełniała zadanie żywotnika — Thuja occidentalis — sadzonego w metrowych odstępach. Wpraw-daje żywotnik różnie nie tak szybko, jak sosna Weymutha, lecz przy odpowiedniej zaprawie ziemi do-brym kompostem lub mżawotną jej dobrze przetrawionym obornikiem, za kilka lat także stworzy dobrą ochronę, jeszcze więcej zwartą niż że sosny amerykańskiej, a nie rozrasta się tak na boki i w dodatku znosi dobrze strzyżenie. Poza tem nie zasłania terenu tak jak sosna, strażająca śpiłki rok rocznie.

Gdyby tutaj chodziło o stworzenie zasłony tylko na okres wegetacyjny, to doskonale nadawałby się do tego grab, sadzony gęsto, jak w żywopłot, w dwóch a nawet trzech rzędach. Śladamy jednak, że żywotnik będzie w tym wypadku najodpowiedniejszą. Ceny sosny amerykańskiej i żywotnika są mniej więcej równe. Za rośliny wysokości 50 do 80 cm eszkołki liczą mniej więcej po 2 złote. Można je nabyć w firmie C. Ulrich, Warszawa, Ceglana 11, lub E. Freege, Kraków, Lubiec 86/88.

Uprawa winorośli.

WP. E. STOLARCZYK, KAMIENICA. Powołuje-my się na odpowiedź udzieloną Panu w Nr. 5 K. O. H. z dnia 31 stycznia br. W wymienionym przez nas podręczniku znajdzie Pan wszelkie dane tak co do najważniejszych odmian winorośli, jako też sposoby nawożenia, zwalczania chorób i szkodników itp. Na Śląsku Zaolziańskim uprawia się te same odmiany winorośli, które i u nas są znane i hodowane.

Melony na wolnym powietrzu.

STAŁY PRENUMERATOR M. KACZYŃSKI, ŁOM-BAZI Uprawa melonów na wolnym powietrzu jest w warunkach klimatycznych naszego kraju bardzo za-wodna, szczególnie w polacach bardziej na północ wysuniętych. Jakośby wyhodowanych na wolnym powietrzu owoców zadowolili może tylko w latach wy-jatkowo ciepłych i słonecznych; przy pogodzie chłodnej i dżdżystej pozostawia bardzo wiele do życzenia. Z wymienionych przez Kaczyńskiego, wezszane bardziej efektywne i kandydaty pary-skie k. b. Należy sadzić do zwykłych małych doniczek glinianych o średnicy około 7 cm u góry w ziemi inspektowej. Trzymać je należy w najcieplejszej ubikacji mieszkalnej, a po zejściu roślinek także w dobrym świetle. (W inspekcji, w którym hoduje się melony, utrzymuje się ciepłotę przeciętną 25 etc.). W miarę oleplania się powietrza, trzeba młode

Przy skracaniu przewodników w drzewach niekoniernie wszystkie pędy na przewodnikach muszą być skracane na jedną miarę. Tu trzeba się kierować zasadą, iż należy tak skracać, aby nigdy gałąź górna (wyżej wyrastająca) nie była dłuższa od dolnej, ani nawet tej samej długości, lecz zawsze krótsza. Zważać trzeba również, aby żadna z gałęzi nie wychodziła nadmiernie poza obręb szwadu innych gałęzi tego samego płoża. Dlatego też cięcie nie może być równe, chyba tylko w tych nielicznych wypadkach, gdy przrzozy są równomierne.

Często się zdarza, że naprzykład któraś z górnych gałęzi jest silniejsza aniżeli jej dolna sąsiadka i trzeba ją silnie osłabić. W tym wypadku usuwa się na niej cały ostatnioroczny przyrost, a na jego miejsce wyznacza się jakąś pęd boczny, słabszy, przywiązując go tak, aby przybrał kierunek dawnego przewodnika, względnie kierunek w danej sytuacji najbardziej pożądanym, to jest w stronę, gdzie jest najcieplej wolnego miejsca.

Co do ciecia drzew formowanych, w tym wypadku nie z n u r ó w jabłoni, to rzecz ta jest nieco trudniejsza i wymaga nauki i doświadczenia. Nie można zasad tych wyłożyć wyczerpująco w ramach odpowiedzi. Radzimy natomiast zapoznać się z podręcznikiem prof. dr. Józefa Brzezickiego pt. „Hodowla drzew i krzewów owocowych“, ośreżcież — drzewa formowane. Znajdzie tam Pan bardzo dokładne instrukcje co do sposobu ciecia drzew formowanych, poparte licznymi rysunkami.

Papiół jako nawóz.

STAŁY CZYTELNIK JAN BOWNIK, WILKOLAZ. Papiół z węgla kamiennego jest szkodliwy nie tylko dla drzew owocowych, lecz wogóle dla wszystkich roślin. Postąpiła bowiem nadzwyczaj mała ilość kładników pokarmowych, a zawiązki natomiast awiająsi trująco. To też wprowadzenie go do gleby jest nie wskazane, a nawet gdy papiół ten pochodzi z młodszych formacji węgla kamiennego.

Inaczej rzecz się przedstawia z popiołem drzewnym oraz z popiołem z węgla brunatnego i torfu. Papiół drzewny w ogóle stanowi bardzo cenny nawóz, papiół z węgla brunatnego i torfu w posiadła małą wartość, ale bywa z powodzeniem do etosowany do nawożenia kwiatnych jak. Dodany do gleby uprawnej, poprawia jedynie jej strukturę mechaniczną, a minimalnie tylko wpływa na wzbogacenie jej w zasoby pokarmowe.

Według znanego podręcznika „Wolffs Düngelehre“ (Nauka o nawożeniu) skład chemiczny poszczególnych rodzajów popiołu przedstawia się następująco co do składników zasadniczych. Cyfry podane oznaczają stosunek procentowy: Papiół z drzew liściastych zawiera masy organi-

roszadnika na zagon, musimy juz na cala noc, lub kilka godzin wczesniej rozsadnik polac woda, by ziemia dobrze nasiaknela i by z latwoscia rozsadzajac wyzaj razem z ziemia, ktora sie trzyma na korzonkach.

Do sadzenia rozsadu wybieramy dzien mroziwy po deszczu, pochmurny i cieply. Jezeli o taki trudno, to rozsad sadzimy nad wieczorem, gdy slonce slabiej grzeje. Podlewamy kazda roslinke woda, by ziemia lepiej przylegla do korzonkow i by jej dostarczyly jak najwiecej wilgoci. UWAZAD, by przy sadzeniu nie zawilaz korzenia, lepiej go skrociac, gdyz w przeciwnym razie roslina usycha.

H. Orczykówna.

Wino własnego wyrobu w każdym gospodarstwie domowym.

(Ha) Ze dawnych polskich czasow, przed dwoma jessze stuleciami, stynal nasz kraj ze znakomitych miodow, ktore zapelnialy piwnice po szlacheckich dworach i dworkach. Z otwartosci granicy dla win wazerskich podpadala znaczna czesc wyrobiana miodow pitnych, ktore zastepowaly miejsce „wagrynom”, az wreszcie zniknoly prawie zupełnie. Niema rzeczy nie do odrobienia, ale zanim psozarstwo nasze dwinie sie z „dna kryzysu”, nalezyby pomyslec o wlasnych piwnicach z winem... domowego wyrobu. Win szlachetnych, z krajowej winorodli, niepredko sie doczekamy, nawet gdyby smutna w konsekwencji ustawa o opiatkach i ograniczeniach w produkcji win krajowych zostala zmieniona, na co niestety wcale sie nie zanosi.

Wina domowego wyrobu mogly i powinny znalezc sie w kazdym domu. Produkuje je 3-4 razy do roku, w niewielkich ilosciach, 10-15 litrow, mozna dojsc szybko do bogatej „piwnicy”, ktora biala chlubna gospodarzy domu i pozytecznym magazynem napoju codziennego uzytku. Mozna brad przyklad z Francji, ktora uzywa wina niemal na rowal z woda. Wino dalo podnieuly w dzialaniu, podtrzymujac sily i energije, dajala orzewizajaco na dobre usposobienie i humor... tacy czy trzeba tego jessze dowodzil? Znamy wszystkie zalaty wina, a tylko nie mozemy sie zdobyw na jego produkowanie domowym sposobem, jakkolwiek propaganda w tym kierunku szersza jest juz od dlugich lat.

Jej slusnym celem sluzby tez drugie wyzanie bromacji: „Jak wyrabiac wino z zytja”. Wladyslawa Ciesielskiego, b. redaktora miesiecznika „Winiarstwo domowe”, ktory mimo swej polzytecznosci nie zdolal sie utrzymac.

Ksiazeczka ta powinna znalezc sie w kazdym polskim domu, a ambicja pan domu niechby byla dobra zaopatrzona piwnica wlasnych win domowych, ktorzych wyrob nie jest ani kosztowny, ani trudny, a sprawa bardzo wiele satysfakcji. Niechaj za czas jaki mozna ockni i synowie, przy opuszczeniu domu rodzinnego, otrzymywaj wino w postaci wiekszej flaszki butelki domowego wina.

Wymiana roślin naszych Czytelników.

WP. ALFRED WEBER ANDRYCHOW zamienil lub odatapi nastepujace bylony: fiolek pachnyca (Viola odorata), otemiernik (Helleborus hybridus), Pyrethrum roseum — lekko lilla, Flakoy rónokolorowe, Aster subcoeruleus (zimotrwałe) w kilku kolorach, Chrysanthemum indicum — zlozel zimotrwały, Chrysantheum germanicum w kilku kolorach, Iris sibirica — niebieski, paciorecznik (Canna gigantea) — pomaranzowy, ostrózka (Delphinium) — niebieska, szleryczka, barwinek (Vinca), zawilgac (Armeria formosa). Poznakuje: Nureczony bialych pelnych, pachnacych (Iris sibirica) — biale i fioletowe.



Ulabienicy naszych Czytelniczek

Czarna angora „Misi” silnie upozowal sie przed obiektywem p. Z. A. z Wisly. Jest to „wzór” kotów pod wzgledem wychowania i zgodliwego charakteru, jak sie dowiadujemy z otrzymanego ze zdjeciem listu.

Przedwlosenne teplenie mszyc.

Mszycy — szkodniki wszystkich roslin — daja sie w sadach we znaki, powodujac czeste uschniecie drzew. Zielone mszycy pojawiaja sie szczegolnie w lata cieple i wilgotne, a oadzajac sie na najmocniejszych czesciach drzew i krzewow swiecowych, wyszysza z nich wszystkie soki. Mszyca krwista, inoszyz winiasta, opozowuja czesci uszkodzonych drzew i na nich teruja, rozmnazajac sie (na teplenie), coraz wiecej i takze zagrazajac zyciu drzew. Sa one najniebezpieczniejszym szkodnikiem naszych sadow.

Mszyca sa dla nas tem grozniejsze, ze najradkalciejzy srodki tepienia ich w czasie pojawienia sery i k o t y n a, jest dla naszego sadownictwa prawie nieosiagnalna. Trudnosci i formalnosci przy otrzymaniu sezwolenia na zakup miatu tytoniowego, rowniez kosztownego, eliminuje ten srodki przedkowi mszycom ze spisu nowych srodkow ochrony sadow.

Sposoby skutecznego i niekosztownego tepienia jaj mszyce w okresie bezlistnym podaje znany ogrodnik p. Wyrzykowski:

10 kg. 40 proc. wapna palonego gasi sie mala iloscia wody i sypie odrazu do 50 l. wody. Do gotowego i przedczosnego mlika wapiennego wlewa sie

rozczyn sporzadzony z 5 kg. 40 proc. soli potasowej, rozpuszczonej w 25 l. wody (w braku soli potasowej mozna ja zastapic zwykla sola kuchenna). Do mieszaniny mlika wapiennego i soli potasowej dolewa sie na koncu salka wodnego.

Szalko wodne wstawia sie uprzednio do 10 l. wody i poostawia z woda przez 2 godziny. Ilosc szalko wodnego ma byc tak wielka, by po zlaniu calosci cieczy suma jej wynosila 100 l. A wiec 50 l. na mleko wapienne, odrobina wody uzyta do gaszenia 25 l. rozworu soli potasowej, 10 l. szalko wodnego daje okolo 85 l. — pozostale 15 l. ma wypelnic szalko wodne.

Plyn ten nalezy w sprarskach do opryskiwania miazsz, by nie satalak otworu w rozplysciu. Miaz 2-3 letnie drzewka mozna zamiast opryskiwac, pomarowad pedzlem.

Ciecz ta mszyce jalka zielonej i krwistej mszyce, czarnu i chryzaryczki — mszyce tez skutecznie mchy i porosty. Ciecz ta rowniez obronila na drzewa od zbyt silnego nagrzewania sie ich od wiosennych promieni slonecznych. W tym celu stosowad ja nalezy w lutym.

Int. M. J.

Kacik Kaktusiarzy.

Czy Echinocereus jest latwy w hodowli, zastanawia sie jeden z naszych Czytelnikow, p. A. P. Z. z Krakowa, po zaznajomieniu sie z jego opisem na lamach K. O. H. w dziale poradnika dla amatorow roslin doniczkowych. W uzupelnieniu go zaznaczamy, ze kaktusy te umieszczaja w spisie latwych w amatorskiej hodowli takze i autor broszurki „Kaktusy w mieszkaniu”, E. Nehring. Szerzej ujmuje nasz Czytelnik opis Pilocereusow, podajac publikacje dr. K. Schumann „Monographia Cactacearum” z r. 1898, gdzie wyszczegolniono 32 gatunki Pilocereusow. Jeden z nich P. Celsianus odkryty zostal przez Tomasa Bridges w Andach Bolliwjskich i opisany w Rev. hort. z r. 1862 Pilocereus Houletii, opisany tamze w r. 1862 zawdziacza swe odkrycie Albertowi Mathsonowi w Meksyku.

Szczegoly te zainteresuja niewatpliwie mlyonikow kaktusow, ktorzych wielu mamy w szeregach naszych Czytelniczek.

Rolnicy! USPULUN

BOGATE PLONY, GDY SIE W ZAPRAWIONY

Najwyzsza naukowo stwierdzona skutecznosc krajowej zaprawy USPULUN zapewnia zdrowe i pelne plony.

Przesadza sie ja na wiosne, przy czym na dnle doniczki trzeba umiescic bardzo drobna drenaz. Ziemi wymaga specjalnej, zlozonej z nastepujacych skladnikow: 2 czesci nieprzesianej ziemi przesywanej, 2 cz. posietego na drobno mchu torfowego „Sphaagnum” i 1 cz. ziemi darniowej. Przy przesadzaniu nalezy zwazac, by nie polamac kruchych mielstych korzeni.

Anthurium rozmnaza sie przez dzielenie starszych, silnie rozroslonych okazow, oraz przez wysiew nasion. Rozmnazac trzeba w szklarni, gdyz w pokoju jeden i drugi sposob zawodzi. Sadzonkowanie, czyli jak Pani pisze „sietecie srogiego wierzchołka i przyszczerpicie go”, nieada wyniku.

J. W.

Toradnik rolniczy.

Racjonalny siew zbow jarych.

W naszych warunkach maja zastosowanie dwa rodzaje siewu: siew ryczny i siew maszynowy.

Siew ryczny stosuje sie jessze czesto w gospodarstwach drobnych. Przy siewie rycznym wychodzi 20-40% wiecej ziarna siewnego niz przy siewie maszynowym, stad kupno siewnika moze sie szybko amortyzowad. Siew ryczny umieszcza ziarno nierównomiernie. Przykrywa je broną, albo na glęboko, lub tez zostawia je na wierzchu, stad nierównomierny wchody.

1. Szerokosc robocza siewnika, ktora rowna sie ilosci redliczek pomoczonych przez ich odstep. Szerokosc robocza siewnika tylko w jednym wypadku rowna sie szerokosci siewnika, czyli rozstepowi kot rownych, a mianowicie kiedy odstep redliczek krajowych od kot biegowych jest rowny polowice szerokosci rzadow. W przewaznie rowny odstep biezemy rozstep kot tynnych, a nie szerokosci robocza siewnika, co wlasnie ma miejsce najczesciej, popelniamy bład, ktory jest tem wiekszy im siewnik jest wiecejzy.

Ziarno do siewkowania potrzebuje pewnej ilosci wilgoci, ktora ma zapewniac wczesny, gdy sie odpowiednio przykryta. Sama glębokosc przykrycia sialczy od bardzo roznych warunkow jak rodzaj gleby, wielkosc nasienia. Im gleba tlazsza tem glębziej musimy nasieniac przykryc. Najglębziej przykrywamy w piaskach, najplycej w glazkiej glinie. Glna bowiem nie przepuszcza powietrza i sama stawia wielki opór kielkom.

2. Powierzchnie, ktora siewnik obsiaje przy jednym obrocie kola. Rowna sie ona obwodowi kola, pomoczonemu przez szerokosc robocza siewnika.

Im wiecej nasiona, tem glębziej je siewny, z pewnym wyjatkiem w motylkowych. Zulin pomimo duzego nasienia powinien byc przykryty plytko, gonownie obciadane hlicieniem.

3. Ilosc obrotow, ktora kola biegnie zrobic musi, aby obsiac jednosc powierzchni, ktora rowna sie powierzchni jednego hektara podzielonej przez powierzchnie obsiana siewnikiem przy jednym obrocie kola.

Przykrywajac nasienie zapomocia bronny, nie mamy moznosci regulacji glębokosci przykrycia. Zed przy siewie maszynowym jest to mozliwe przez odpowiednie obciadanie redliczek.

4. Ilosc obrotow, ktora kola biegnie zrobic musi, aby obsiac jednosc powierzchni, ktora rowna sie powierzchni jednego hektara podzielonej przez powierzchnie obsiana siewnikiem przy jednym obrocie kola.

Chocaz uzyskac dobre rezultaty siewu maszynowego, musimy najpierw siewnik nastawic na jzdną szerokosc rzadow i na ilosc wysiewu. By otrzymad zadaną ilosc wysiewu musimy wykonac tzw. probe krcpca.

Majac te dane, mozemy przystapic do wykonania probe krcpca. Aby siewnik sial, siewnikowca musi sie poruszac, wystarczy bowiem podniec jego tyl, podopiedz od strony kola trybowego, tak, by przez obrót kola moza bylo wyprowadzic w ruch przyrzad wysiewajacy. Majac juz obliczona ilosc obrotow, jaka kola siewnika wykonac musza na powierzchni 1 ha, mozemy, w miejsce obracajaco kołem, wysiac tyle, ile wysialibymy w ruchu na 1 ha. Przy wykonywaniu probe krcpca wykonujemy tylko jedna dziesiatka, wzglednie jedna dwudziesta czesc obrotow, jaka musi byc wykonana na ha, gdyz wtedy zykujemy bardzo duzo na czasie, nie tracac wedy na dokladnosci. By latwiej bylo ilozzy obroty kola, dobrze jest na jednej ze sprych przewiazac powrocie ze slomy. Pod siewnik podkladamy plachte, by wygodniej bylo ziarno wysiana, zebrać i zwa-

zyc. Siewnik nastawiamy na skali wysowu mniej wiecej, na zadaną ilosc, wykonujemy obliczona ilosc obrotow i wazymy wysiane ziarno. Powtarzamy to dadat, ad siewnik wysieje tyle, ile sobie zyczymy, zwiekszajac lub zmniejszajac rownoczesnie ilosc wysiewu.

Przyposumy, ze mamy siewnik szeroki 120 cm. Szerokosc robocza tego siewnika wynosi 117 cm. (mamy bowiem 9 redlic w odstepach 13 cm (13x9=117 cm). Obwod kola tego siewnika wynoel 3 m. Chcemy, aby wysiewal 150 kg na ha. Obliczamy wiec najpierw jaka powierzchnie siewnik obsiaje przy jednym obrocie kola, mnozaco 3 m (obwod kola) przez 1,17 m (szerokosc robocza siewnika) = 3,51 m². Nastepnie obliczamy ilosc obrotow na ha = 10.000 m² : 3,51 = 2820 (w liczbach okraglych), by nie tracic duzo czasu wezmijemy jedna dwudziesta obrotow, tj. 2820:20=141 obrotow. Przy takiej ilosci obrotow siewnik musz wysiac 7,5 kg ziarna, przyjmujac, ze chcemy wysiac 150 kg na ha.

Nieodzownym warunkiem udania sie siewu rzadowego jest uprawa roli bład plaska, bład tez w szerokie sklaty. Uprawa zagonowa uniemozliwila byzyc siewnika rzadowego.

Siewnik wymaga roli dohras uprawionej i czystej. W ziemi zadarnionej, kamienistej, nie jest mozliwy do wykonania. Zmusza wiec do staranniejszej uprawy roli.

Głębosc siewu. Normalnie siewny w rzedy, w odstepach 10-15 cm. W Polsce nagol nie mamy odpowiednich warunkow przyrodniczych i ekonomicznych, ktoreby sprzyjaly stosowaniu rzadkiego siewu, tem bowiem wymaga silnego nawozienia i dlugiego okresu wegetacyjnego. Najkrótzy okres wegetacyjny ma pszenica i jezeli jest slabia dobrze uprawiona i nawazona moza ja sial w szerokie rzedy.

Na zachodzie Europy jest wiecej stosowany siew rzadki, a to z powodu lepszej kultury ziemi i dluzszego okresu wegetacyjnego. Siew w rzadkie rzedy, tj. okolo 25 cm. daje moznozc wzruszenia miedzyrzadzi i jest srodkiem przeciw wylaganu zbow na ziemiach zyznych i silnie nawozonych.

Barzo waznym warunkiem prawidlowego siewu jest wykonywanie go w odpowiednim czasie. Najwczesniej mozemy przystapic do siewu wstady,

gdy ziemia rozmarznie w zupełnosci i gdy obschnie na tyle, ze konie nie beda sie zapadac i gdy broną nie maze ale rozkruzca wierzchnia warstwe roli.

Z ohwila nasienia tych warunkow, musimy sie spieszyc siewem, obciad bowiem o wyczerpanie wilgoci zimowej i o przeduzenie okresu wzrostu

roslin. Pora siewu zalezcy od przebiegu pogody w danym roku, od wczesnosci wiosny, jak rowniez od rodzaju gleby. Wczesniej sial mozna na glebach tlazszych ze wzgledu na szybkie obychanie i szybko nagrzanie sie ziemi. Na ziemiach cięższych z koniecznosci wypada sial pozniej, bowiem pozniej obychaja. U nas najczesciej wysiewa sie zapozno z obawy przed przymrozkami. Chociaz zawaze sa mozliwe pewne straty ze strony przymrozkow, to jednak sa one mniejsze niz straty spowodowane poznyim siewem.

Temperatura kielkowania.

Ze wzgledu na kolejnosci siewu mozemy rosliny podzielic na trzy grupy. Do pierwszej nalezy te rosliny, ktore posiadaja bardzo niska temperature kielkowania. Najmniejsza temp. kielkowania posada zyto, bo 1-2°C, trzeba go wiec sial najwczesniej (zeto jare). Wskazany jest rowniez wczesny siew owies, ten jednak posiada wyzsza temperature kielkowania, bo 4-5°C. Owies jednak wymaga wczesnego siewu z tego wzgledu, ze potrzebuje duzo wody do swego rozwoju. Wczesnie uskuteczniamy rowniez siew wyki, prochu, pszenicy jarej, konicyzny. Do pierwszej grupy nalezy rowniez jczmień szarogłowy. Siew tej grupy roslin przypada na koniec marca i pierwsza dekadę kwietnia.

Do nastepnej grupy nalezy te rosliny, ktore wymagaja do siewkowania nizsz wyzszej temperatury. Tutaj nalezy buraki, lubin, ziemniaki. Siewy tych roslin przypadaja na druga polowę kwietnia do maja.

Do trzeciej grupy roslin nalezy te rosliny, ktore nie znosza przymrozkow i bywajz wysiewane wedy minie ich obawa, tj. po 15 maja; tu nalezy kukurydza, prosa, gryka, fasola.

Czesto spotykamy u nas bledy takie ze gesty wysiew, stad tez nastepuja wylaganie zbow. Pamietamy, by nie sial za gęsto, a tylko w ilosci okolo 150-200 kg na ha pszenicy jarej, 120-150 kg na ha jczmień jarego, 120-150 kg na ha owies. Nie potrzeba chyba przypomniec, ze ilosci te odnosza sie do ziarna czystego, zdrowego i posiadajacego dobra sile kielkowania.

Stanislaw Byrdy
Instr. rol. w P. W. S. G. W. Cieszyza.

Toradnik weterynaryjno-hodowlany.

Owczarek kudielkowaty.

J. ST. CHORZELAK. Jak dowiadujemy sie, kupil Pan w Zakopnem pieska, jako polskiego owczarka podhalanckiego, w miare wzrostu nabral Pan jednak wplywosci co do jego przyznaczenia rasowe. Pies posiada bowiem tozste uszy i dwie plamki na grzbiecie tego samego koloru. Poza tem jak Pan podaje „Ma 21 miesieczny i stoj od 9 miesieczny na latuchcu, ale kazdego obcego pusci do domu, ale tylko w dzień, ale i w noc przy plot, mimo ze w noc chodzil wolno spuszczonej. Natomiast gdy ktos z domownikow chce go skaruc lub wykrapac, rzuca sie i gryzie dobitwie!”

Zolte zabarwienie uszu i plamy tegoz koloru na grzbiecie, sa oczywiscie herezja, popelniana wobec wyraznych nakazow wzoru, ustalonego dla tej rasy paw. Kanony wzorowe wymagaja niedwuznacznie zupełnie nieoznaczalnego umieszczenia polskich owczarkow podhalanckich. Jedynie czery nos i oczu oraz wargi powinnia miec kontrastowad z czystobialym tlem. Wzorcowa ta wada, ktora dyskwalifikuje psa jako kandydata na nagrode wystawowa, nie szkodzi mu zupełnie jezeli idzie o wartosc uzytkowa. Niesety — jak Pan podaje — i ta strona nie przedstawia sie korzystnie, choc widac, ze pies posiada charakter imperatywny i nie nalezy do niedolegaw, dajacych sobie napulu w kasce. Jest tutaj, rzadziej wlasnie, nalezy do najlepszych psow strazujacych: to nawet bez badnego szkolenia i dopiero trzeba by ziem wychowaniem zepsod, by otrzyamad niepozadane efekty.

W danym wypadku mozna by przelaczyl srodki zaradcze, ktorzych jednak ze wzgledu na szczeplosc miejsce nie mozemy szczegolowo omowid. Radzmy sie zapoznac z popularnym podruczkiem tresury A. Grizama: „Pies-towarzysz”, a znajdzie tam Pan omowienie swoich bledow w wychowaniu psa jak i srodki zaradcze.

Foksterrier ostrowlosy.

„BESKO PULANEK”. Jak czytamy, poszukuje Pani foksterriera rasowego, najchietniej bialego, ostrowlosiego. Rasa ta jest w Polsce dosc rozpowszechniona i kupno pieska z rodowodem nie powinno nalezac do wiecejzych trudnosci. Nie mozga podowadze wzgledow zasadniczych adresow poszczegolnych hodowcow, radzimy skierowad zapytanie do Polskiego Zwiazku Hod. Paw. Rasowych, Warszawa, Kopernika 30 (zaklagicz zmeszek na odpowiedzi), skad otrzymamy Pamł adresy hodowcow, posiadajacych to piekne swierzarka „na skladzie”. Zalenie od wartosci wystawowej, lukusowe to swierzarka kosztujz od kilkudziesieciu do kilkuset zlotych.

Nasza klinika chorych zwierzat.

Piesek z pragnieniem.

STALA PRENUMERATORKA, SKOLIMOW. Jak sie dowiadujemy z podanej, bardzo jednak nieskompletnej historii choroby (nie wiadomo czy piesek jest 6-letni czy tez 8-miesieczny, co jada, jak jest pielęgnowany) piesek foksterriera znowy odciezacy sie dobrym apetytem za wiala plaja, odzwilcie w skutkach ujawnila sie czesta potrzeba wypuszczenia go na spacer. Jezeli sie tego zmiebia piesek robi nieporozadec w mieszkaniu. Badajacy go lekarz wet. nie stwierdzil u niego jakiegokolwiek schorzenia.

Nie znajz potrzebnych szczegolow i nie mozga jch na odleglosci poznad, sklaminy sie do przyjecia rozpoznania fachowe. O ile jest to młody, poloczny piesek, mozna miec nadzieje, ze z biegiem czasu ustapia samorzutnie nie niemleje jego praktyki. Pies chetnyz wymagajz szczegolowego zbadania i leczenia, ktorego na odleglosci nie mozemy doradzic.

Pasoryzty wewnętrzne kur.

„NOWINA”, PROKOCIM. Nie mozemy niestety z podanej dlugosci ustalic gatunku pasoryztyw epizodycznych w przewodzie pokarmowym kur. Radzimy przeslac je Instytutowi Weterynaryjnemu w Pulawach, ktorego dzial parazytologiczny okresil rodzaj pasoryztyw.

WP. GUBATTA, BIALA. Apteki sa obowiazane zmad kiel pochodzace z polskich wytworn farmaceutycznych. „Helminth” jest wytwarzany przez Klinike w Warszawie. Skladu podanego przez Pana leku nie znamy.

Co grają w teatrach

w poniedziałek, 27 lutego 1939 r.

Warszawa. Wielki: „Madame Butterfly“, Narodowy: „Nasze miasto“, Nowy: „Kochanek — to ja“, Letni: „Madame Sans Gene“, Polski: „Obrońca Ksantypy“, Maly: „Temperamenty“, Instytut Reduty: „Ucieka mi przepióreczka“, Malickiej: „Pani Bównary“, Ateneum: „Dziwczynna z lasu“, Kameralny: „Dom warjatorów“, 8.15: „Kryśka leśniczanka“, Buffo: „Niech przyjdzie pierwszy“, Male Qui Pro Quo: „Pod parasolem“, Wielka Rewja: „Szukamy gwiazdy“, Studio dramatyczne: „Most“.

Kraków. Teatr miejski im. J. Słowackiego: pop. „Zaczarowane koło“, wiecz. „Mizantrop“.

Lwów. Teatr Wielki: „Dzień bez kłamstwa“.

Katowice. Teatr im. St. Wyspiańskiego: „Dlaczego zaraz tragedia?“, „Romantycy“.

Chorzów. Teatr im. St. Wyspiańskiego z Katowic: „Romantycy“.

Poznań. Teatr Polski: „Dlaczego zaraz tragedia?“, Teatr Marjonek: „Czerwony kapturek“.

Bydgoszcz. Teatr Miejski: „Dar poranka“.

Toruń. Teatr Ziemi Pomorskiej: „Dlaczego zaraz tragedia?“,

Wilno. Teatr Miejski: „W perfumerji“, Lutnia: „Podwójna buchalterja“.

Nowogródek. Teatr Ziem Centr. Wsch.: „Pigmalion“.

Brześć n. B. Teatr Wołyński im. J. Słowackiego: „Cyrano de Bergerac“.

Luków. Teatr Wołyński im. J. Słowackiego: „Szkarłatne róże“.

Zabytkowy drewniany kościółek w powiecie frysztackim.



Powiat frysztacki na tak zw. Zaozlu, na którego terenie znajduje się wiele kopalin i koksowni, nie obfituje w ciekawsze, ważniejsze zabytki historyczne. Dawniej po wioskach tego powiatu istniały drewniane kościółki katolickie, które z biegiem czasu usunięto, a w ich miejsce wybudowano, murywane kościoły. Jedynie tylko w Markłowicach Dolnych obok Zebrydowia pod Frysztem zachował się dotąd stary, drewniany kościółek, którego początki sięgają przed przeszło 600 laty. Jest to kościółek

filijalny, należący do parafji w Zebrydowicach. Kościółek ten był wiele razy przebudowany, najwspaniej zachowała się tylko jego wieża. O wiele więcej kościółków takich zachowało się na terenie powiatu Cieszyńskiego. — Ilustracja przedstawia podobnie tylko kościółka w Markłowicach Dolnych, wewnątrz którego znajdują się wyłącznie tylko polskie napisy. — Również na cmentarzach obok tego kościółka widnieją na nagrobkach wyłącznie polskie napisy, świadczące o polskości tej parafji.

NACZYNIENIA KUCHENNE emal., alum., nienal., naczynia stołowe alpak., niedzielniki, plater., oraz galanterie kuch. i stół. w dużym wyborze poleca firma **W. HALSKI**, Kraków, Sukienicza 21-22. — Prospektory oraz wysyłki na prowincje skutecznie, my odwrócić. 1906k

MANICURYSTKA pierwszorzędną poszukiwana. Wikł, mieszkanie, pranie 30 miesięcznie. — Buzgo, Drohobycz, Miękiewicz. 1709g

STRÓŻOSTWO dla starszych bezdzietnych, dobra poleconych. — Zgłoszenia: „2247k“, I. K. C. Kraków. 2247k

UWAGA! Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Wolne posady

OSOBIE stanu wolnego, fachowe, oddam do samodzielnego prowadzenia, lub wydzierżawie **SKLEP** z napojami alkoholowymi. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, pod „1624g“. 1624g

KOMISJA Zdrojowa w Rabce ogłasza **KONKURS NA ORKIESTRĘ** zdrużoną w sile 24 orkiestrantów i kapelmistrza. Wyższe, by pełny skład orkiestry mógł koncertować jako orkiestra symfoniczna lub dzieła. Fortepian dostarczy Komisja Zdrojowa. Czas gry od 1/6 do 3/8 1939 po 4 godziny dziennie. Świadczenia osobiste, podatkowe, mieszkaniowe i utrzymania orkiestry, łącznie ponosi zarząd orkiestry. Oferty z wyszczególnieniem składu instrumentalnego do 15 marca 1939. Nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. 2261k

POSZUKUJE agentów do sprzedaży sadzonek winogron. I. K. C. Kraków, „Nr. 1344g“. 1344g

SŁUŻĄCA młoda, dobrze gotująca, do wszystkiego potrzebna od 1 marca. — Kraków, Starowiślna 19, I p, m. 8, od 5-6ej pop. 3759

CERAMIK, wybitny fachowiec wyrobów szamotowych i licówek glazurowanych potrzebny zaraz. Własnoręczne zgłoszenia nadsyłać „PAR“, Poznań, pod nr. „8469g“. 2412k

LOKAJ inteligentny, kawaler, z dobrimi poleceniami, obeznany trochę z robotami ogrodnymi, poszukiwany od 1 marca 1939. Zgłoszenia pisemnie wraz z fotografią kierować do I. K. C. w Krakowie, Wielopole 1 pod „2021k“. 2021k

POTRZEBNI do majątku: 1) rzadca — zarządzający 3 folwarkami, 2) sekretarka — buchalterka — władająca niemieckim. — Oferty, odpisy świadectw, życiorysy i warunki nadsyłać do I. K. C. Kraków, pod „1692g“. 1692g

FRYZJER damsko-męski potrzebny, wikł, mieszkanie 40 złotych. „Tadeusz“, Rzeszów. 2298k

Posad poszukują

ROLNIK Czernichowski lat 35, żonaty, kilkunastoletnia wszechstronna praktyka, energiczny, dobry organizator, hodowca, doskonała znajomość leśnictwa i rybactwa — zmienić posadę, Karczewo, referencje. Zgłoszenia: I. K. C. Kraków, pod „1602g“. 1602g

SEKRETARZ notarialny, kilkunastoletnia praktyka, poszukuje posady. — Zgłoszenia do I. K. C. Kraków, pod „1665g“. 1665g

ROLNIK RYBAK, lat 37, wybitny buraczarz i hodowca, ze średnią szkołą rolniczą, 17-letnią wszechstronną praktyką, energiczny, solidny, samodzielnie prowadzi nasieniestwo, nawilgacze, budowę stawów, hodowle karpi, pstrąga, leśnictwo, buchalterja, bilansy, sprawy podatkowe — pierwszorzędnego świadectwa, referencje — poszukuje posady — radcy-ekonomy. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Luboza, poczta Janowice, pow. Tarnów. 1689g

RZĄDCA — administrator, poważne referencje, 20-letnia praktyka — szuka posady. Sroczne wymagania. Łaskawe zgłoszenia I. K. C. Kraków, Wielopole 1 — „429W“. 429W

LEŚNICZY praktyczny, fachowo wykształcony, Poznańczyk, lat 34, silnie budowy, z 15-letnią praktyką, wszechstronna wiadomość z gospodarstwa leśnego i nieco rolnego, specjalista w prowadzeniu szkółek, kultur, eksploatacji i manipulacji drewna, oraz kształkowosci leśnej, kasowej i rolnej, jak i również w hodowli zwierząt, energiczny, uczciwy, obowiązkowy, świadectwa i polecenia bardzo dobre, miejscowość obywatelska — pryncypie samodzielnie zarząd rewiru w użyciu majątku Relektuje tylko na posadę stałą, przy dobrym traktowaniu. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę pod adres: Leśnictwo Szumsko, poczta Rągów k. Staszowa, wojew. kieleckie, dla „Leśniczego“. 1718g

POSZUKUJE posady lokaj sofer, rok praktyki, prawo jazdy zielone, kawaler, lat 28. — Słubisz, Ruskawiec, Dubiecko. 1707g

EMERYT wojskowy lat 40, obeznany z pracą biurową, ukończonym kursem OPLG w Warszawie, piszący na maszynę, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Stanisławów, poste restante legitymacja 183. 1713g

OGRODNIK, lat 31, żonaty, — 10 lat praktyki wszechstronnej, (dobrej) fachowiec. — specjalność szkółkarz, warzywniarz — poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia do IKC, Warszawa „1715g“. 1715g

MASZYNISTKA polsko-niemiecka z 3-letnią praktyką wolna od zaraz. — Zgłoszenia IKC, Poznań, św. Marcina 48. „149P“. 149P

GOSPODZIA panna z woj. łódzkiego, kulturalnej rodziny, religijna, nawskroś uczciwa, miła. — Szuka pracy. Dobre gotuje. — Lub do chorej osoby **KATOLICKI** dom. IKC, Kraków. „1703g“. 1703g

LEŚNICZY, lat 30, kawaler, ukończony egzamin państwowy leśniczy, bardzo dobra praktyka leśna, tartaczna i rybna. Zmieni posadę od 1 kwietnia. — Na żądanie złożę kaucję. Zgłoszenia: Postę-restaunte Nr. 242, poczta Modliborzec, pow. Janów-Lub. 1716g

OGRODNIK-SOZFER poszukuje posady, referencje pierwszorzędnego. Zgłoszenia IKC, Poznań św. Marcina 48. „139P“. 148P

ŹRÓDŁEM WIEDZY I ROZRYWKI jest **ABONAMENT** w Czytelni Naukowej i Bibliotecznej Kraków, ul. św. Jana 8. 677k
40.000 tomów. 40.000 tomów

Kupno
LOKOMOBILE przewoźna lub stała około 30 KM, około 20 m² powierzchni ogrzewalnej, 10 atmosfer. kupię. Zgłoszenia: Poczta Rzemień — Zainek. 1580g

KUPIMY używane przybory mleczarskie, TYLKO W DOBRYM STANIE. — Wiadomości do kołka listowego br. Kasa Sędziowska, Siedliska — Bogusz, powiat Jasło. 1694g

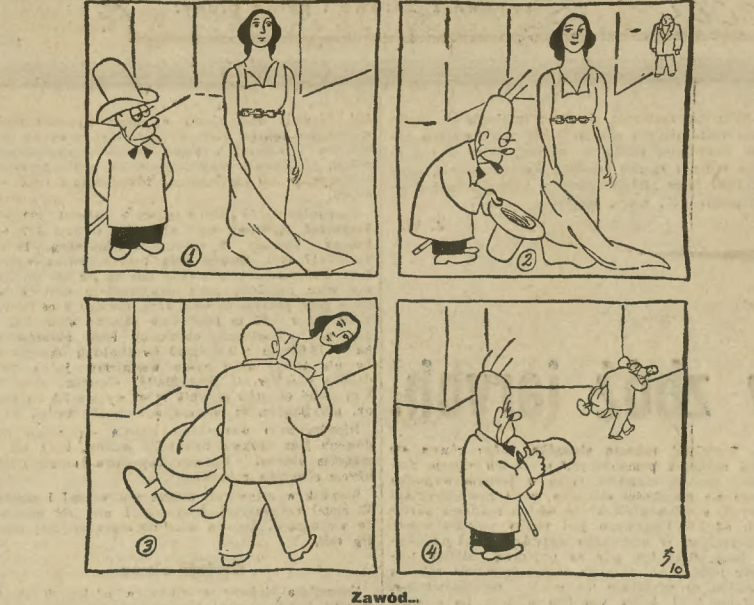
Sprzedaj
KUNE leśna samca sprzedam lub kupię samiec, Leśnictwo Brozo, Leżajsk. 1619g

GRZYBY prawdziwe borowiki I-a 7.95, krajane 2.50 zł kilogram. **POWIDŁO** deserowe, piekociłowe 5.90 zł plus porto: Karpiski. — Kluszczyzny Wileńskie. 2190k

OBRAZÓW artystycznych duży wybór, najniższe ceny, wiele okazji. — Wawrzecki, Kraków, Wiślana 9. 3421

WIECZNE pióra najlepszych fabrykatów dadzą zadowolenie, popsute zreprowujemy, warszawski warsztat reperacyjny: Ziembicki, Margjański 2, Cenników 3, 2270k

Humor i satyra.



Zawód...

KURYER RADJOWY.

Program stacji radiowych na poniedziałek, 27 lutego 1939 r.

Warszawa (1389). Godz. 6.30: Kiedy rannę. 6.55: gimnastyka. 6.50: płyty. 7: dziennik por. 7.15: płyty. 8: audycja szkolna. 11: audycja dla dzieci młodzieży: **Jak Bartek Słowacki zdobywał moskiewskie armaty**. 11.20: płyty. 11.57: sygnał czasu. 12.03: audycja pol. 13: audycja dla kupców i rzemieślników. 13.80: audycja muz. dla liceów: **Opera**. 15: słuchowisko dla młodzieży według pow. K. Makuszyńskiego: **Awantura o Basie**. 15.30: koncert ork. z Katowic. 16: dziennik pop. 16.08: wiad. gosp. 16.20: kronika naukowa. 16.35: recital skrz. **W. Niemczyński**. 17: **J. Sujkowska: Wielkie stolice Europy**. Berlin. 17.15: audycja muzyczno-słowna **St. Wasylewskiego z Poznania: Mazury i polski J. Nikorowicza twórcy Cherału**. 17.50: **T. Mielicki: Rozwój komunikacji lotniczej**. 18: audycja na wi. 18.30: płyty. 19: koncert ork. **PR. H. Ordonówny i J. Kropiwnickiego**. 20.35: dziennik wiecz. kom. meteor. kom. sport. program na wtorek. 21: recital śpiew. **M. Beninita**. 21.40: nowości lit. 22: **Dzieje symfonii**. Koncert ork. **PR. 22.55: przegląd pras.** 23: ostatnie wiad., kom. meteor. 23.05: wiad. po franc.

Warszawa II (217). Godz. 14: koncert ork. z Katowic. 14.50: koncert chóru **PR. 15.05 i 15.57: płyty**. 16.40: kom. sport. 16.45: inf. 16.50: koncert śpiew. **Jurij Winamigi**. 17.10: **M. Rogóski: Banki warszawskie**. 17.25: życie kult. 17.35: program na wtorek. 17.40 i 21.05: płyty. 21.18: **T. Minkiewicz: Instytut s nałóg u zwierząt**. 21.38: **opera Giordana z płyt: Andrzej Chenier**. 23.30: recital fort. **M. Lipkowskiej**.

Warszawa SP 31 i SP 48. Godz. dziennik. 20.15: koncert zesp. harm. W przerwie o 20.30: pogadanka: **Warszawa, nasza stolica**. 20.55: program na wtorek. 21.05: program z Warszawy II.

Warszawa SPW, SPW, SP 11 i SP 25. Godz. 24: zapowiedzi. 0.05: koncert polskiej mu. operowej. 0.45: dziennik polski i ang. i koncert na cymbałkach, 1.20: reportaż. 1.30: koncert skrz. **H. Zachert**. 2.0: pogadanka: **Nasze tańce**: krakowiak. 2.10: pieśń **Ż. Noskowskiego**. 2.50: program na wtorek.

PONIEDZIAŁEK 27 LUTEGO.
15.00: „Awantura o Basie“, słuchowisko dla młodzieży wg Makuszyńskiego, ze Lwowa.
21.00 Recital francuskiej śpiewaczki Marji Beninita, z Warszawy.

Kraków (294). Godz. 6.57: pieśń por. 8.10: płyty i wiad. wiecz. 11.20: płyty. 14: koncert z Katowic. 14.50: program na wtorek, 14.55: dziennik sport. 18: **dr J. Bilorski: Wiosenne śląskie ptaków**. 18.10: recital fort. **R. Lukasiwicz**. 22: audycja z Katowic.

Katowice (396). Godz. 5.30: płyty. 6.30: program. 14: koncert ork. 14.50: wiad. wiecz. i giełda. 18: audycja: **Za miedzą**. 18.25: kom. sport. 22: audycja śląskiej pozytywki. 22.30: koncert ork.

Lwów (577). Godz. 6.57: pieśń por. 8.10: płyty. 8.50: wiad. por. 14: koncert żyweń. 14.45: wiad. gosp. 14.50: giełda. 14.55: program na wtorek. 16: wiad. wiecz. 18.05: **J. Kessler: Towarzystwo Naukowe we Lwowie**. 18.20: aktualność. 22: kom. sport. 22.05: **J. Gieryski: Oświetlenie dawnego i dzisiejszego Lwowa**. 22.20: słuchowisko **W. Fisera: Lokalny teatr wyobraźni**.

Łódź (222). Godz. 5.30: Kiedy rannę. 5.35: płyty. 14: koncert z Katowic. 14.50: giełda i program. 18: **rozmowa ze słuchaczami**. 18.10: płyty. 18.20: o wspaniałym po troszku. 18.25: kom. sport. 22: życie kult. 22.10: koncert kwintetu.

Audycje zagraniczne.
Godz. 6.30: Królewice, muz. por. 8.30: Monachjum, muz. por. 10.30: Hamburg, muz. rozrywkowa. 12: Lipsk, koncert ork. i sol. 13.30: Budapeszt, muz. cys. 14: Koenigszwst., koncert. 15.15: Praga, koncert ork. 16: Wiedeń, koncert ork. 17.10: Budapeszt, muz. tan. 17.15: Rzym, muz. tan. 18: Wroslaw, koncert kam. 18.20: Berlin, koncert sol. 18.35: Praga, koncert ork. wojsk. 19: Koenigszwst., opera Mozarta: **Flet czarodziejski**. 19.25: Berno, muz. sal. 20: Praga II, muz. balekowa. 20.15: Sztokholm koncert rozrywkowy. 20.30: Medjolan, muz. rozrywkowa. 21: Rzym, koncert symf. 21.15: Sztokholm, koncert ork. i sol. 21.30: Lille, koncert ork. 22: Paryż PIT, koncert kam. 22.30: Kolonia, muz. lekka i tan. 22.40: Hamburg, muz. rozrywkowa. 23: Florencia muz. tan. 23.25: Londyn regż., muz. tan.

FRANCUSKA ŚPIEWACZKA MARIA BERENITTA ŚPIEWA W POLSKIM RADJO. Ostatni miesiąc obfitywał w radiowe koncerty artystów zagranicznych. — Przed mikrofonem występowali artyści niemiecki, litewski, rosyjski i inni. Słyszeliśmy również kilku artystów francuskich. Do ich zstępu przybywa obecnie śpiewaczka francuska Maria Berenitta (o g. 21): aria z kantaty Bacha, aria z oratorium Händla „Messias“, aria z starofrancuskiej opery „Orfeusz“ **L. N. Clembault**, aria Królowej Nocy z „Fletu Czarodziejskiego“ Mozarta i inne. Melomandrowi ucieszy również wiadomość, że tegoż dnia o godz. 22.00 Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. Fitelberga wykona Symfonię IV Czajkowskiego. Koncert ten stanowić będzie dalszy ciąg cyklu „Dzieje symfonii“.

HANKA ORDONÓWNA. Hanka Ordonówna, jedna z najpopularniejszych pieśniarek polskich, wystąpi w poniedziałek. Przez pewien okres czasu artystka wycofała się z życia „mikrofonowego“, tym większą więc atrakcją stanowią jej obecne występy Ordonówna wykona piosnkę repertuaru w ramach koncertu rozrywkowego o godz. 18.00, w którym weźmie również udział Mała Orkiestra P. R. oraz pianista J. Kropiwnicki.

największe bogactwo treści najpiękniejsze ilustracje — to tygodnik uniwersalny „NA SZEROKIM ŚWIECIE“

Reklamy w tekście:		CENY OGŁOSZEŃ:		Reklamy za tekstem:		Ogłoszenia drobne:		Uwagi ogólne:	
		W dzień	W niedzielę	W dzień	W niedzielę	W dzień	W niedzielę		
		powседневni	i święta	powседневni	i święta	powседневni	i święta		
1-iej i 2-iej stronie	zł.	3.—	3.75						
Cała 2-ga strona		5.040.—	6.300.—						
Na 3-iej stronie		2.—	2.50						
Cała 3-cia strona		3.360.—	4.200.—						
Na dalszych stronach		1.60	2.—						
Cała strona		2.688.—	3.360.—						
Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie i osobiste		2.50	3.20						
Teksty artykułowe		10.—	12.50						
1-iej stronie		0.50	0.65						
Cała strona		1.680.—	2.184.—						
Na ostatniej stronie, lub wśród ogłoszeń drobnych		0.75	1.—						
Cała strona ostatnia		2.620.—	3.350.—						
Nekrologi w tekście do 100 mm w 2-ch lamach 50% taniej. Reklamy w dodatkach tygod. 2. z 2 za 1 mm w 1 lamie. Reklamy w dodatku ilustrowanym 3. z 3 — za 1 ctm.									
Ogłoszenia drobne: Ogł. drobne za słowo	zł.	0.20	0.25						
Dla poszukujących pracy		0.10	0.12						
Matrymonialne		0.30	0.40						
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. „Drobne“ ogłoszenia mogą być drukowane tylko czarną farbą. — Zastrzeżone miejsca dla „drobnych“ ogłoszeń nie przyjmujemy. — Przydadł ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% Za układ tabularyczny 50% Za druk czerny 100%									
Przy drukowaniu kilkukolorowym dolicza się za pierwszą kolor 100%, za każdy następny kolor 50% do zasadniczej ceny ogłoszenia. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się.									
Adminstracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy i klisz. Zastrzeżenie miejsca obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 25% nadwyżka. — Omyłki, które są szkodliwe, nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązywać będzie również te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były góry zapłacone. Wydawstwo zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. — Zniżek nie udziela się.									